

Lecisz do Polski?

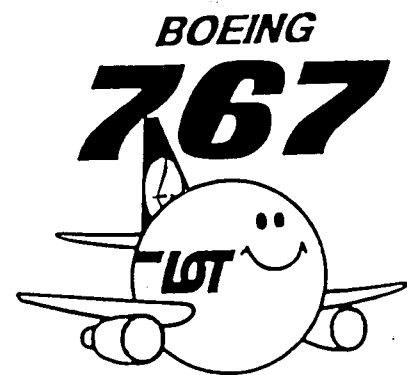
OBNIŻONA CENA!

26 LUTY

TYLKO \$799!

Czarterem **Pekao**

- Najszybciej
- Najwygodniej
- Bez przesiadek



Dzwoń do **Pekao Travel**

☎ 588-1988

☎ 588-2982

279-4331

NO. 217 • February 13, 1992 • \$1.75 (\$1.64 + 11¢GST)

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

BÓL



mówi
Marzenna
matka
Dominiki

DIRECTLY TO WARSAW - QUICK DELIVERY AT LOW PRICES

CARGO TO POLAND. NOW A LOT EASIER.



POLISH AIRLINES

LOT

**TORONTO-WARSAW
MONTREAL-WARSAW**

LOT POLISH AIRLINES
c/o VCC CARGO SERVICES
6500 SILVER DART DR.
MISSISSAUGA, ONT.
TEL.: (416) 676-5903

LOT POLISH AIRLINES
2000 PEEL, SUITE 680
MONTREAL, QUE.
TEL.: (514) 844-8221

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

WYDAWCY: Grażyna i Zbigniew Farmus
Redaktor naczelny: Grażyna Farmus

REDAKTORZY:
Zbigniew Farmus - Świat, Kanada, Polska
Leszek Szaruga - Z dystansu
(Niemcy)
Karolina Jankowska - Lektury nieobojętne
Hania Sokolska - Imigracja
Stanisław Siekanowicz - Kulisy światowej sceny
Tadeusz Pruss - Faxem z Vancouver
dr Lidia Dobosz - Zdrowie
Ryszard Bieryło - Pieniądz robi
Marek Kawka - pieniądz
Janusz Pietrus - Film
Danuta Kukułka - Angielski dla ambitnych

WSPÓŁPRACUJĄ:

Wiesława Czapińska (Polska), Ryszard Łada (Polska),
Andrzej Kobos, Andrzej Stawicki, Nina Geysztor-Za-
wirska, Wacław Liebert, Andrzej Werbel, Stanisław
Dubiski, Miłosz Aleksander F., Adam Tomaszewski,
Iwona Majewska, A.Nike-Mineyko, Wojciech Wojna-
rowicz, Jerzy Zieleniewski (WNP), Krystyna Niepo-
kólczycka-Weber (Austria, Europa Zach.), Kazimierz
Wodziński (Bliski Wschód), Jerzy Skoryna (Meksyk,
Ameryka Łacińska), Marek Janik (RPA, Afryka)
Skład, łamanie: Olimpia Orlewicz
Przedstawiciel reklamy: Krzysztof Drożdż
Druk: Związkowiec. Okładka: Futura Graphics

ECHO schodzi do druku w środę przed południem. Numer za-
mknięty jest we wtorek o godz. 5 po poł. Pismo ukazuje się
w sklepach w środę i w czwartek. Regularnie dostarczane na
pocztę do wydziału II klasy pocztowej po selekcji, w czwartek.
Opóźnienia w dostawach prenumeraty nie wynikają z naszej
winy. Wszystkie reklamacje, zmiany adresów i zamówienia
prenumerat przyjmujemy na piśmie. Inne informacje -
maszyna. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń i komunikatów. Materiałów nie odsyłamy.

ADRES

51A Thistle Down Blvd., Rexdale, Ont. M9V 4A6, Canada

POCZTOWY:

TEL. (416) 747-6034, FAX: (416) 748 8046

ADVERTISEMENTS:

\$7 per column, Special: minimum 3 months' display (12 issues) 1 col. - 1 1/2 inch.
\$75.00, 2 col. - 1 1/2 inches \$150.00, 2 col. - 3 inches \$290.00, photo extra \$5.00.
Full page special rate \$200.00, half page \$130.00, back cover \$450.00, in. cover \$250.00

GST

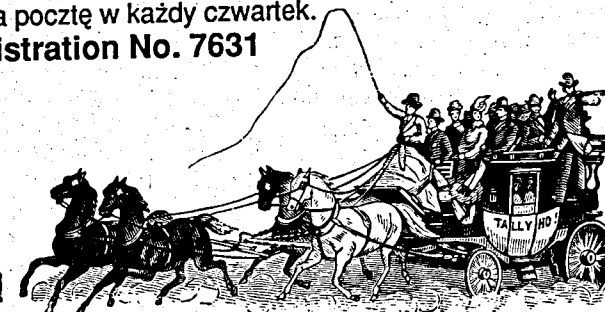
R120882998

SUBSCRIPTION

PRENUMERATA:

Add 7% GST to all prices.
Półroczna \$32 + 7% GST \$2.24 = \$34.24, roczna \$56 + 7% GST \$3.92 = \$59.92,
dla nowo przybyłych bezpłatnych-12 numerów.
Zagraniczna półroczna \$35 US, roczna \$60 US, lotnicza 100% więcej.
Prenumerata dostarczana na pocztę w każdy czwartek.
Publications Mail Registration No. 7631

NOWO PRZYBYLI!



BEZPŁATNA, 3-MIESIĘCZNA PRENUMERATA NA ZAGOSPODAROWANIE
DLA KAŻDEGO NOWO PRZYBYŁEGO

(obecnie przyjmujemy zgłoszenia osób przebywających do 2 lat w Kanadzie, które nigdy nie otrzymały
bezpłatnej prenumeraty ECHA)

Zgłoszenia przyjmujemy wyłącznie listownie. Proszę podać imię, nazwisko, adres wraz
z kodem pocztowym oraz czas pobytu w Kanadzie.

Okres oczekiwania na bezpłatną prenumeratę według kolejności zgłoszeń.

W ubiegłym tygodniu zamieściliśmy w tym miejscu informację o tragicznej śmierci Dominiki Dutkiewicz i samobójstwie Arkadiusza Brewczyńskiego. Rozmawialiśmy z matką Dominiki - Marzenną. Zgodziła się podzielić swą relacją i przeżyciami z Czytelnikami ECHA.

BÓL

Poznałam Arka, gdy szukał pokoju dla dziewczyny, którą sponzorował. Dla znajomych to był Arek, służbowo Les. Zaimponował mi znajomością angielskiego. Ja tak bardzo chciałam opanować angielski. Dominika chciała, żebym została pielęgniarką. Chciałam skończyć szkołę, być kimś dla siebie i dla córki. Potrzebowaliśmy siebie nawzajem. On miał silny stres z powodu tej dziewczyny. Nie wiem, jaka była prawda, ale mimo tej tragedii wierzę mu, że nie kłamał, gdy mówił, że go skrzywdziła. To był człowiek, który zdręczał się przeszłością. Dla czego go żona rzuciła, dlaczego przez inną kobietę stracił wszystko.

Mówiłam - nie żyj przeszłością. Kiedy go poznałam, przez 6 lat nie widział się z żoną. Mimo tego, to mnie dręczyło, przeszkadzało w początku naszej znajomości.

O tej sponsorowanej Arkadiusz mówił, że nie chciał się z nią ożenić. Miała wówczas powiedzieć, że go zniszczy, straci mieszkanie, pracę, wszystko. Stracił mi kiedyś taśmę z nagraniem ich rozmowy. Po tym mogłam mu wierzyć. Sędzia nie chciał słuchać tej taśmy. Nie uwierzył. Arek otrzymał za pobicie tej kobiety "peace bond". I miał kryminalny rekord. Po praktyce w Immigration nie dostał tam pracy. Stracił wszystko. Mieszkanie, meble. Zawalił mu się świat. Zamieszkał u brata. Jak go poznałam, był w depresji.

Muszę być sprawiedliwa, mimo że jest to morderca mojego dziecka. To był dobry człowiek, nie mogę mówić o nim źle. Współczuję mu, że jest w plekle.

Przychodził do nas w weekendy,

wpadał w tygodniu, sporo rozmawialiśmy przez telefon. Współżyliśmy ze sobą 3 miesiące, jeszcze na początku, chociaż nie nocował. Bałam się latem ludzi w budynku, ich gadania. Miałam subsydiowane mieszkanie, mogłam je nieostrożnie stracić.

Pewnego dnia, jesienią Arkadiusz zadzwonił do mnie z metra. Powiedział, że pokłócił się z bratem, że jest bez pieniędzy. Ktoś odesłał jego czek do welfare. Zgodziłam się, żeby przyjechał. Mieszkał może tydzień. Znalazłam mu mieszkanie u Kanadyjczyka Briana. Był to jedyny z gazety, co nie chciał z góry pieniędzy. Wyprowadził się więc szybko. Odetchnęłam. Po bliższym poznaniu coś mnie od niego odsunęło. To może, że był słabeuszem. Chciałam już dawno całkiem zerwać tę znajomość, ale mi było go żal. Ale już nie żyliśmy ze sobą od paru miesięcy. Tytuł "Kochanek zabił" w "Sunie", tekst w "Toronto Star" i to co powtórzyły bezmyślnie polskie gazety było dla mnie obelgą. Był moim dobrym znajomym. Kimś kto potrzebował duchowego wsparcia. I kimś kto mnie pomagał zdobyć coś w życiu. Mogę się zgodzić na słowo "close friend", ale nie "lover". Po wypadku policja sprawdzała bliźnię pościelową. Szukała śladów pożycia. Nie mogła ich znaleźć.

Dlaczego nie chciałam z nim być? Zrozumiałam, że nie mogę tracić szansy, jaką już straciłam zaraz po przyjeździe do Kanady. Chciałam się uczyć. Związek z nim był absorbujący. Nie mogłam być z Arkadiuszem. Ale powiedziałam - zostaniemy przyjaciółmi. Tak zostało.

Rzeczywiście, bardzo mi pomagał, nawet wtedy, gdy została nam taka znajomość. Mam jeszcze kopie

listów, gdy pomógł mi przyspieszyć szkołę. Chciałam na angielski do George Brown College, a chciałam się dostać na upgrading.

Nigdy na dół budynku do szkoły, jak mówili sąsiedzi prasie, nie chodziłam. Może tam chodziła inna dziewczyna z sąsiedztwa bardzo do mnie podobna, ludzie nas często mylili. Była też wysoka, też czarna, podobna z twarzy, tylko szczuplejsza i bez dziecka. W tym budynku nie znałam ludzi bliżej. Dzień dobry, dzień dobry. Bałam się nawet w futrze chodzić, bo ktoś powiedziałby, że mam pieniądze. A ja ubranie dostawałam z Polski. Pochodzę z rodziny, która jest dobrze urządzona. Dlatego mam ładnie urządzone mieszkanie. Sprzedałam swoje w Warszawie. W Polsce byłam kosmetyczką.

Mam wielki żal do prasy. Napisali tak, jakbym była złą matką. Napisali, że była smutna, że siedziała na klatce, że bawiła się z kotem. To był czarny kot, wzięty z przytulku. Dominika go czyściła na korytarzu. Lubiała bawić się piłką z koleżanką na korytarzu. Szaśladka z dołu skarżyła się, że dziewczynka skacze w pokoju. Tego dnia wieczorem też bawiła się piłką.

Arek napisał ten list i dostałam szkołę o 8 miesięcy wcześniej! 3 lutego. Byłam taka szczęśliwa. W piątek postanowiłam generalnie posprzątać. Wiedziłam, że będę miała na to czas dopiero za pół roku. Po skończeniu szkoły. Poszłam do fryzjera na trwałą.

Zadzwonił Arek ze swojego nowego mieszkania. Mówił, że na nowym miejscu jeszcze się źle czuje, że nie wie co począć. No dobra, przyjeźdź do mnie. Uczcimy moją szkołę. Poży-

czymy film. W domu nie było alkoholu. Prosiłam, żeby po drodze kupił za moje pieniądze whisky. Dla niego, bo sama jeśli piję, to rozcieńczoną bardzo. Jestem wcześniakiem. Boję się o swój mózg. Pożyczaliśmy film "Dutch". Oglądaliśmy go ze dwie godziny. W międzyczasie po 9 położyłam Dominikę. On wypił chyba więcej niż 3 drinki, nalewał sobie sam. Ale pijany nie był. Chciałam, żeby sobie poszedł. Prosił, że chce zostać jeszcze trochę, nieco po alkoholu ochłonąć. Chciał się na trochę położyć. Zgodziłam się, bo wiem jak policja traktuje nawet lekko zawalanych z rekordem kryminalnym. Ale sama się nie kładłam. Nie chciałam. To prawda, że byłam chłodna. Minęła chwila zerwał się, porwał lampę i krzyknął: "Takie nasze życie".

Nie pamiętam, czy się z nim zgodziłam. Pamiętam, że powiedziałam: "Nikt nie będzie niszczył moich rzeczy".

Trzasnął tą lampką i wyszedł.

Przeżyłam już w życiu tyle tragedii, że pomyślałam, że jest dla mnie skończony. Nie mogłabym już znieść od nikogo przemocy. Dla mnie był to definitywny koniec znajomości. Nie mam siły na awantury.

Zaczęłam coś składać, przebierać się. Musiało minąć trochę czasu, kiedy ktoś zaczął walić do drzwi. Było już po północy. Bałam się sąsiadów. W końcu mam subsydiowane mieszkanie dla samotnej matki. Obcy mężczyzna z awanturą... Uchyliłam lekko drzwi, żeby go uspokoić.

Pchnął drzwi z całej siły tak, że plastikowa wykładzina w korytarzu przykrywająca dywan cała się sfałdowała. Cofnęłam się w kierunku kuchni. Złapał mnie z jakąś ogromną siłą za głowę. Kiedyś mówił, że ćwiczył karate. Leżałam na boku na kuchennej podłodze. Tuż koło twarzy miska z kocim jedzeniem. Walił moją głowę o podłogę. Czułam potworny ból, ale nie mogłam krzyknąć. Bałam się, że obudzę dziecko, że to zobaczy. Jęczałam cicho. Próbowałam go uspokoić. Mówiłam do niego szepetem prawie - człowieku, dlaczego to robisz, co ja ci zrobiłam? On już prawie krzyczał, wyzywał. Odpowia-

dałam, że będę dla niego dobra. Ale to go nie uspokoiło. Czułam, że chce mnie zabić. Nie jestem słabowitą kobietą, ale byłam przyszpilona do podłogi, półprzytomna, wszoku. Miał po prostu szatańską siłę. Rozglądał się. Szukał noża. Na wierzchu był tylko widelec. Tym widelcem usiłował mnie zabić (Marzenna pokazuje potrójne strupy na skroniach i karku). W końcu chyba znalazł nóż i uderzył mnie nim w szyję. Gdyby to był ostry kuchenny nóż przecięłby mi tętnicę i koniec - byłoby po mnie. Zaczął mnie dusić szalikiem. Odruchowo schowałam głowę w ramionach, przycisnęłam brodę do piersi. Pomyślałam, że jeśli chce mnie zabić może ocali mnie, jeśli będę udawać martwą. Zastygłam. Myślałam o jednym, żeby się uspokoił na chwilę, żebym wybiegła po pomoc.

I wtedy usłyszałam głos Dominiki. Nie widziałam jej, była daleko, jeszcze w swoim pokoju. Powiedziała chyba "mamo". Może zapytała co się dzieje. Nie wydawała mi się wystraszona, raczej ciekawa.

I on mnie puścił w tym momencie. Rzuciłam się do drzwi i wyskoczyłam na korytarz.

Marzenna opowiada tę scenę spokojnie, ze szczegółami, beznamyślnym głosem świadka, jakby dystansowała się od roli ofiary. Jakby żadnej emocji nie budziła w niej groźba utraty życia. Jakby mówiła o tym i przeżyła wielokrotnie. Ale teraz, gdy z opowieści wyłania się Dominika, Marzenna drży, drży jej głos, zalamuje się, staje się nieczytelny, przechodzi w szloch. A jednak nie chce przerwać. Chce powiedzieć wszystko do końca, do końca. Zastanawiamy się, czy Dominika mogła skierować atak na siebie. Jest to spekulacja. Są teraz sami w mieszkaniu. Oszałamia mężczyzna i 10-letnia dziewczynka. Czy mogła mu coś powiedzieć? Marzenna nie wie, czy Dominika coś jednak usłyszała z tej kuchni.

Miała swoje zdanie, była bardzo samodzielna, czasem pyskata i bardzo, bardzo za mną. Ona była kochana. Byliśmy jak jedno ciało. Tak bardzo za nią tęskniłam, gdy była w Polsce. Jak tylko dostałam kanadyj-

skie papiery natychmiast ją ściągnęłam. Na Wigilię 2 lata temu już byliśmy razem.

Tak jak kochałam swoje dziecko, nie kochałam nikogo na świecie. Żyłam dla niej. Dla niej planowałam życie. Nie dojadłam, żeby miała jak najlepiej. Nie chciałam wyjść za mąż, jeśli Dominika tego by nie zaakceptowała. Bałam się też tych opowieści o ojczymach, którzy seksualnie wykorzystują dzieci.

Arkadiusz bardzo lubił Dominikę. Zrobił jej piękny plakat z napisami co ona lubi, a co nie, pomagał jej w lekcjach. Dominika też go lubiła. Nawet po tym, co się ze mną stało, nie wierzyła, że ją zaatakuję. Przecież to dziecko!

Biegłam korytarzem z krzykiem. Nieprawda, że krzyczałam po polsku. Wychyliło się kilkanaście głów. Ale nikt nie wyszedł na korytarz. "Help - krzyczałam - somebody come to my apartment. Help. Please call 911". Wyciągałam do nich okrwawione ręce. Pokazywałam drzwi. Nie mówiłam nic o dziecku. Nie przypuszczałam, że może jej coś zrobić. Chciałam z kimś jednak po nią wejść, żeby była ze mną. Gdyby wtedy ktoś wszedł, mógł go zatrzymać. Moje dziecko mogłoby żyć. Ale nikt nie chciał wejść, nawet te "byki" z naprzeciwka. Na policję zadzwoniło 11 osób. Ale policji jeszcze nie było.

Marzenna przerywa, ciężko oddycha. Najgorszy moment. I żal, że tak niewiele mogło uratować życie. Ci ludzie potem mówili prasie, że nie rozumieli, co mówi. Przecież sama się nie okaleczyłam. Ktoś to zrobił, ktoś kto był w jej mieszkaniu. Wiedzieli, że mieszka z dzieckiem. Ale nie każdy, nie każdy zaryzykuje spotkanie ze zbrojcem, w obronie słabej kobiety. Nie teraz. Teraz jest od tego policja. Policja przyjeżdża szybko, w kilka minut. Czasem kilka minut to wieki.

On wybiegł na korytarz. Zobaczył mnie, twarze tych ludzi. Popatrzył na mnie, jakby coś zrozumiał, jakby mnie poznał, jakby oprzytomniał, uświadomił sobie co się stało. Wpadł z powrotem do mieszkania.

Ciąg dalszy na str. 24



ŚWIAT

• A. Surkow, deputowany do parlamentu Rosji oraz członek parlamentarnej komisji wyjaśniającej nielegalną działalność partii komunistycznej, KGB oraz innych agend byłego ZSSR powiedział, że w ciągu ostatniej dekady istnienia była sowiecka partia komunistyczna przekazała za granicę w celu subsydowania swych sojuszników i zwolenników ponad 200 mln dol. Pieniądze przekazywali we wskazane ręce agenci KGB zamaskowani jako prywatni kurierzy, wielokrotnie przy współpracy sowieckich dyplomatów. Surkow podkreślił, że większość pieniędzy przekazanych w ostatnich 10 latach była przekazana już w okresie pieriestrojki, gdy szefem partii i państwa sowieckiego był Gorbaczow. Według zastępcy prokuratora generalnego Rosji J. Lisowa pieniądze były przekazane 98 partiom komunistycznym bądź sojusznikom w 80 krajach. Lisow powiedział, że przeszłucha w sprawie transferów zarówno byłego sekretarza generalnego sowieckiej partii komunistycznej Gorbaczowa jak i byłych członków biura politycznego partii. Lisow ujawnił, że największe sumy pieniędzy otrzymały partie komunistyczne we Francji, Finlandii, Izraelu i Stanach Zjednoczonych. Nie wymienił jednak kwot. M. Liubimow były agent KGB powiedział dziennikarzom, że osobiście przekazał miliony dolarów do państw skandynawskich, W. Brytanii oraz niektórych państw imperium brytyjskiego. Według Liubimowa część przekazanych przez partię sowiecką pieniędzy została wykorzystana przez miejscowych notabli komunistycznych na cele prywatne, np. nabycie luksusowych mieszkań. Lisow po-

wiedział, że specjalny fundusz subsydowania zagranicznych partii komunistycznych został założony przez partię sowiecką pod koniec lat 50. Szybko przekształcił się w maszynę prania brudnych pieniędzy. Subsidia dla zagranicznych partii komunistycznych ustały gwałtownie jesienią ub. roku, gdy rząd Rosji zamroził majątek sowieckiej partii komunistycznej.

• Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Rosji podało, że na terytorium Rosji został zamknięty ostatni obóz pracy. 10 ostatnich więźniów politycznych skorzystało z dekretu prezydenta Jelcyna darującego im karę i opuściło obóz pracy nr 35 w Permie na Uralu. M. Aleksiejew z Komitetu Helsińskiego w Moskwie powiedział, że nie oznacza to, iż wszyscy więźniowie polityczni w Rosji znaleźli się na wolności. Jego zdaniem w więzieniach przebywa w Rosji nadal ok. 100 więźniów politycznych. Większość z nich za odmowę odbycia z powodów światopoglądowych służby wojskowej. W sowieckich obozach pracy przez ponad 70 lat przewinęło się kilkadziesiąt milionów więźniów. Miliony obywateli sowieckich straciły w nich życie.

• Prezydent Francji Mitterand i prezydent Rosji Jelcyn podpisali w Paryżu traktat o przyjaźni i współpracy. Jest to pierwszy podpisany przez Rosję traktat tego typu z państwem zachodnim po upadku ZSSR. Obydwa państwa zobowiązały się m.in. do konsultacji w czasach kryzysu, do utrzymywania swego arsenału nuklearnego jedynie na minimalnym poziomie koniecznym dla bezpieczeństwa oraz do budowania sieci pokoju i solidarności w celu uniknięcia przyszłych podziałów w Europie. Francja zobowiązała się do udzielenia pomocy Rosji w nawiązaniu bardziej ścisłych stosunków z EWG oraz w staniu się partnerem w globalnej ekonomii poprzez poparcie starań Rosji o członkostwo w Międzynarodowym Funduszu Walutowym i Banku Światowym. Podczas pobytu w Paryżu prezydent Jelcyn spotkał się z przedstawicielami lic-

nej kolonii rosyjskiej we Francji, w tym także z członkami rodów arystokratycznych, które uciekły z Rosji przed bolszewikami.

• Borys Gorbaczow (nie jest krewnym Michaila Gorbaczowa), szef wojskowego instytutu głowic nuklearnych w Moskwie powiedział w wywiadzie dla "Komsomolskiej Prawdy", że stan zabezpieczenia byłych sowieckich głowic nuklearnych jest tak fatalny, że w najbliższej przyszłości można się spodziewać setek małych i dużych Czarnobyli. Katastrofę nuklearną może także spowodować błąd ludzki - przy obecnym chaosie panującym w byłym ZSSR bardziej prawdopodobny niż kiedykolwiek przedtem w historii państwa sowieckiego.

• Generał K. Kobec, doradca wojskowy prezydenta Jelcyna powiedział w Moskwie, że niezadowolenie wśród kadry oficerskiej byłych sowieckich sił zbrojnych z powodu rozpadu ZSSR jest tak ogromne, że w każdej chwili może dojść do zbrojnego buntu. Kobec podkreślił, że sytuacja materialna zawodowych żołnierzy jest tak obecnie ciężka, że WNP musi za wszelką cenę przetrzymać nadzwyczajne środki na poprawę ich położenia materialnego.

• W Moskwie odbył się zjazd nacjonalistycznego Kongresu Sił Patriotycznych. Ponad 3000 delegatów opowiedziało się za ratowaniem i budowaniem Rosji jako światowego mocarstwa. Przywódca Rosyjskiej Partii Narodowych Republikanów N. Łysenko powiedział, że Kongres nie dopuści do przekształcenia Rosji w 50 nowych stanów USA. Dlatego musi wyzwoląć Rosję z sytuacji, w której przebieg wydarzeń dyktują jej Stany Zjednoczone, uczeni z Harvardu oraz Międzynarodowy Fundusz Walutowy wraz z Bankiem Światowym. Występujący na posiedzeniu Kongresu wiceprezydent Rosji Ruckoj, który rok temu założył komunistyczną partię liberalną, nazwał reformy ekonomiczne wprowadzone przez Jelcyna polityką ludobójstwa i wezwał wszystkie patriotyczne siły Rosji do wprowadzenia stanu wy-

ŚWIAT

jątkowego, który zapobiegnie całkowitemu zdobyciu i splądrowaniu kraju przez mafie.

• W Moskwie przeciwnicy prezydenta Jelcyna przeprowadzili na Placu Maneżowym manifestację domagając się jego rezygnacji. Wzięło w niej udział ok. 200 tys. członków i zwolenników ugrupowań postkomunistycznych i neobolszewickich. Manifestanci wezwali do restauracji wielkiego Związku sowieckiego oraz nieśmiertelnych idei Marksa i Lenina. Padły również hasła rozprawy z demokratami na czele z Jelcynem i jego rządem. Podczas manifestacji machano flagami sowieckimi oraz kilkakrotnie odegrano hymn Związku sowieckiego. W tym samym czasie na moskiewskim Placu Wolnej Rosji odbyła się kontrdemonstracja zorganizowana przez zwolenników demokracji. Wzięło w niej udział kilkanaście tysięcy ludzi. Wezwali oni do usunięcia z rządu przeciwników Jelcyna na czele z wiceprezydentem Ruckojem.

• Zdaniem źródeł w Waszyngtonie administracja amerykańska upoważniła CIA do podjęcia tajnych działań w celu odsunięcia od władzy prezydenta Iraku Husseina. W tym celu szef CIA Gates udał się z podróżą do Arabii Saudyjskiej, Egiptu i Izraela. Niektórzy członkowie Rady Bezpieczeństwa ONZ stwierdzili, że Hussein łamie warunki zawieszenia broni ustalone przed niespełna rokiem przez ONZ i koalicję. Według ambasadora amerykańskiego w ONZ Pickeringa są dowody, że Hussein nie odstąpił od programu uzyskania przez Irak broni masowego rażenia. Amerykański sekretarz stanu James Baker powiedział w wywiadzie dla telewizji amerykańskiej, że nikt nie powinien wytoczyć łez jeżeli nastąpi zmiana rządu w Iraku.

• Sekretarz generalny ONZ Ghali nieoficjalnie bada reakcje różnych sił na ideę powiększenia o pięć liczb stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ. Ghali proponuje, aby stałymi członkami stały się Niemcy, Indie, Brazylia, Japonia i Nigeria. Obecnie stałymi członkami

Rady Bezpieczeństwa są USA, Francja, Chiny, W. Brytanii oraz Rosja, która przejęła miejsce po ZSSR.

• Rada Bezpieczeństwa ONZ stwierdziła, że zawiesiła decyzję o wysłaniu sił pokojowych ONZ do Chorwacji. Za przeszkodę uznała stanowisko Babcicia, prezydenta serbskiego okręgu w Chorwacji - Krajiny, który ponownie ostrzegł, że Serbowie na Chorwacji potraktują siły ONZ jako siły okupacyjne. Zdaniem Babcicia jedynie jednostki armii federalnej mogą zapewnić bezpieczeństwo Serbom na Chorwacji. Tymczasem władze Czarnogóry popierające dotąd Serbię, oświadczyły, że 1 marca przeprowadzą referendum w sprawie niepodległości republiki.

• Kanclerz Niemiec Kohl złożył oficjalną wizytę na Węgrzech. W Budapeszcie podpisał wraz z premierem Węgier Antallem układ o przyjaźni i współpracy. Podkreślił, że Niemcy nigdy nie zapomną Węgrom umożliwienia w 1989 roku ucieczki obywatelom NRD na Zachód, co zdaniem kanclerza, rozpoczęło rozpad NRD.

• Argentyna zniósła zakaz dostępu do informacji o przestępcach wojennych z III Rzeszy, którzy po wojnie schronili się w Argentynie.

Minister spraw wewnętrznych Manzano powiedział, że większość nazistowskich przestępców wojennych przybyła do Argentyny posługując się paszportami dostarczonymi przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż oraz Watykan. Rzecznik Stolicy Apostolskiej oświadczył, że jest przekonany, że historycy będą trzymać się faktów.

• W Berlinie rozpoczął się proces 84-letniego Ericha Mielke - szefa byłej tajnej policji wschodniemieckiej Stasi. Oskarżony on jest o zastrzelenie dwóch niemieckich policjantów podczas demonstracji komunistycznej w 1931 roku w Berlinie. Całe Niemcy zastanawiając się dlaczego taki jest akt oskarżenia i dlaczego Mielke nie został oskarżony o zbrodnie jakich dopuścił się będąc szefem Stasi w latach 1957-89.

• Prestiżowy magazyn brytyjski "The Economist" podał, że główny ekonomista Banku Światowego Lawrence Summers zaproponował na wewnętrznym spotkaniu poświęconym globalnej ekonomii, aby bogate kraje industrialne eksportowały swe przemysłowe śmieci do biednych krajów afrykańskich. Zdaniem Summersa ludzie w biednych krajach są o wiele mniej skłonni narzekać i mają niższe standardy żądania czystości środowiska z powodów estetycznych czy zdrowotnych. Bank Światowy wydał oświadczenie, w którym podkreślił, że stanowisko Summersa w żadnym stopniu nie odzwierciedla stanowiska Banku.



Alessandra Mussolini, wnuczka dyktatora Włoch Benito Mussoliniego i siostrzenica Sophii Loren oświadczyła, że będzie się ubiegać z ramienia neofaszystowskiego Ruchu Włoskiego o mandat poselski w kwietniowych wyborach. 29-letnia Alessandra wyjaśniła, że idee partii byłyby bliskie jej dziadkowi. W wyborach 1987 neofaszyści zdobyli 6% głosów.



NASZE ORLY KANADYJSKIE

W Ottawie odbyło się spotkanie premiera Mulroneya z premierami prowincjonalnymi i przywódcami terytoriów. Premier Quebecu Bourassa zbojkotował spotkanie, ale prowincja była reprezentowana przez ministra finansów G.D. Levesqua. Spotkanie było w całości poświęcone sprawom ekonomicznym. Przed spotkaniem wielu polityków m.in. kanadyjska lewica socjalistyczna na czele z premierami NDP w Ontario, Kolumbii Brytyjskiej i Saskatchewan, obawiała się, że zostanie ono wykorzystane przez rząd federalny w celach propagandowych i nie będzie miało wpływu na politykę ekonomiczną Ottawy. Po spotkaniu jego uczestnicy zgodnie określili je jako pozytywne, konstruktywne i pożyteczne. Większość premierów prowincjonalnych podkreśliła jednakże, że prawdziwe intencje rządu wydają na wierzch dopiero w budżecie fe-



Don Mazankowski

deralnym, który wkrótce zostanie przedstawiony przez federalnego ministra finansów Mazankowskiego. Na spotkaniu poszczególni premierzy akcentowali różne, ich zdaniem, najważniejsze kierunki stymulacji gospodarki, ale wszyscy wyrazili zgodę, że trzeba ją pobudzić wspólnymi siłami. W tym celu w ciągu 6-8 tygodni nastąpi następne spotkanie na szczycie, gdzie zarówno rząd federalny, jak i rządy prowincjonalne, przedstawią szczegółowe rozwiązania, uwzględniające możliwości i ograniczenia wypływające z budżetu federalnego. Premier Mulronej powiedział, że uważa spotkanie za bardzo ważny krok w stronę zbudowania kanadyjskiej odpowiedzialności gospodarczej oraz skonstruowania harmonijnych wysiłków dla dobra wszystkich Kanadyjczyków ze szczególnym uwzględnieniem rzeszy bezrobotnych oraz ludzi biednych. Mulronej podkreślił także, że wraz z ministrem finansów Mazankowskim oraz innymi członkami gabinetu rozważy bardzo uważnie propozycje pobudzenia gospodarczego przedstawione przez premierów prowincjonalnych. Premier Ontario Rae zaproponował m.in. umożliwienie nabywcom domów po raz pierwszy przeznaczenie na pierwszą wpłatę oszczędności z funduszu emerytalnego RRSP oraz obiecał, że rząd Ontario doda dolara do każdego dolara przeznaczanego przez rząd federalny na roboty publiczne. Premier Manitoby Filmon wezwał do zamrożenia podatków w całej Kanadzie. Premier Alberta Getty podkreślił, że zmniejszenie opodatkowania personalnego o 1% dałoby konsumentom 6 mld dol., co istotnie zwiększyłoby obroty detaliczne na rynku. Premier Nowej Fundlandii Wells wskazał na duże możliwości pobudzenia gospodarki przez zwiększenie wydatków federalnych, ale podkreślił, że wydatki te muszą służyć do zmniejszenia deficytu federalnego. Premier Nowego Brunswiku McKenna powiedział, że chciałby aby stopniowo wyeliminowano w Kanadzie system zasiłków welfare, a nawet zasiłków dla bezrobotnych. Zdaniem McKenny 30

miliardów dolarów rocznie, które Ottawa oraz rządy prowincjonalne przeznaczają na zasiłki dla 1,4 mln bezrobotnych oraz 2,2 osób na welfare można by z o wiele lepszym powodzeniem przeznaczyć na stworzenie nowych miejsc pracy i podwyższenie kwalifikacji zawodowych Kanadyjczyków. Wzmocniłoby to nie tylko poczucie godności i szacunku wobec samych siebie u bezrobotnych i niewykwalifikowanych, ale byłoby także znakomitą lekarstwem dla kanadyjskiej ekonomii.



Frank McKenna

Premier Saskatchewan Romanow powiedział, że klucz dla pobudzenia gospodarki kanadyjskiej upatruje w odpowiednim zarządzaniu federalnego zadłużenia. Premier Nowej Szkocji Cameron wezwał do zniesienia GST bądź restrukturyzacji tego podatku.

REFORMIŚCI NACIERAJĄ

Partia Reform zwróciła się do swych członków o zbadanie i ujawnienie czy poszczególni posłowie federalni oraz przeciwnicy partii dopuścili się przekroczenia prawa i moralności oraz czy są czyści w sprawach własności i finansowych. Tom Flanagan, dyrektor ds. strategii Partii Reform wystosował pismo w tej sprawie do ponad 200 federalnych okręgów wyborczych Partii Reform. Flanagan podkreślił, że nie chodzi mu o pranie brudów z życia prywatnego, lecz z całą pewnością Partia Reform ujawni wszystkie wykryte przez siebie nieprawidłowości dotyczące życia publicznego. Zdaniem Flanagana wybory do parlamentu są wyborami między ludźmi i ważne jest to jacy ludzie je wygrywają. Jedyny

poseł federalny Partii Reform Deborah Grey z Alberty powiedziała, że strategia wytyczona przez Flanagana nie odpowiada jej. Stwierdziła, że



Grey

przystąpiła do Partii Reform wychodząc z założenia, że partia będzie atakowała wyłącznie problemy i politykę, a nie ludzi, i tym się będzie różniła od pozostałych partii kanadyjskich.

OŚWIATA NIE TA?

W marcu i kwietniu ub. roku przeprowadzono międzynarodowy test w 15 krajach sprawdzający poziom wiedzy 9-letnich i 13-letnich uczniów w zakresie matematyki oraz innych przedmiotów ścisłych. Obecnie podano wyniki. Uczniowie kanadyjscy uzyskali przeciętny wynik 62%, co pozwoliło im zająć 9 miejsce. Pierwsze miejsce zajęli uczniowie z Korei Południowej - 73%, wyprzedzając nieznacznie uczniów z Tajwanu i Węgier. Uczniowie amerykańscy uzyskując 55% zajęli przedostatnie miejsce. Wśród przetestowanych uczniów 130 szkół kanadyjskich we wszystkich prowincjach najlepszy wynik uzyskali uczniowie Quebecu - 69%, najgorszy uczniowie Manitoby i Nowego Brunswiku. Trzecie miejsce od końca zajęli w Kanadzie uczniowie Ontario. Premier Ontario Rae komentując wyniki testu powiedział, że problemem nie jest niedofinansowanie oświaty i szkolnictwa - per capita jedno z najwyższych na świecie. Problemem, zdaniem Rae, jest to, że nasz system oświatowy nie pracuje niestety na najwyższych obrotach.

ADOPCJA DZIECI RUMUŃSKICH POD KONTROLĄ RZĄDOWĄ

Rząd federalny podpisał umowę z rządem rumuńskim zgodnie z którą adopcja przez obywateli kanadyjskich dzieci rumuńskich może się

odbyć wyłącznie za pośrednictwem agend federalnych bądź prowincjonalnych. Do tej pory adopcja miała charakter prywatny. Obecnie obywatele kanadyjscy nie mogą zaadoptować dziecka rumuńskiego według własnego uznania i wyboru. Zdaniem Ottawy umowa adopcyjna uniemożliwi, przynajmniej w stosunku do Kanady, funkcjonowanie czarnego rynku na dzieci rumuńskie oraz zapobiegnie innym nieprawidłowościom w zakresie adopcji tych dzieci. Od czasów obalenia Ceausescu cudzoziemcy zaadoptowali ponad 5 tys. dzieci rumuńskich, z czego ponad 500 znalazło nowy dom w Kanadzie bądź w USA.

DZIURA OZONOWA CORAZ GROŹNIEJSZA

Federalny minister ochrony środowiska naturalnego Jean Charest powiedział w Montrealu, że warstwa ozonu nad znacznymi obszarami Kanady jest już tak przerzedzona, że rodzice nie powinni pozwalać dzieciom bawić się na słońcu, ze względu na niebezpieczeństwo promieniowania ultrafioletowego, dla którego ozon stanowi zaporę. Charest podkreślił, że warstwa ozonu nad Kanadą będzie na wiosnę o 15% cieńsza niż normalnie i przebywanie na słońcu przez dzieci i młodzież do 18 roku życia oraz ludzi wrażliwych na promienie słoneczne staje się ryzykowne. Charest przypomniał, że w roku 1990 warstwa ozonu nad Kanadą była o 6-8% cieńsza niż normalnie, a w roku ubiegłym o 8-10%.

STATYSTYKA PRZESTĘPCZOŚCI RASOWEJ POŻYTECZNA

Profesor kryminologii Anthony Dobb przygotował raport, uznający gromadzenie danych o przestępczości pod kątem rasowym za pożyteczne w zwalczaniu przestępczości. Raport zatytułowany "Workshop on Collecting Race and Ethnicity Statistics in the Criminal Justice System" jest podsumowaniem wniosków z kon-

ferencji na temat zbierania danych o przestępczości pod kątem rasowym, odbytej w październiku ub.r. w Instytucie Kryminologii Uniwersytetu Torontowskiego. Dobb podkreślił w raporcie, że konferencja stanowczo odrzuciła wiązanie przestępczości z genami, ale zarazem podkreśliła, że zebrane pod kątem rasowym dane statystyczne są nieodzownym elementem w walce z przestępczością. Nie mogą być one jednak zbierane bez zapewnienia pewnych elementarnych standardów gromadzenia wszelkich danych tego typu oraz nie mogą być interpretowane w oderwaniu od innych danych. Profesor Dobb konkluduje, że "niewiedza - podobnie jak próba ukrycia statystyki - mogą tak samo łatwo służyć propagowaniu rasizmu - jak ujawnienie statystyki rasowej".

BEZROBOCIE NIEZNACZNIE WZROSŁO

W styczniu wskaźnik bezrobocia nieznacznie wzrósł - z 10,3% (w grudniu, listopadzie i październiku) do 10,4%. W styczniu pracę w pełnym wymiarze godzin miało 12,3 mln Kanadyjczyków, bez pracy było 1551 tys. osób.

KANADA NA SPRZEDAŻ

Nacjonalista Mel Hurtig, autor bestselleru kanadyjskiego "The Betrayal of Canada" stwierdził w Toronto, że banki kanadyjskie pompują miliardy dolarów w inwestycje zagraniczne, niewiele natomiast robią, aby pomóc małemu i średniemu biznesowi w kraju. Według obliczeń Hurtiga w styczniu br. suma pieniędzy zainwestowanych za granicą przez kanadyjskie banki i inwestycje finansowe wynosiła co najmniej 175 mld dol., z czego zdecydowana większość została ulokowana w USA. Zdaniem Hurtiga stosując taką politykę banki kanadyjskie przyczyniają się do likwidacji miejsc pracy w Kanadzie. Nic dziwnego, zauważył Hurtig - że banki kanadyjskie opowiadały się tak stanowczo za wolnym handlem z USA - ten rynek ich interesował jako niepo-

KANADA

równywalna z Kanadą przestrzeń ekspansji. Kanada - zdaniem Hurliga - została wystawiona na sprzedaż.

POCHYLENIE

Archidiecezja ottawska wydała komunikat, w którym podała, że ksiądz oblat Andre Guindon, profesor teologii na Uniwersytecie Św. Pawła w Ottawie wyraził pragnienie pozostania wiernym naukom Kościoła w sprawie moralności seksualnej oraz, że Stolica Apostolska dała mu wystarczająco dużo czasu, aby publicznie sprowadził swe poglądy do wymogów nauki Kościoła. Ksiądz Guindon jest autorem książki "The Sexual Creators". Watykańska Kongregacja ds. Doktryny Wiary pod przewodnictwem kardynała Ratzingera po zapoznaniu się z dziełem ostrzegła Guindona, że w przypadku, gdy nie sprowadzi swych poglądów do wymogów nauki Kościoła zostaną podjęte wobec niego kroki dyscyplinarne włącznie z odebraniem mu prawa nauczania w charakterze teologa katolickiego. W swym dziele "The Sexual Creators" Guindon twierdzi m.in., że czynnik prokreacyjny nie jest w pewnych sytuacjach najważniejszym czynnikiem pojęcia seksualnego, dopuszcza możliwość

współżycia seksualnego przedmałżeńskiego oraz moralnie zrównuje pożycie homoseksualne z heteroseksualnym, widząc niekiedy pożycie homoseksualne jako wyższy rodzaj wspólnoty.



Ratzinger

KOBIETY MASZERUJĄ

Po raz pierwszy w historii Ontario szefem jednej z głównych partii politycznych w prowincji została kobieta. Konwencję przywódczą Partii Liberalnej wygrała w Hamilton 49-letnia, Lyn McLeod. O stanowisko szefa partii starało się 6 kandydatów. McLeod odniosła zwycięstwo w piątej turze głosowania zdobywając

1162 głosy, tylko 9 więcej niż jej główny konkurent 42-letni Murray Elston. McLeod była członkiem gabinetu premiera Petersona. Po zwycięstwie podkreśliła, że skupi się na przekonaniu mieszkańców Ontario, że premier Rae i rządu socjalistów w prowincji szkoda jej pomysłów i rozwoju. Wyraziła przekonanie, że Partia Liberalna wygra następne wybory prowincjonalne, a ona zostanie premierem prowincji.



Lyn McLeod

ZIEMIA OBIECANA

Henry Weilberg, przewodniczący grupy Canada USSR Academic Dialogue on Jewish Themes, profesor literatury francuskiej na Uniwersytecie Toronto powiedział w Toronto, że antysemityzm w byłym Związku Sowieckim przenika prawie wszystkie komórki życia społecznego i jeśli weźmiemy pod uwagę XX wiek - o gorszym antysemityzmie możemy mówić jedynie w przypadku faszystowskich Niemiec. Weilberg stwierdził, że taka organizacja nacjonalistyczna jak Pamięć krzewi z powodzeniem pogląd, że wszystkim winni są w byłym ZSSR Żydzi, oskarżając ich o wzbogacenie się dzięki oszustwom, wyzyskowi i zdradzie. Weilberg podkreślił, że szczególnie niepokojącym zjawiskiem jest antysemicka Partia Liberalno-Demokratyczna na czele z Władimirem Żyrnowskim, na którego podczas ubiegłorocznych wyborów prezydenckich w Rosji głosowało ponad 6 mln wyborców, a obecnie głosowałoby znacznie więcej. Żyrnowski głosi m.in., że głównym zagrożeniem dla Rosji są Żydzi, których chętnie deportowałby wszystkich do Izraela. Weilberg powiedział także, że pełne antysemityzmu są książki najlepszych pisarzy byłego Związku Sowieckiego oraz artykuły najlepszych dziennikarzy jak i rzekome prace

naukowe historyków, socjologów. Weilberg powiedział, że w byłym Związku Sowieckim jest około 2 mln Żydów, ale większość z nich nie chce emigrować do Izraela.

KOKAINA ZA PÓŁ MILIARDA

Policja quebecka skonfiskowała w pobliżu Montrealu 685 kg kokainy wartości (w sprzedaży detalicznej) 513 mln dol. Ujęto dwie osoby. Według Michela Brunte, przedstawiciela policji w Montrealu, kokaina została przetrzucona do Quebecu z Kalifornii. Miała być sprzedawana w Montrealu.

MAGISTERKA I BAKALARKA

Senat Uniwersytetu Concordia w Montrealu zaaprobował określenie osób płci żeńskiej, które ukończyły uniwersytet w stopniu magistra bądź bakałarza tytułem magisterki (magisteriate) bądź bakałarki (baccalaureate). Uniwersytet przyjął nowe nazewnictwo, aby uniknąć sytuacji, w której przed trzema laty Carolyn Gammon odmówiła przyjęcia tytułu magistra (master of arts) twierdząc, że jest to określenie z zakresu męskiego szowinizmu. Zaproponowała, aby określić ją ze względu na ukończenie studiów wyższych i uzyskany tytuł mianem - Mistress of Arts, określeniem stanowiącym żeński równoważnik dla męskiego słowa master. Profesor anglistyki Katherine Waters wymyśliła termin magisteriate i baccalaureate, a obecnie Senat Uniwersytetu Concordia zatwierdził je. Zdaniem profesor Waters zainteresowanie nowym nazewnictwem wyraziły już Uniwersytet Torontoński i Uniwersytet York w Toronto.

BIZNES ZAPOWIADA WALKĘ PRZECIWKO NOWEMU PRAWU PRACY

Catherine Swift, główny ekonomista Kanadyjskiej Federacji Niezależnego Biznesu oświadczyła, że biznes w Ontario stoczy walkę na

KANADA

TEACH IN POLAND "EDUCATION AND TRAINING PROGRAMS FOR POLAND" NEEDS YOU !!!

Jeśli chcesz uczyć języka angielskiego, zasad demokracji lub przekazać swoje doświadczenia w zarządzaniu przedsiębiorstwami - zgłoś swoją kandydaturę na wyjazd do Polski.

Wymagane kwalifikacje:

1. Bardzo dobra znajomość języka angielskiego.
 2. Doświadczenie w nauczaniu.
- Możliwość wyjazdu na okresy krótsze (1, 2 miesiące), lub dłuższe (6 miesięcy, 1 rok).

Po dokładne informacje zgłoś się do:

"EDUCATION AND TRAINING PROGRAMS FOR POLAND"
12 Shuter Street, Suite 105, Toronto, Ontario M5B 1A2
TEL.: (416) 392-0503 Fax: (416) 392-1085

IWONA BOGORJA - Przewodnicząca

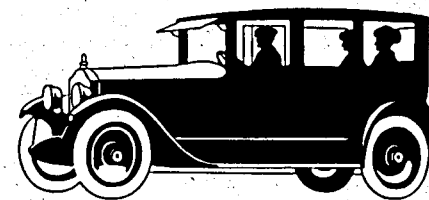
śmierć i życie z projektem wprowadzenia w prowincji przez rząd socjalistyczny Boba Rae nowego prawa pracy. Projekt socjalistyczny przewiduje m.in. zakaz użycia w czasie strajku pracowników zastępczych, znaczące poszerzenie praw do strajku oraz wprowadzenie dużych ułatwień w tworzeniu związków zawodowych w zakładzie pracy. Swift podkreśliła, że biznes widzi próbę wprowadzenia nowego socjalistycznego prawa pracy jako walkę przeciwników o fundamentalnych różnicach ideologicznych.



Catherine Swift

NAJTAŃSZE TAKSÓWKI W CALGARY

Najtańsze taksówki kursują w Calgary - 0.89 centów za km. Najdroższe taksówki są w Halifaxie - 1.50 za km. Ceny za km jazdy taksówką w innych miastach kanadyjskich Montreal - 0.96, Ottawa - 1.13, Toronto - 1.20, Vancouver - 1.21, Yellowknife - 1.07.



Program Blue Boxes - odzyskiwania surowców wtórnych w Ontario, za który prowincja otrzymała w roku 1989 nagrodę ochrony środowiska ONZ, okazał się finansowym niewypałem. Programem jest objętych obecnie 2,8 mln domów (75%), ale w zdecydowanej większości przypadków koszt odzyskiwania surowców wtórnych znacznie przekracza dawny koszt pozbywania się surowców jako śmieci. Przy bardzo napiętym budżecie prowincjonalnym burmistrzowie ontaryjskich jednostek municypalnych coraz częściej opowiadają się za powrotem do "śmieciowego" systemu. W metropolii Toronto np. za zebrane tony surowców wtórnych w celu ich odzyskania miasto płaci przeciętnie 112 dol., trzykrotnie więcej niż płaciło za zebranie tony tych surowców jako śmieci. W niektórych przypadkach



zebranie tony jednorodnego surowca wtórnego znacznie przewyższa przy tym cenę płaconą za tonę przez nabywcę. Zebranie np. tony złomu żelaza kosztuje ok. 190 dol., natomiast nabywca płaci za tonę złomu jedynie 77 dol. W przypadku plastikowych 2-litrowych butelek jedyny nabywca w Ontario Twinpak Inc. w Mississauga płaci za tonę 300 dol., a pracownicy oczyszczalni miasta muszą zebrać 18 600 butelek, aby uzbierać tonę. Ostatnio spadły także ceny placowe przez nabywców surowców wtórnych, np. za tonę szkła z 60 dol. na 40, a za tonę makulatury z 30 dol. na 16.



POLSKA

POLITYKA

Jeszcze się nie opierzył, a już go może nie być

Czołowi działacze Kongresu Liberalno-Demokratycznego, Unii Demokratycznej i Porozumienia Centrum spotkali się z polskimi i zagranicznymi ekonomistami, aby zapoczątkować ponadpartyjną dyskusję o gospodarczej przyszłości Polski. W spotkaniu wzięli udział m.in. Jarosław Kaczyński, Tadeusz Mazowiecki, Donald Tusk, Leszek Balcerowicz, Jerzy Eysymont oraz prof. Geoffrey Sachs z Uniwersytetu Harvardzkiego. Prasa spekuluje nad możliwością "nowej wojny" bądź "nowego pokoju" na górze (w zależności od punktu widzenia). Nie brakuje przepowiedni, że upadek Olszewskiego jest bliski i że nowy rząd utworzy koalicja UD, KL-D i PC.

Rząd nie ulega "S"

Rząd Olszewskiego odrzucił ostatecznie propozycję "S", by zmniejszyć o połowę podwyżkę opłat za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę, przy utrzymaniu podwyżki cen elektryczności i gazu. Oficjalne negocjacje strony rządowej ze związkową zostały zerwane. Delegacja "S" oświadczyła, że jest rozgoryczona. Komisja Krajowa rozważy odpowiedź w postaci strajku generalnego. Wiceminister pracy Bartłomiej Piotrowski, który przewodniczył stronie rządowej powiedział, że przyjęcie propozycji "S" oznaczałoby niemożność wypełnienia warunków, stawianych przez Bank Światowy, który ma dać Polsce 390 mln dol. kredytu na modernizację sieci ciepłej.

Premier obiecuje poprawę za 2 - 3 lata

Premier Olszewski spotkał się z robotnikami w Stoczni Gdańskiej i Stoczni Szczecińskiej. Zapowiedział wystąpienie do Sejmu o udzielenie rządowi specjalnych pełnomocnictw do wydawania dekretów. "Reformować musimy szybko, albo wcale" - powiedział. Poprawa może nastąpić za dwa-trzy lata. Dotychczasowy model prywatyzacji Olszewski nazwał "ślamazarnym". Błędne było, jego zdaniem, założenie, że trzeba odrzucić cały dorobek sektora państwowego, aby budować gospodarkę wolnorynkową.

Zdechły lew uprzytamnia małpie

Zdechłego lwa nawet małpa tarmosi za ogon - powiedział w wywiadzie dla "Krasnej Zwieźdy" gen. Wiktor Dubynin o stosunku władz i społeczeństwa polskiego do wycofującej się z Polski Północnej Grupy Wojsk byłej Armii Sowieckiej. Generał skarżył się na wylączenie przez władze gminne dopływu wody, gazu i prądu do koszar armii, tam gdzie nie są płacone rachunki. Na ogół nie są płacone. Za dostarczanie, na przykład, energii elektrycznej i gazu Zakład Energetyczny w Jeleniej Górze nie otrzymał od listopada ani złotówki.

Dubynin przypominał, że jego żołnierze znajdują się w Polsce nie z własnej woli; ale na mocy porozumień międzynarodowych. "Mam świadomość - dodał - że sytuacja się zmieniła i musimy się wycofać; nie trzeba jednak przyspieszać tych wydarzeń i stwarzać niegdyś sojuszniczej armii warunków nie do zniesienia".

Prezydent RPA w Polsce

Prezydent RPA Frederik de Klerk przebywał z wizytą w Polsce. Został przyjęty przez prezydenta Lecha Wałęsę, marszałków Sejmu i Senatu oraz premiera Olszewskiego. Na konferencji prasowej de Klerk wyraził duże zadowolenie z ciepłego przyjęcia i dużego zainteresowania,

jakie wywołała jego wizyta w Polsce. Powiedział m.in. "Przesłanie, jakie zabieram ze sobą do kraju, brzmi: "Świat otwiera przed nami swoje ramiona i swoje serca. Odniosłem wrażenie, że Europa popiera proces zmian, jakie podjęliśmy w naszym kraju".

W zamian za udzielone przez Polskę poparcie w staraniach RPA o powrót na scenę międzynarodową Polska otrzymała pomoc gospodarczą - głównie poprzez ułatwienia na rynku południowoafrykańskim. Towarzyszący prezydentowi minister spraw zagranicznych Plik Botha podpisał ze swoim polskim odpowiednikiem, Krzysztofem Skubiszewskim, umowę o zniesieniu wiz w podróżach dyplomatycznych i służbowych.

Sam się wyzwał

Lider Unii Polityki Realnej, poseł Janusz Korwin-Mikke wypowiedział się na temat incydentu w Sejmie kiedy to przywódca KPN Leszek Moczulski zwymyślał byłych członków PZPR od zdrajców i pacholków ZSSR. "Śmieję się - powiedział Korwin Mikke - że pan Leszek Moczulski wyzwał się od płatnych zdrajców i pacholków Rosji, jako że sam był członkiem PZPR i to nawet sekretarzem - gdzieś w rzeszowskim. Dokładnie już nie pamiętam, ale mam to udokumentowane. Wszystkie materiały przechowuję w Warszawie. Był nim z pewnością w latach pięćdziesiątych, kiedy właśnie budowano socjalizm, łamano kości - jeszcze za czasów Gomułki. Ja, będąc na czwartym roku, siedziałem po raz pierwszy w więzieniu. A Moczulski był wtedy członkiem PZPR. Ciekawe, jaki będzie oddźwięk w KPN, bo niektórzy jej członkowie wiedzą, że Moczulski był z PZPR. Tego mu taktownie nie wytkali".

Prezydent: Zachód zawiódł

Prezydent Wałęsa wystąpił w Strasburgu na forum Rady Europy (Polska jest członkiem Rady od listopada 91 r.). Powiedział m.in.: "Rzeczywistość zakpiła z tych, którzy sądzili, że obalenie komunizmu

POLSKA

przybliży świat Wschodu do świata zachodniego... Europę dzieli poziom gospodarczy... My, obywatele biedniejszej Europy odnosimy wrażenie, że bogata, zasobna Europa zamyka się przed nami... Polska, znajdująca się między zapatrzonym w siebie Zachodem, a zmieniającym się państwem sowieckim, ma przed sobą czas bez przyjaciół". Prezydent zarzucił krajom zachodnim zamykanie granic dla towarów z Polski, przy jednoczesnym drenażu polskiego rynku oraz wykorzystywanie naszego kraju jako "instrumentu do rozbijania starego systemu zagrażającego Europie".

Zachód odrzuca zarzuty

Komentatorzy zachodni na ogół zgodnie stwierdzili, że prezydent Wałęsa powiedział to, co odczuwa większość Polaków: Zachód po raz kolejny ich zawiódł. Na ogół zgodnie także zarzut ten odrzucili. Podkreślali natomiast, że w interesach nie ma sentymentów, ani premii za coś. W interesach liczą się interesy i możliwość zarobienia pieniędzy. Błędem była iluzja, że Polska i Polacy w zamian za obalenie komunizmu i zmianę politycznej mapy Europy doczekają się złotej manny, deszczu dolarów. Dziennik "Washington Post" zwraca uwagę, że w naszym kraju wciąż nie ma sprzyjających warunków dla obcego kapitału. Zachodni inwestorzy usiłujący wejść na rynek tego najludniejszego kraju Europy Wschodniej zaczęli się skarżyć w ostatnich miesiącach na chroniczne trudności w uzyskaniu od biurokratów w Warszawie zgody na sprzedaż ziemi lub kupienie państwowego przedsiębiorstwa.

I w innym miejscu: "Polska stała się niewiadomą dla wielu firm zachodnich, które były zainteresowane wejściem na tutejszy rynek, obejmujący 38 mln konsumentów".

"Corriere della Sera" zauważa: "Dopóki inwestorzy nie będą pewni możliwości odzyskania swoich kapitałów, które zaczynają już znajdować na Węgrzech i w Czecho-Słowacji... pozostaną w domu".

Szefowie Art-B bezkarni

Lech Wałęsa spotkał się w Strasburgu z prezydentem Izraela Chaimem Herzogiem. Zwrócił się do niego z prośbą o spowodowanie powrotu do Polski Bogusława Bagsika i Andrzeja Gąsiorowskiego, właścicieli spółki "Art-B". Zapewnił, że będą mieli w kraju "godny proces".

Prezydent Herzog zapytany o tę prośbę odpowiedział, że spotkanie z Wałęsą było nieoficjalne. "To prawda, że pan Wałęsa żartobliwie poruszył sprawę dwóch polskich dżentelmenów, którzy przebywają w Izraelu, ale ja nic o tym nie wiem" - powiedział Herzog.

Natomiast Ministerstwo Sprawiedliwości Izraela podało w Jeruzolimie, że Bagsik i Gąsiorowski nie zostaną wydani bowiem między Polską a Izraelem nie ma umowy o ekstradycji.

OBRONA NARODOWA

Tylko 200 tysięcy

Prezydent Wałęsa przewodniczył obradom Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Dyskutowano nad projektami nowej doktryny wojskowej, opracowanymi pod kierownictwem szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego, sekretarza stanu Jerzego Milewskiego. W projektach proponuje się między innymi zmniejszenie armii do 200 tysięcy żołnierzy. Minister obrony Jan Parys: "Taka redukcja jest absolutnie nie do przyjęcia. Istniejące zagrożenia na to nie pozwalają".

Po spotkaniu Wałęsa zaprzeczył, jakoby istniał konflikt między Belwederem a rządem o armię.

Wałęsa stwierdził, że "chodzi o ważną dyskusję, jak zapewnić dostateczną obronność, a jednocześnie nie wydać zbyt wiele pieniędzy".

Komorowski odwołany za nie te barwy

Minister obrony narodowej Parys odwołał wiceministra Bronisława Komorowskiego. Jest on członkiem Unii Demokratycznej, cywilem, po-

wołanym na to stanowisko jeszcze przez premiera Mazowieckiego. Przed odwołaniem Komorowskiego Parys powiedział w wywiadzie dla "Nowego Świata":

"Partia, która głosowała przeciwko powstaniu rządu, powinna być konsekwentna i wycofać swoich przedstawicieli ze stanowisk rządowych".

GOSPODARKA

Nie odkręcają kurka

Polska otrzymuje nadal za mało gazu z Rosji. Nie został dotrzymany kolejny termin zwiększenia dostaw. Ambasador Rosji Jurij Kaszew, zapewnił, że dostawy niedługo wzrosną.

Jak poinformowano polskich dziennikarzy w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, Polacy rozmawiają na Wschodzie praktycznie z każdym, kto ma wpływ na gazowe decyzje. Wszystko wskazuje, że Rosjanie nie wywiązują się z obietnic i nie honorują podpisanych przez samych siebie umów.

Pieniądże pozostaną te same

Rzecznik prasowy Narodowego Banku Polskiego poinformował, że w I półroczu denominacji ani wymiany pieniędzy nie będzie. Przy wysokim wskaźniku inflacji operacja taka nie ma bowiem sensu.

Inspektor za 1,7 mln + premia

W całym kraju rozpoczęło działalność 1500 inspektorów Polskiej Policji Skarbowej. Jej szefem jest wiceminister finansów Teresa Kąkiel. Inspektorzy zarabiają 1,7 mln zł, ale istnieje tajny fundusz operacyjny przeznaczony na nagrody dla tych, którzy ujawnią ukrywających swe dochody.

Moczulski oddaj

Komisja Likwidacyjna RSW wysłowała pisma do KPN z żądaniem wywiązania się z umowy w sprawie dzierzawionego przez KPN od komisji

tygodnika "Razem". Komisja Likwidacyjna żąda od Konfederacji Polski Niepodległej ponad 5 mld złotych na pokrycie deficytu tygodnika. Pół milarda KPN jest winna drukarni, w której drukuje się tygodnik. KPN zawiesiła wydawanie "Razem" w grudniu po wypuszczeniu na rynek 9 numerów pisma, którego zwroty wynosiły 80%. Komisja stwierdziła, że jeżeli KPN nie odda długu sprawa zostanie skierowana do sądu.

EMIGRACJA I POLONIA

Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy w Krakowie 19 - 23 sierpnia br.

W Warszawie Rada Koordynacyjna Polonii Wolnego Świata oraz zarząd Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w obecności zaproszonych gości omówili kwestie związane ze zjazdem Polonii i Polaków z Zagranicy w Krakowie w dniach od 19 do 23 sierpnia br.

Oto fragmenty komunikatu nadesłanego do redakcji przez Stanisława Brodzkiego, dyrektora Biura Rady Polonii Wolnego Świata:

"Gospodarzem Zjazdu jednomyślnie wybrano Stowarzyszenie "Wspólnota Polska". Przewodnictwo nad całością Zjazdu powierzono Prezesowi Stowarzyszenia prof. Andrzejowi Stelmachowskiemu, a Przewodnictwo roboczej części Zjazdu Markowi Malickiemu, Prezesowi Kongresu Polonii Kanadyjskiej z zastępcą wśród przedstawicieli Polaków z Europy Wschodniej.

Powołano trzynastoosobowe Prezydium Zjazdu w składzie: prof. Andrzej Stelmachowski, Prezes Stow. "Wspólnota Polska", Stanisław Orłowski, Przewodniczący Rady PWS, Edward Moskał, Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, Marek Malicki, Prezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej, Bolesław Natanek, Prezes Kongresu Polonii Francuskiej, Krzysztof Łańcucki, Prezes Naczelnej Rady Polskich Organizacji w Australii, Zygmunt Szkopiak, Prezes Zjednoczenia Polskiego w W. Brytanii, cze-

ry miejsca pozostawiono przedstawicielom organizacji polonijnych z terenu Europy Wschodniej oraz dwa miejsca do dyspozycji Stowarzyszenia "Wspólnota Polska".

Uczestnikami roboczej części Zjazdu będą delegaci centralnych organizacji polonijnych w krajach zamieszkania, przedstawiciele instytucji naukowych i kulturalnych oraz wybitne osobistości życia polonijnego, zaproszenie których nastąpi w porozumieniu z centralnymi organizacjami. Kraje nie mające organizacji centralnych będą reprezentowane przez delegatów wybranych drogą porozumienia między organizacjami.

Na Zjazd zaproszeni zostaną w porozumieniu z Władzami Kościelnymi duszpasterze polonijni. Ustalono przydział ilości delegatów dla każdego kraju w zależności od liczebności Polonii i jej żywotności.

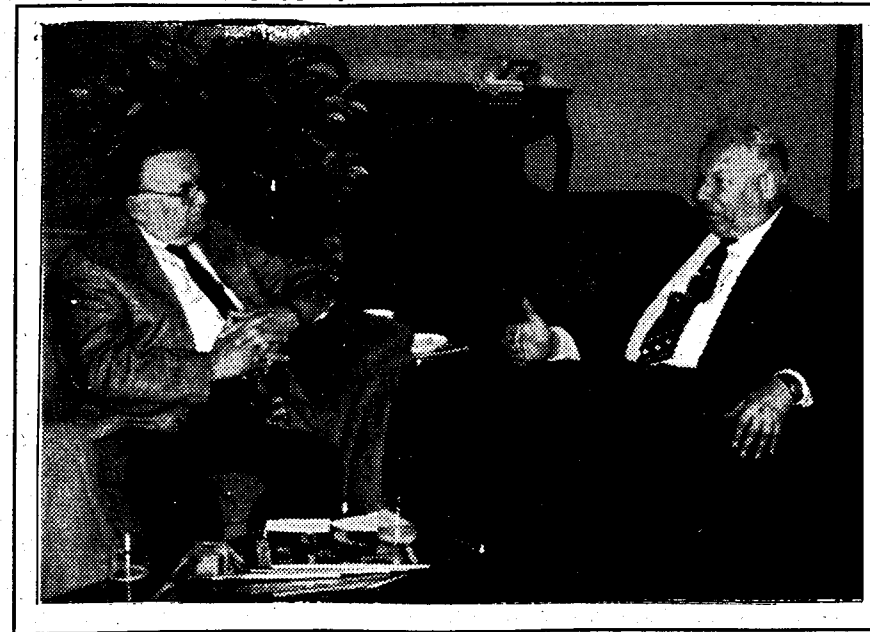
Zaproszenia na Zjazd wysłała Rada Koordynacyjna Polonii Wolnego Świata oraz Stowarzyszenie "Wspólnota Polska"...

Zostały ustalone następujące Komisje Robocze:

- a) Kultury Polskiej w świecie
- Komisji przewodniczy i przygotowuje referat wprowadzający przedstawiciel kraju,
- b) Szkolnictwa i Oświaty
- Komisji przewodniczy i przygotowuje referat

- wprowadzający Rada Naczelna Polskich Organizacji w Australii,
- c) Polaków na Wschodzie
- Komisji przewodniczy i przygotowuje referat wprowadzający Stowarzyszenie "Wspólnota Polska",
- d) Promowania Spraw Polskich
- Komisji przewodniczy i przygotowuje referat wprowadzający Kongres Polonii Amerykańskiej,
- e) Młodego Pokolenia i Sportu
- Komisji przewodniczy i przygotowuje referat wprowadzający Zjednoczenie Polskie w W. Brytanii,
- f) Współpracy gospodarczej
- Komisji przewodniczy i przygotowuje referat wprowadzający Kongres Polonii Amerykańskiej,
- g) Duszpasterstwa Polonijnego
- Komisji przewodniczy i przygotowuje referat wprowadzający Kongres Polonii Francuskiej w porozumieniu z Ośrodkiem Duszpasterstwa Emigracji w Rzymie,
- h) Środków Masowego Przekazu i Wydawnictw
- Komisji przewodniczy i przygotowuje referat wprowadzający Kongres Polonii Kanadyjskiej
- i) Opieki Społecznej
- Komisji przewodniczy i przygotowuje referat wprowadzający Kongres Polonii Kanadyjskiej
- j) Organizacyjna
- Komisji przewodniczy i przygotowuje referat wprowadzający Zjednoczenie Polskie w W. Brytanii.

O programie Zjazdu w jednym z kolejnych numerów Echa.



Prof. Stelmachowski w rozmowie z prezesem KPA, Edwardem Moskałem.

Dlaczego w Polsce jest tak ciężko? Zarys odpowiedzi znajdzie Państwo w tym tekście nadesłanym z kraju.

Barier

Od czerwca 1989 - pamiętnych wyborów w Polsce minęło przeszło dwa i pół roku. Choć jest to pozornie tak dawno, w powszechnym odczuciu stan gospodarki pogarsza się, narasta kryzys, bezrobocie rośnie, a poziom życia obniża się. Istnieją naprawdę kilka pozytywów: opanowanie inflacji, wypełnienie rynku towarami, częściowa wymienialność złotego, ale oczekiwania są większe, bo większe były nadzieje. Nie przypuszczano, że przejście do gospodarki rynkowej będzie tak długie i bolesne.

Pojawiło się szereg barier. Niektóre z nich były łatwe do przewidzenia, inne są skutkiem procesu przemian. Jakże to bariery?

Najpoważniejszą jest **bariera kadrowa**. Przez przeszło czterdzieści lat prawie dwa pokolenia młodzieży kształcono według programów opartych o obcą ideologię. Doprowadziło to do dotkliwego braku fachowców w wielu dziedzinach i specjalnościach. Wśród wielu można tu wymienić bankowość, prawo, dyplomację, wiele dziedzin przemysłu i rolnictwa. Jako przykład może posłużyć program kształcenia młodzieży przez Akademię Rolniczą, gdzie nie przygotowywano fachowców dla gospodarstw indywidualnych (których w Polsce jest ponad 80%), lecz dla organizacji obsługujących rolnictwo. Podobnie było z przygotowaniem kadr np. dla dyplomacji, czy najwyższej kadry oficerskiej. Szkolono ich według programów zupełnie nieadekwatnych do dzisiejszych potrzeb, często poza granicami kraju... Szybkie uzupełnienie braków kadrowych jest bardzo czasochłonne i natrafia na duże trudności.

Drugą barierą jest **zmiana struktury gospodarki**. Po 1945 roku nas-

tapilo pełne upaństwowienie przemysłu, a w dużej mierze także handlu i rzemiosła. Pamiętam pierwsze lata powojenne, kiedy to prywatny, jeszcze niesprywatyzowany handel, zasilany przez rodzinne gospodarstwa rolne, potrafił pomimo ogromu zniszczeń wojennych ożywić rynek zapewniając go towarami. Wzbudzało to zazdrość i zawiść naszych bliźszych i dalszych sąsiadów. Niszcząc gospodarkę następowało w miarę komasacji lub likwidacji małych i średnich zakładów i powoływania w ich miejsce molochów, gdzie własność była państwowa, czyli niczyja. Te wielkie fabryki, zmuszane niewydolnością powiązań kooperacyjnych do organizowania własnej produkcji detali i podzespołów, rozbudowy magazynów, doprowadziły do upadku małych i średnich zakładów. Do tych wielkich przedsiębiorstw należały budowane przez nie domy i osiedla mieszkaniowe dla załogi, ośrodki wczasowe, stadiony, stołówki, a nieraz także i hodowle trzody chlewnej dla tych stołówek. Jeżeli dziś próbuje się wrócić do zasady, że podstawowym zadaniem fabryki jest produkowanie, łatwo sobie wyobrazić kłopoty z pozbyciem się owych narodzi obciążających przez lata sprawność przemysłu. Przykłady także z innych dziedzin można by mnożyć. Zapoczątkowana prywatyzacja powinna doprowadzić strukturę do stanu normalności.

Dalsze bariery rozwoju gospodarki, są pochodną dwu wymienionych: kadrowej i strukturalnej. Są to:

- **narastające bezrobocie** - nie ma gdzie zatrudnić ludzi z likwidowanych zakładów,

- **rozwarstwienie dochodów** - wynik powstawania i rozwoju bogatej warstwy nowych, prywatnych przedsiębiorców, przy równoczesnym ubo-

żeniu ludzi pracujących w działach gospodarki finansowanych przez państwo jak: oświata, nauka, służba zdrowia i inne,

- **rozpad Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej** i zmiany za naszą wschodnią granicą.

Krytyczny stan polskiej gospodarki wynika więc z ogromnego zakresu reform, które trzeba wprowadzić, aby było normalnie. Po przeszło czterdziestoletniej "księzycowej ekonomii", dwa i pół roku to za mało, aby tę normalność przywrócić. Trzeba również pokonać tkwiącą u wielu rodaków bezwładność i niewiarę w powodzenie tego co się robi. Apatię społeczeństwa pogłębia ponadto gwałtowny spadek stopy życiowej.

Zaczyna się jednak kształtować nowa warstwa ludzi przedsiębiorczych, rzutkich i zdolnych. Organizują narazie własne warsztaty pracy (głównie w handlu i rzemiosle). Potrafią uruchomić te cechy, które najbardziej się liczą w gospodarce rynkowej. W ostatnim dziesięcioleciu wielu ludzi z tej grupy było utraconiem bogatych krajów, prowadząc nielegalny handel; zdobyli sobie nawet niezbyt przychylną nazwę Fencjan Europy. Dział oficjalnie organizują własne przedsiębiorstwa, bogacąc się także dzięki cechom dawniej krytykowanym. Wielu z nich stanie się w przyszłości organizatorami nowych stosunków w produkcji, handlu i usługach. Trzeba jednak na to czasu i dobrego klimatu (nie przeszkadzać!).

Trzeba tu wspomnieć o jeszcze jednej przeszkodzie: **bariery przepisów prawnych odziedziczonych po poprzednim ustroju**. Wiele z tych przepisów jest niedostosowanych do wprowadzanych zmian, a wchodzenie w lukę prawne stało się jak gdyby nową specjalnością ludzi sprytnych i przedsiębiorczych. Na tym tle powstają liczne afery finansowe i ogromne fortuny. Ta bariera może stać się najtrudniejsza do pokonania, jest na pewno najbardziej widoczna i wywołuje największą goryczy w zubożałym społeczeństwie. Jej pokonanie będzie jednym z głównych zadań nowego rządu.

Dr inż. TADEUSZ GÓRECKI
Wrocław, 23.01.92

Usłyszałam kiedyś od pewnego Kanadyjczyka, że "Polacy to rasisci". Rasizm jest w Kanadzie tematem raczej drażliwym, unikalnym i często nie dopowiedzianym do końca. Czemu? Myślę, że dla tak zwanego świętego spokoju.

Dlaczego jednak mój rozmówca sklerował taki zarzut w stosunku do Polaków? Zaintrygowało mnie to i chciałam usłyszeć coś więcej na ten temat. To, co miało służyć jako argument nie przekonało mnie co do słuszności takiego stwierdzenia. Może naszą rozmowę należało zacząć od definicji rasizmu, gdyż w tym względzie, jak się potem okazało, mieliśmy dopyć odmienne zdania. Z kilku przytoczonych przykładów wynikało, że moi rodacy uważają rasę czarną za gorszy gatunek ludzki zarzucając jej brak inteligencji, lenistwo i skłonność do bandytyzmu. No cóż, jaki procent Polaków ma taką właśnie opinię o czarnych braciach tego nie wiem. Zdawało mi się jednak, że już tylko w nielicznych krajach na świecie istnieje możliwość sądenia za przekonania. Czekając na przykłady mówiące o konkretnych działaniach świadczących o wrogim nastawieniu, innych niż niechęć do zawierania bliższych znajomości. Trudno mi było wythumaczyć nieprawomysłną postawę ludzi z mojego kraju. Ja wiem skąd wynika ich niechęć do wszystkiego, co chce im się podać jako aksjomat. Przez wiele lat mówiono im co mają robić, co myśleć i jak żyć. Musieli przyjmować podawane im definicje dobra i zła. Ci, którzy się z nimi jawnie nie zgadzali płacili wysokie rachunki. Mój Kanadyjczyk wie o tym również, jego wiedza jest jednak suchą wiadomością z ksiązek czy gazety, która może dać pojęcie o faktach i otaczającej je atmosferze, nie jest natomiast w stanie przekazać ludzkich emocji i ukształtowanych przez nie charakterów.

Chcąc zakończyć naszą rozmowę stwierdziłam, iż według mnie każdy człowiek ma prawo mieć swoje własne zdanie na każdy temat i dopóki nie działa na szkodę innego

KANADYJSKIE PROBLEMY

Stereotyp

Iwona Bida

człowieka nie można mu mówić, że jest zły i ograniczony przez stereotypy. Ja osobiście nie znam ludzi wolnych od stereotypów. Uważam, że podobnie jak tradycje czy konwencje są one wtopione w życie ludzi i wycinanie ich metodą chirurgiczną może przynieść nieoczekiwane odwrotne efekty.

Przypomniałam sobie w trakcie tych rozważań pewną zaskakującą scenę, której świadkiem byłam w Polsce. Było to we Wrocławiu. Jechałam autobusem w kierunku Biskupina. Przede mną siedziała matka z około 4-letnią córką. Na jednym z przystanków wsiadł do autobusu prawdopodobnie jeden ze studiujących we Wrocławiu Afrykańczyków. Pech chciał, że zatrzymał się na przeciw matki i dziecka. W momencie gdy się zatrzymał mała wpadła w histerię, której nie sposób było zaradzić. Widząc, że matka nie może zapanować nad sytuacją zaproponowałam swoją pomoc. Nie byłam jednak w stanie nic zrobić. Okazało się, że dziecko wzięło Afrykańczyka za diabła z babcinych opowieści. Była to pierwsza wizyta małej Zosi we Wrocławiu. Mieszkała z rodzicami w jakimś małym miasteczku i nie widziała nigdy wcześniej kogoś kto ma czarną skórę. Skojarzenie z diabłem przyszło automatycznie. Czy można małą Zosię lub jej rodziców na tej podstawie nazwać rasistami? A może winna wszystkimu jest babcią,

która za całe zło tego świata zawsze winiła diabła. Jej diabeł był czarny, żył w czarnym piekle i rozlewał swoje zło pod osłoną czarnej nocy. Jeśli tak, to przyjdzie nam chyba znów palić księgi dla dobra ludzkości. W wielu polskich baśniach czary piekielne i czarne licha odgrywają ważną rolę - kreują zło, które trzeba zwyciężyć.

Czy nie jest to zastanawiające, że w naszej kulturze czerń jest kojarzona ze złem i cierpieniem? Negatywnych bohaterów określamy jako czarne charaktery, knute przez nich intrygi piętnujemy mianem ciemnych spraw, po utracie bliskich zakładamy czarny strój. Zostawiając jednak w

spokoju wysłuchane w dzieciństwie bajki i przejmowane od ludzi starszych tradycje, których mniejsze lub większe ziarenko każdy z nas w sobie nosi, przenieśmy nasze rozważania do dnia dzisiejszego i do miejsca w którym żyjemy.

Kanada jest zlepkiem wielu kultur, narodów i ras. Niezależnie od tak zwanego "dobra ogólnego", którego to stwierdzenia nadużywa się w każdym zakątku kuli ziemskiej, każda z tych kultur, narodów, czy ras tworzy swoistą, odrębną całość. Mimo, że w ciągu dnia pracy powstaje miraż przemieszania i stopienia się tych wszystkich bardzo różnych ludzi w jakąś całość, przychodzi czas powrotu do swoich enklaw i tylko tam zrozumieliśmy problem. Dyskusje na temat czy jest to dobre czy złe należałoby rozpocząć od pytania czy uniknięcie tego jest w ogóle możliwe. Nie można ludziom nakazać miłości i szacunku do całej reszty ludzkości. Aby zaislniała szansa przekonania ich o wyższości świata bez wzajemnych uprzedzeń narodów i ras najpierw należy im dać prawo wyboru i własnej decyzji. Dyskusja może być kluczem do postępu, nie jednak taka, która posługuje się sloganami typu "dla dobra ogólnego" bądź obraża współrodzimego zarzucając mu brak horyzontów. Poza tym jest jeszcze jeden bardzo istotny czynnik - czas. Moim skromnym zdaniem jest to je-

den z tych problemów, których nie da się rozwiązać na siłę, i które wymagają czasu. Nadużywanie pojęć takich jak rasizm może powodować odwrotne skutki do zamierzonych, zwłaszcza jeśli chodzi o ludzi którym nie wystarczy powiedzieć "róbcie tak, bo tak jest dobrze", a których trzeba jeszcze o tym przekonać. Mówienie zaś o otwartych umysłach (nie aż tak otwartych miejmy nadzieję, by przyjmowały każdą papkę, jaką im się podaje) brzmi w tym miejscu nieco dogmatycznie.

Ludzie tworzą ciągle nowe słowa by ułatwić i uprecyzyjnić wzajemne komunikowanie się. Często zdarza się jednak, że używane słowa przerażają opisywaną sytuację. Wzbogacając swoim udziałem formę, lecz zniekształcając treść wypowiedzi. Czy można powiedzieć o Janku, który nie lubi Józka, że dyskryminuje tego drugiego? Na użytek tego słowa przydałoby się jakieś konkretne działanie inne niż niechęć do wspólnych zabaw. Czy powtarzanie Jankowi, że to nieładnie z jego strony, że powinien spróbować zaprzyjaźnić się z Józkiem odnieść pozytywne efekty? Być może charaktery i temperenty obu chłopców są na tyle różne, że próby wskrzeszenia ich wzajemnej sympatii grożą wybuchem złości? Jak się zachowują w stosunku do takich sytuacji rodzice? No cóż, dopóki nie ma w użyciu pięści i mocnych słów zostawia tę sprawę czasowi. Przecież każdy ma prawo do wyboru kolegów czy przyjaciół. Każdy ma również prawo do własnej oceny innego człowieka na swój, prywatny użytek. Sytuacja wygląda trochę inaczej, gdy chłopcy nie są tego samego koloru skóry. Nie jest to wtedy problem jedynie różnicy charakterów. Zaczynają być ważne przyczyny konfliktu, antypatii... Tak, wtedy pojawiają się nagle mądrzejsze i mocniejsze słowa. Słowa te zaczynają napędzać maszynę tworzenia problemu. Nauczyciele mają obowiązek zareagować, porozmawiać z rodzicami. Ci z kolei powinni w tym momencie pokochać na wszelki wypadek wszystkich ludzi, by nie dać się nazwać rasistami. Czy nie wygląda to tak jak nadawanie specjalnych

przywilejów nietykalności jednym, a odbieranie wolności osobistej drugim? Do czego to prowadzi?

Problemy w świecie dzieci są na szczęście niegroźne w skutkach. Jeśli natomiast słyszę, że oficer policji wzdycha z ulgą ponieważ policjant, który postrzelił uciekającego, czarnego przestępcę był również czarny, a to zaoszczędził im wielu tłumaczeń, zaczynam się zastanawiać. Zdaję sobie sprawę z tego, że cały ten problem wynika z niezbyt chlubnej historii Ameryki, jeśli chodzi o kwestię murzyńską. Dzięki temu słowo rasizm funkcjonuje tu na tej samej zasadzie co antysemityzm w Europie. Nie wiem natomiast jakich ocze-

kuje się skutków szastając tym słowem na prawo i lewo. Czy powstaną dzięki temu nowe tradycje, czy padną tak uwłaczające, w pojęciu niektórych ludzi, stereotypy? Tradycja nie tworzy się z dnia na dzień, tak jak nie umierają z dnia na dzień stereotypy. Dawanie im kopniaków może natomiast, na zasadzie starej jak świat ludzkiej przekory, pobudzać ich krązenie.

Kończąc te rozważania chciałybym jeszcze zarzucić mojemu Kanadyjczykowi małą niekonsekwencję. Twierdząc, że Polacy to rasisci zaszerogował on cały naród pod to miano - czyż takie uogólnienie nie brzmi jak stereotyp?

RADIO POLONIA zaprasza serdecznie na ZABAWĘ SERDUSZKOWĄ (VALENTINE'S DAY)

w sobotę
15 lutego
od godziny
20:00



Nagrody
wejściowe
(m.in. przelot na
Florydę i Hawaje,
zegar w kształcie
serduszka
i inne)
Szczegóły w
programach
Radio Polonia

Newport Restaurant

365 Evans Avenue

(skrzyżowanie z Kipling)

Pro bliższe informacje i rezerwację biletów prosimy dzwonić pod numer:

568-1489

CHŁOPCY Z HARVARDU

Przed tygodniem próbowałem przedstawić narzucanie Polsce desstrukcyjnej polityki przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy. Zanim do tego dorzucę dziś garść ciekawostek, muszę rozprawić się z dwiema obiegowymi opiniami na temat, nazwijmy to, moralno-polityczny. Opinie te spotykają się tak często w potocznych rozmowach i w poważnej publicystyce, że nawet nie są od nich wolne łamy szacownego ECHA. Pierwszy pogląd mówi, że w biznesie (zwłaszcza tym międzynarodowym) "nie ma sentymentów". Drugi towarzyszący temu kanon zakłada, że polityk musi kierować się dobrem własnym (czy też grupy, z której się wywodzi) niezależnie od tego, ile zła wyrządza innym. Tylko w ciągu ostatniego tygodnia, przeglądając zaledwie trzy pisma polskojęzyczne, natknąłem się na przynajmniej pięć tego typu opinii. Pewien znany publicysta krajowy napisał wprost: "Nie ma co rozdzierać szat nad tym jak nas traktuje EWG. Polityka to nie działalność charytatywna. Zło w polityce istniało, istnieje i chyba istnieć będzie. Niektórym trudno jest ciągle oswoić się z tym, że polityka i moralność to dwie różne rzeczy".

Takie twierdzenie jak powyższe bez trudności potrafi usprawiedliwić nawet Hitlera. Szok spowodowany ludobójstwem w czasie II wojny światowej na dłuższy czas wyciszył teorię, że polityka musi być niemoralna, a demokracje zachodnie chlubiły się poszanowaniem godności

człowieka czy szacunkiem dla innego społeczeństwa. Obecnie teorie te powracają jak bumerang i po prostu plorą mózgi, również mózgi Polaków. Oczywiście, że ani polityka ani biznes nie są formami działalności charytatywnej, a zło jest od zarania ludzkości. Różnica w tym, że wiek dwudziesty przyniósł ogromny rozwój struktur zła, czyli zła doskonale zorganizowanego w skali globalnej. I to nie tylko w postaci realizacji szalonych ideologii nienawiści (komunizm i nazizm), lecz także w postaci dwóch struktur narzucających całemu społeczeństwu zło w formie subtelnej, niejako trudno zauważalnej. Te subtelne struktury zła ograniczają często dość skutecznie godność człowieka i jego wolność w dziedzinie gospodarczej. Pierwszą z owych dwóch struktur jest system socjaldemokratyczny, w którym narzędziem subtelnego zniewolenia (człowieka i gospodarki) jest rząd. Drugą taką strukturą jest system oparty na idei w gruncie rzeczy dość zdrowej: liberalizm gospodarczy. Liberalizm zakłada uwolnienie gospodarki od władz państwowych. Poczciwy Adam Smith, teoretyk nowoczesnego liberalizmu, nie przewidział jednak, że państwo (lub aparat rządowy) nie jest jedynym potencjalnym czynnikiem, który może ingerować w inicjatywę gospodarczą obywateli. W niektórych bowiem krajach o systemie wolnorynkowym wyrósł silny prywatny aparat bankowy (i nie zawsze słabszy od aparatu państwo-wego), który ma

różne możliwości ingerencji lub nawet sterowania gospodarką.

Chyba nie trzeba wielkiej inteligencji, by zauważyć, że czynnik państwowy, ograniczający gospodarkę, jest okiełznać znacznie łatwiej, gdyż jest to w kraju demokratycznym aparat wybieralny i w jakimś stopniu zawsze odpowiedzialny przed wyborcami. Drugi z omawianych aparatów musi się rozliczać co najwyżej przed własną radą nadzorczą (jak Federal Reserve w USA).

Kiedy z kolei taka potężna struktura finansjery ma szerokie możliwości międzynarodowe to może stać się czynnikiem władzy ponadpaństwowej, czynnikiem niekoniecznie działającym dla dobra społeczeństw, na których terenie działa. Taka sytuacja ma miejsce współcześnie, a jej rozmiar nie ma swego odpowiednika w historii. W związku z tym oznaką zaślepienia są porównania w stylu: "W historii polityki i w historii gospodarki zawsze istniało również zło i nie ma o czym gadać". Jeśli bowiem istniała lichwa, to zerowała ona na nieszczęście pojedynczych osób czy też pojedynczych przedsiębiorstw lub organizacji. Nie była lichwą globalną, gdzie zadłużone są całe narody poprzez kredyty zaciągane przez poszczególne rządy. Zadłużone są nie tylko kraje komunistyczne i postkomunistyczne oraz kraje Trzeciego Świata. Zadłużone są do granic absurdu niektóre rządy zachodnie. Nie wiem, czy wielu podatników w Kanadzie orientuje się, że GST wprowadzono, aby spłacać

zaledwie procenty od długu federalnego. Nie wiem też, czy wielu wyborców kanadyjskich orientuje się, że dług federalny idzie w setki miliardów dolarów i dziesięciokrotnie przewyższa zadłużenie Polski. Zadłużone są też poszczególne prowincje. Bob Rae podwyższył dług Ontario do 14,5 miliardów, co w następnych latach odczują podatnicy na własnej skórze. Z kolei zadłużenie rządu amerykańskiego pobilo już wszelkie światowe rekordy. To już nie setki miliardów, to grubo ponad tysiąc. W długi popadają rządy różnych maści: socjaliści, liberalowie, konserwatyści, demokraci, republikanie i kto tam jeszcze. Najchętniej oczywiście zadłużają kraj socjaldemokraci na różne swoje programy rządowe i rozbudowę biurokracji. Lecz tak zwani konserwatyści (lub "postępowi konserwatyści") często nie są gorsi. Największy dług w historii Saskatchewan pozostawił po sobie przed paroma laty właśnie rząd "postępowo-konserwatywny".

W niektórych krajach Trzeciego Świata (zwłaszcza w Afryce) dług osiągnął takie rozmiary, że całość podatków od dochodu, od gospodarki i od nieruchomości idzie na jego tzw. obsługę (nie na spłatę rat), a aparat rządowy utrzymuje się z kolejnego kredytu. W tej sytuacji nie ma mowy o wydatkach na oświatę czy walkę z szalejącymi epidemiami z AIDS na czele. Horrendalne zadłużenie niektórych krajów Trzeciego Świata to temat jednak na oddzielne opracowanie. Temat na tyle dramatyczny, że obiecuję poświęcić mu czas w najbliższej przyszłości.

Wracamy teraz do Polski. W ubiegłorocznym tygodniku "Saturday Night" znaleźliśmy reportaż pióra Douglasa Bella, który towarzyszył wysłannikom profesora Sachsa i Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Reportaż Bella zasługuje na naszą specjalną uwagę, gdyż pokazuje kto w kraju koordynował "plan Balcerowicza" oraz przynosi

parę interesujących ciekawostek, mimo, że napisany jest z sympatią dla programu MFW.

CHŁOPCY Z HARVARDU

W budynku Ministerstwa Finansów, wyglądającym na potężny, a w środku niezwykle ciasnym (jeden z wielu "zabytków" socrealizmu w polskiej stolicy) reporter "Saturday Night" przyglądał się negocjantom przedstawicielom ministerstwa z delegacją MFW. Aby zakwalifikować się do krótkoterminowych pożyczek MFW, Polska musiała zobowiązać się do zamrożenia plac. Przyjęcie tych pożyczek było jedną z podstaw do rozpoczęcia negocjacji w sprawie redukcji polskiego zadłużenia w Klubie Paryskim. Autor reportażu zauważa, że najbliższa przyszłość Polaków zależy od tego, co się dzieje w tym ponturym pokoju, gdzie przebiegają negocjacje. W pokoju tym spotykano się od czterech tygodni po pięć razy dziennie. Często dyskutowano do późnej nocy. Tak też jest i w przeddzień odlotu delegacji MFW do Waszyngtonu. Dyskutowano cztery tygodnie, ustalono główne punkty porozumienia, jednak polski rząd próbuje jeszcze złagodzić tę część umowy, która nakłada szczególnie przykre ciężary na polskie społeczeństwo na okres trzech lat. Strona MFW jest nieustępliwa: albo zostanie podpisane porozumienie w takiej formie jak jest ustalone, albo delegacja wraca jutro do Waszyngtonu bez porozumienia i kropka. Przy tym pada ostrzeżenie, że brak porozumienia "wystawi polski eksperyment na niebezpieczeństwo".

Polskim negocjatorom przewodniczył Stefan Kawalec, matematyk, wieloletni działacz opozycji i "Solidarności", uważany przez kolegów za niezwykle mądrego. Balcerowicz nie brał udziału w negocjacjach. Konsultował się jednak często z Kawalcem, który co chwilę wyrzucał z siebie "Tak, panie ministrze". Z Kawalcem przy stole było trzech doradców: Jacek Rostowski (43) i Stanisław Gomułka (60), obaj wykładowcy ekonomii na London University i Lon-



don School of Economics, powrócił do kraju, by być radcami w ministerstwie finansów.

W ministerstwie Balcerowicza w ogóle rollo się na korytarzach od doradców. Po apelu do Polonii, by pomóc polskiemu rządowi w przekształcaniu gospodarki, do Warszawy zjechało ze świata wielu rodaków, by otrzymać wizytówkę "doradca ministra finansów". Matthew Olex, urodzony w Wielkiej Brytanii syn polskich emigrantów stał się jednym z nich. Do 1990 roku kierował operacjami Banku Lloyda w Londynie. Mówi on ironicznie, że są doradcy i doradcy. Wyraża aluzję do doradców przysyłanych przez Sachsa, którzy stali się dla Balcerowicza najważniejsi. Na czele tej grupy harwardzkiej stał 28-letni Peter Boone, rodem z ontaryjskiego London, świeżo upieczony absolwent Harvardu. Pracownicy ministerstwa żartowali w rozmowie z dziennikarzem "Saturday Review": "Dziesięć lat temu nie mogło być posiedzenia w tym ministerstwie bez sowieckiego komisarza. Pozbyliśmy się Sowietów i nie można odbyć spotkania bez komisarza amerykańskiego".

Niewiele starszy od swego warszawskiego komisarza, Jeffrey Sachs (34 lata) przyjmował na bieżąco od Boona raporty z rozmów z Polakami i wydawał kolejne polecenia. Sachs wielokrotnie też podróżował osobiście do Warszawy, by upewnić się czy rząd trzyma się jego wytycznych, prowadzących się do: 1) drastycznego ograniczenia subsydiów, 2) wstrzymania się rządu od wszelkiej pomocy jednostkom gospodarczym, 3) zamrożenia płac, 4) utrzymania waluty na stałym poziomie, 5) prywatyzacji. Ten ostatni punkt mimo oczywistych zalet był, najbardziej kontrowersyjny, zalecał faktycznie ruinę przemysłu dotychczas państwowego. O jego konsekwencjach pisałem przed tygodniem. Inny kontrowersyjny punkt to wstrzymanie subsydiów dla rolnictwa, w efekcie czego polski rynek został zalany tańszymi artykułami subsydjowanymi z Europy zachodniej i w obliczu ruin stało polskie rolnictwo. Nie jest przypadkiem, że najsilniejsze protesty i najbardziej

dramatyczne głosy oponujące przeciwko Balcerowiczowi pochodziły od polskich chłopów. Jest faktem, że wieś odwróciła się od ostatnich wyborów, a w czasie wyborów prezydenckich spory procent poparła w środowiskach chłopskich uzyskał Stanisław Tymiński, który był postrzegany rozpaczliwie jako deska ratunku przeciwko planowi Sachsa-Balcerowicza.

Jeżeli już jesteśmy przy Tymińskim, to muszę w tym momencie zająć się pewnym zamieszaniem, panującym do tej pory wokół osoby prezydenckiego kandydata z Toronto. Niektórzy Czytelnicy na pewno ze zdziwieniem spostrzegą, że tak ostro oceniam plan Sachsa - plan, przeciwko któremu występował w swej kampanii wyborczej właśnie Tymiński. Jednocześnie zaś ECHO i inne polonijne media (z wyjątkiem "Gazety" i "Głosu Polskiego") przedstawiały się jego kandydaturze. Było dla nas oczywiste, że człowiek znikąd, posiadający niejasną przeszłość, nieznaną nie tylko w kraju, ale i właściwie całkiem obcy w Polonii, był zbyt dużym ryzykiem dla kraju, w którym jeszcze dość mocna była komunistyczna nomenklatura, kadra polityczna i wojskowa. Obawy nasze były uzasadnione, gdyż napłynęły wówczas wiadomości o kontaktach Tymińskiego z niektórymi pracownikami komunistycznych konsulatów. Ponadto angielski dziennik "Independent" wysłał swego korespondenta do Peru, gdzie Tymiński uprzednio odbywał dziwne kuracje u jednego ze znachorów. Te peruwiańskie koneksje, a także działalność Tymińskiego w torontońskim oddziale Libertarian Party sugerowały jednoznacznie powiązania Tymińskiego z ruchem New Age, który jest najnowszym wcieleniem posthippisowskim o zabarwieniu okultystycznym. Niejasna sytuacja finansowa kandydata jak również niepewność co do źródeł finansowania jego kampanii, to wszystko (a także parę innych rzeczy jak np. fakt, że dzieci Tymińskiego nie rozumieją po polsku) przemawiało przeciwko autorowi "Świętych psów", a na korzyść kandydatów sprawdzonych w walce "Solidarności" z komuną.

Faktem jest jednak, że Tymiński zwalczał Sachsa w swej kampanii wyborczej, o czym pisze obszernie "Saturday Night" w omawianym tu reportażu Bella. Okazuje się, że Jeffrey Sachs i jego polski przedstawiciel Peter Boone, przerażeni błyskawicznymi sukcesami Tymińskiego w pierwszej turze wyborczej, przez siedem dni zbierali wiadomości o "człowieku znikąd" uruchamiając w tym celu wszystkich znanych sobie dziennikarzy w Kanadzie i USA. Faktem jest również, że w tym okresie zwrócił się do ECHA po informacje ktoś z Le Monde i z NYT Zebrane w ten sposób dane przekazano do biura kampanii wyborczej Wałęsy, telewizji i m.in. "Gazety Wyborczej", co w pewnym stopniu przyczyniło się - ich zdaniem - do ostatecznego zwycięstwa Lecha Wałęsy.

Profesor Sachs stwierdza też w rozmowie z dziennikarzem "Saturday Night", że był w Warszawie "obiektem kilku antysemitkich incydentów", ale chce dalej "bronić demokracji w Polsce".

Ciekawy jest też opis doradców podległych Peterowi Boone, a pracujących dla planu Sachsa. Opis ten wzbudził moje zdumienie, gdyż trudno tę grupę uważać za szacownych ekspertów, ratujących Polskę. Dlatego pozwałam sobie na szersze omówienie.

Razem z Peterem Boone śledził w pokoju ministerstwa wysoki nastolatek. Dziesięć miesięcy wcześniej siedemnastoletni Paweł Dobrowolski został zatrudniony jako "office manager" dla kontyngentu Sachsa w Warszawie. Jest synem polskiego dyplomaty i wychował się w Australii. Zamierza studiować w Ameryce, a Sachs robi dla niego rekomendacje na Harvardzie.

Zanim Boone oddalił się na spotkanie z MFW przedstawił dziennikarzowi "Saturday Review" innych szacownych ekspertów z ramienia Jeffreya Sachsa. Najbardziej rozmowny był Robert Koński ("assistant to Kawalec and Balcerowicz"). Razem z Bogusławem Trondowskim ("fellow adviser") oprowadzali dziennikarza po oficjalnej Warszawie, więc mieli sporo czasu na opowiadanie o sobie. Wchodząc do pokoju młokosów w



ministerstwie Bell poczuł się nie-swojo, gdy dwóch starszych urzędników zmierzło go na korytarzu z ukosa, zobaczywszy do których drzwi się kieruje. Koński i Trondowski bez przerwy mieli nałożone słuchawki walkmanów, z których płynęła muzyka z filmów "Betty Blue" i "Red Hot and Blue". Obaj byli w wieku dwudziestu paru lat, synowie Polaków z Ameryki, gdzie ich ojcowie są "successful". Trondowskiego rodzice posłali na architekturę na Yale, a Końskiego na fakultet spraw międzynarodowych Tufts University. Jeden z krewnych Końskiego, amerykański pracownik naukowy zaprzyjaźniony z Balcerowiczem powiedział mu: "Nie bój się o doświadczenie w sprawach ekonomicznych. Wiesz dosyć o gospodarce wolnorynkowej żyjąc w niej".

- Czym się zajmujesz w ministerstwie?

- Piszę wiele listów Balcerowicza oraz pomagam rozwijać i utrzymać kontakty w Wielkiej Brytanii i Stanach.

- A Trondowski?

- Organizuje nowy porządek informacyjny, koordynuje program z firmą "Honeywell and Bull".

Obaj zaprzątane mieli głowy zaproszeniem do Polski zespołu "Rolling Stones". W tym celu mieli umówione spotkanie w Belwederze. "Reszta Europy - mówi Trondowski z ironią w głosie - ma obraz Polski jako zbiorowiska robotników hałasujących o wyższe płace. Musimy to zmienić".

- Chcesz wiedzieć o zmianach w Polsce? - zapytał Koński retorycznie. - Akurat z drugiej strony korytarza jest jakiś rządowy departament odpowiedzialny za młodzież i sport i coś takiego. Oni nic nie zrobili przez dwadzieścia lat. Faktem jest, że w tym budynku siedzi sporo ludzi trzeciej kategorii, którzy nie umieli nic zdziałać gdzieś indziej. Jeśli Polska chce odgrywać rolę na scenie światowej to musi doświadczyć nowych idei. Czy wiesz, że jest obecnie zaledwie trzech ekspertów ubezpieczeniowych w tym kraju? Najmłodszy ma 87 lat.

Dziennikarz "Saturday Night" zauważył: Próbowałem sobie wyobrazić nową Polskę - zastępy jasnookich domokracjów prowadzących polski naród w XXI wiek.

••• Nie posuwam się aż tak daleko, jak jeden z polonijnych dziennikarzy,

który swego czasu swój artykuł wstępny zatytułował "Polska w szponach nowej Targowicy". Przychyłam się do spotykanego czasem argumentu (np. Leszka Szarugi), że nikt przed Polską tej drogi jeszcze nie przebył i trzeba było na coś się zdecydować. Lecz czas mija, a tymczasem metodą Sachsa niewiele sprywatyzowano, a wiele zrujnowano. Do tego doszły doświadczenia z pogranicza szantażu ze strony MFW i Banku Światowego. Najwyższa więc pora zrewidować politykę gospodarczą kraju i - niegrzecznie mówiąc - odczepić się od harwardzkich szarlatanów, zachowując oczywiście tą część planu, która przyniosła pozytywne, jak np. stabilizację i wymienialność waluty. Nie ludźmy się - plan Sachsa to nie plan Marshalla i krzywdy wielkiej nie będzie.

Oczywiście reakcją będzie zablokowanie dalszych kredytów. Ale kto powiedział, że one są niezbędne? Tajwan przez wiele lat nie otrzymywał żadnej pomocy zachodniej, gdyż faworyzowano komunistyczne Chiny. Mimo to zdołał wypracować sobie trzecie miejsce pod względem stopy życiowej w Azji (bez szejkanatów naftowych).

Na koniec sprawa, o której mało kto wie. W Brukseli znajduje się komputer, do którego wprowadza się wszystkie dane o państwie starającym się o kredyt MFW lub Banku Światowego. Aby kwalifikować się do kredytu (również krótkoterminowego) dany rząd musi odpowiedzieć na szczegółowy kwestionariusz zawierający również żądania danych np. z pogranicza polityki obronnej. Nie jest korzystne, jeśli obce państwa wiedzą o nas wszystko (lub prawie wszystko), a my o nich tylko tyle, ile zdoła ustalić wywiad, i to być może jeszcze niemrawy.

Przewiduję, że trwać będą przez jakiś czas perturbacje Polski ze światową lichwą, będzie zatem sposobność rozszerzenia tematu, gdy uzbiera się więcej nowych szczegółów. Mam nadzieję, że lektura bieżących wiadomości z kraju będzie niejednemu Czytelnikowi bardziej zrozumiała. Ot, chociażby jak ostatnie przemówienie prezydenta RP w Strasburgu, którego fragmenty ukazały się w ostatnim Echu.

Stanisław Siekanowicz

KONSERWATYZM - GRZECH WSTYDLIWIY

Vancouver jest kolażem kontrastów. Ta jego tekstura, z folklorem narodowości, śnieżnymi szczytami, Pacyfikiem, co to już prawie na wyciągnięcie ręki przynosi Wyspy Japońskie oraz z roślinnością, która uparła się przez cały rok być dla turystów zieloną, jest źródłem emocji. Również zazdrości.

Vancouver jest splety mostami z Lulu Island. Lulu to imię stripteaserki. Jeszcze z czasów osadniczych. Wyspa jak przystało na jej nazwę jest prawie naga. Leżąca w depresji i słona, słabo zadrzewiona. Wypłazę, mieszkańcy miasta Richmond, odwiedzają więc drzewa Vancouveru. Pewnie czują się ich współwłaścicielami. Po trochu. Albo wyłącznie - sądząc z zielonej lawiny listów do redakcji miejscowych gazet. Szczególnie, po pewnym wypadku. Bo mieszkańcy Wielkiego Vancouveru swoje drzewa kochają i "KONSERWUJA". Konserwatyizm ten rośnie, gdy zagrożony...

"Gdybym się dorwał do jego Jaguara, przepiłowałbym go na pół, tak jak on to zrobił z drzewem" - to słynny w Vancouverze cytat z wypowiedzi mieszkańca prawie-parkowej dzielnicy Kerrisdale, którego sąsiadem był milioner z Hongkongu w swoim gigantycznym monster-house. Milioner ten przejdzie do historii ulicy po ścięciu kilkusetletniej sekwoi rosnącej na jego posesji. Bo sekwoja była chlubą ulicy. Zawrzały więc nie tyle rasowe, co środowiskowe sentymenty. Wszyscy sąsiedzi solidarnie zaprotestowali. Ani do linczu, ani do

przepiłowania samochodu nie doszło jednak. A całą historię uwieczniono w programie telewizyjnym, którego emisji zabroniła ogólnokanadyjska CBC. Ale nie to ważne... Ważna jest sama idea ochrony konserwacji przyrody. A upolityczniając sprawę - konserwatyizmu.

Sekwoje mogą niestety w przyszłości stać już tylko w muzeach. Jako sąsiadki dinozaurów. A jeśli już o tych ostatnich mowa, to nie wszystkie wyginęły. Jest wciąż taki Solżenicyn z wydaną pod koniec ubiegłego roku książką "Budując na nowo Rosję". Nie widać go w telewizji, a wydaje głos wcale nie labędzi. Konserwatywny, i nie tylko w obrocie drzew. Pisze o swojej Rosji: "Jeśli zostały wyczerpane duchowe energie narodu, nie będzie on ocalony przed upadkiem choćby przez najdoskonalszą strukturę rządu, albo też przez jakikolwiek rozwój przemysłowy: drzewo z przegniłym rdzeniem ustać nie może". W innym czasie i gdzieś indziej stawia Solżenicyn kropkę nad i. Pisze on, że aby zniszczyć kraj, należy najpierw podciąć jego korzenie. I wskazuje, że judeo-chrześcijańskie wartości i tradycje, na których zbudowana jest Ameryka, zostały naruszone.

Solżenicyn jest Rosją. Krytykować go więc, to tak jak osądzać naród. A tego nawet ze swoim własnym narodem robić nie można. Niemniej, nie udaje się przejść do porządku dziennego gdy pisarz mówi: "Nie ma ucieczki od faktu, że nasz kraj (Rosja)

w sposób okrutny stracił cały dwudziesty wiek". Chciałoby się tutaj rozłożyć bezradnie ręce pytając: a co z dziesiątkami zniewolonych w tym wieku przez Rosję narodów? Czy one miały swój wiek dwudziesty? A zaczynał się on wcale obiecująco.

W takiej Ameryce prezydenta Theodore Roosevelta za każde ścięte drzewo prawo zobowiązywało sprawcę do oddania planecie młodej sadzonki. Obecnie cała kwestia staje się subtelniejsza. Człowiek ma w swoich rękach bardziej eleganckie i nienamacalne instrumenty, niż ordynarną, prostacką piłę. Te niewidoczne cząsteczki atakujące nasze płuca i warstwę ozonu wokół naszej Ziemi. To ciągle manko w postaci niedolichania się ginących gatunków oraz wysychających źródeł energii. I w sferze ekonomicznej: ten powiększający się deficyt budżetowy, który będą splancały nasze dzieci.

Zarówno w polityce jak i w filozofii społecznej jest prąd, który dzieli z "konserwacją" nie tylko etymologię. Dzieli również percepcję. A w tej percepcji to, że przeszłość jest ciągle żywa w teraźniejszości oraz że wszystkie skutki akcji i myśli rozwijają się przez koncentryczne koła następstw. Ruch opozycji wobec utylitarnego rachunku filozofii Benthama. Rachunku kwalifikującego akcje ludzkie jako dobre, jeśli tylko wydają się owocować przyjemnością, zaś jako złe jeśli niosą ryzyko bólu. Kierunek społeczny i polityczny, który rozwinął się z niezgodą z tą tezą to

konserwatyizm. Jednostka ludzka widziana jest tu nie jako część składowa rynku lub mas ludowych, ale sama w sobie. Doświadcza upodmiotowienia. Doczeka się więc ona właśnie w konserwatyźmie swojej afirmacji. Afirmacji niebezpiecznej dla zwolenników prymatu praw zbiorowych. Całej Nowej Lewicy z Ruchem Politycznej Poprawności na czele.

Jednakże, chcąc nie chcąc, rozwojowi świata towarzyszy jego wzrost nieuporządkowania. Wzrost entropii. Zjawisko zaznaczające się również wewnętrznym różnicowaniem się trendu konserwatywnego. Mamy więc konserwatystów twardych, dla których głównym celem jest redukcja deficytów budżetowych. A zaraz obok nich tych miękkiach - wierzących, że prawdziwym remedium na gospodarcze kłopoty jest stworzenie bodźców dla przedsiębiorców, co ma przynieść w rezultacie pełne zatrudnienie.

Mamy konserwatystów polityki zagranicznej, których prawdziwym zmartwieniem jest siła światowego

socjalizmu. Są również społeczni konserwatyści, którzy powtarzają za Edmundem Burke, że aby kochać jakiś kraj, sam przedmiot uczucia musi być także śliczny, kochany. Taka miłość wzajemna. Uczucie, posiadają społeczni konserwatyści, psute na naszych oczach przez aborcję, homoseksualizm, narkotyki i "rewolucję seksualną". Które to "plagi" są dla nich oznaką kulturalnej dekadencji i upadku. Takiej gruźlicy narodowej.

Wreszcie szczególne miejsce należy się w konserwatywnej rodzinie wyznawcom doktryny o wolnej woli. Ci libertarianie, jako głównego wroga wolności widzą bezlitosny wzrost interwencjonizmu rządowego. Z jego polityką podatków i niepohamowanych wydatków.

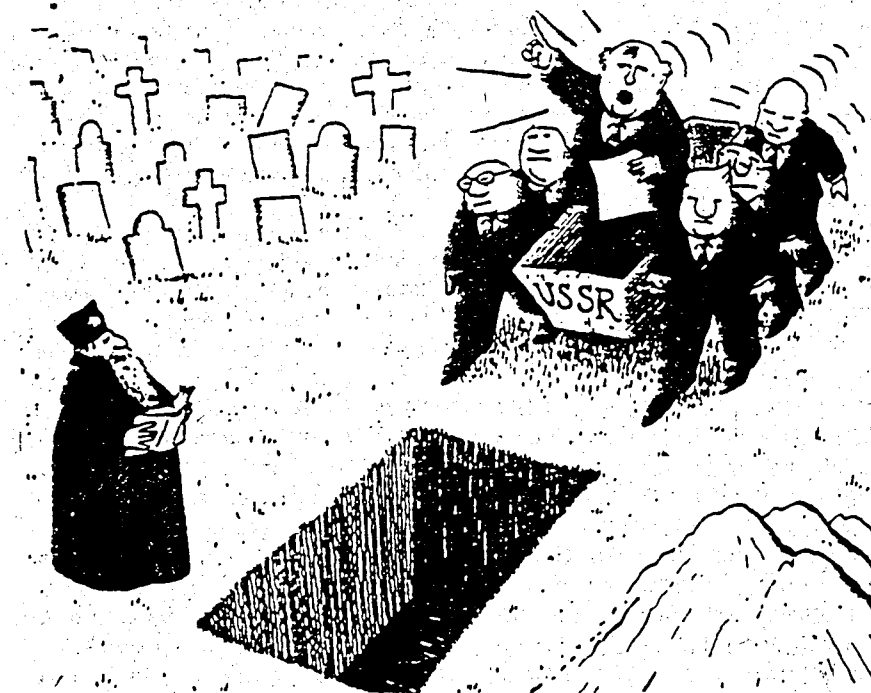
Wielu zakłada, że konserwatyizm to właściwie nic innego niż tylko obrona kapitalizmu. I aczkolwiek jest to rzeczywistością Stanów Zjednoczonych, nie jest to prawdą w odniesieniu do Anglii, o której można

bezpiecznie powiedzieć, że tamtejszy toryzm potrafiłby przeżyć nawet załamanie kapitalizmu. W końcu wszystko zależy od tego, co chce się konserwować. Tutaj percepcje i oceny różnią się kolosalnie. Najbezpieczniejsza dla konserwatystów jest aneksja ideologiczna tych wartości i zjawisk społecznych, które nie poddają się szybkiej zmianie. Jak rodzina, naród, wymiana handlowa i wreszcie długie nici pamięci o kulturze. Nici łączące żyjących z przeszłością.

Problemem mocy idei, również konserwatyizmu, jest stosunek jaki mają do niej adwersarze. Weźmy pierwszego z brzegu. Komunizm, który przez pomyłkę zniszczył komunizm. To przecież Gorbaczow, zapatrzony w Margaret Thatcher, swojego publicznie wyznawanego idola, tak długo, a wytrwale reformował system rad, aż ten, bo niereformowalny, przestał istnieć. Gdy i gwiazda pani Thatcher przestała świecić, został Gorbaczowowi jedynie ten niezniszczalny, choć również były, konserwatywny prezydent Reagan. Reagan, który już pewnie nigdy nie dostanie nagrody Nobla. Jakżeby przecież miał ją dostać, kiedy nagroda dostała się temu, który potrafił powstrzymać od wymordowania własnego narodu. Choć szanse miał na to unikalną. Przecież już nawet eksperymentował na Litwie rok temu.

Patetyczny, acz wewnętrznie sprzeczny (ach ta dialektyka) jest ostatni akt Gorbaczowa-prezydenta. Dzień rezygnacji z najwyższego urzędu i deklaracji o nieistnieniu państwa. Aktywności bohatera tego dnia powinny mieć znaczenie symboliczne. I takż były. Gorbaczow spędził dzień twórco, pisząc list. Do tego, kto uwypuklił sens istnienia państwa, któremu przez ponad sześć i pół roku Gorbaczow przewodniczył i przydawał. Sens, a raczej całe czeluście bezsensu Imperium Zła. Tak, komunista-do końca-Gorbaczow spędził swój ostatni, opłacany przez ludzi pracy dzień, na pisanie listu do konserwatysty Reagana.

Trzeba przyznać, że Gorbaczow do końca - jak przystało na wyznawcę teorii o żelaznych prawach



XVI ZIMOWA OLIMPIADA



Amerykanka Bonnie Blair zwyciężając w biegu na 500 m zdobyła pierwszy złoty medal na olimpiadzie w Albertville dla USA oraz powtórzyła sukces sprzed 4 lat z olimpiady w Calgary. Tuż po zwycięstwie Blair otrzymuje gratulacje od swego trenera P. Muellera.

W Albertville 8 lutego rozpoczęły się XVI Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Otworzył je prezydent Francji Mitterand. Uczestniczy w nich rekordowa liczba 2165 sportowców z 65 państw, w tym 55-osobowa ekipa polska oraz prawie trzykrotnie liczniejsza ekipa kanadyjska. Rekordowa będzie także liczba medalowych szans. Medale rozdane zostaną w 57 konkurencjach.

Pierwszy medal dla Kanady na XVI Igrzyskach - brązowy, wywalczyła w łyżwiarstwie figurowym w kategorii par sportowych 21-letnia Isabelle Brasseur z Quebecu i 28-letni Lloyd Elser z Ontario (na zdjęciach powyżej). Para kanadyjska miała nawet szansę po jeździe obowiązkowej, po której zajmowała trzecią po-

zycę, na medal złoty, ale w jeździe dowolnej, najsłabszej broni Brasseur i Eislera, Isabelle dwukrotnie upadła co pogrzebało nadzieje nie tylko na złoto, ale także i na srebro.



Złoty i srebrny medal wywalczyły pary Zjednoczonego Zespołu: Miszkietunok i Dmitriew - pierwsze miejsca, Beczko i Pietrow drugie.

W pierwszych dniach zawodów medale zdobyli:
zjazd mężczyzn - 1. Ortleb (Au-



Ostatni Mohikanin? Jeden z 141 członków Zjednoczonego Zespołu (Wspólnota Niepodległych Państw) podczas uroczystości otwarcia XVI zimowej olimpiady w Albertville nie ukrywał swych sympatii. W Zjednoczonym Zespole występuje 119 sportowców z Rosji, 10 z Ukrainy, 7 z Kazachstanu, 3 z Białorusi i 2 z Uzbekistanu. Flagą ZZ jest flaga olimpijska, hymnem - Oda do Radości Beethovena. Sportowcy ZZ mogą na rękawach swych reprezentacyjnych strojów mieć insygnia swych republik. Na dotychczasowych 9 igrzyskach zimowych, w których od 1956 roku uczestniczyli sportowcy sowieccy ZSSR wygrał 8 razy klasyfikację medalową zdobywając łącznie 68 złotych medali, 57 srebrnych i 59 brązowych.

stria), 2. Piccard (Francja), 3. Mader (Austria), najlepszy z czwórki Kanadyjczyków Felix Belczyk zajął 18 miejsce;

skoki na średniej skoczni (90 m) - 1. Vettori (Austria), 2. Hollwarth (Austria), 3. Nieminen (Finlandia), najlepszy z trójki Kanadyjczyków Horst Bulau zajął 42 miejsce;

bieg narciarski kobiet na 15 km stylem klasycznym - 1. Jegorowa (ZZ), 2. Lukkarinen (Finlandia), 3. Vjalbe (ZZ), najlepsza z trójki Kanadyjek Angela Schmidt - Foster zajęła 29 miejsce; najlepsza z Polek Bernadetta Pacek zajęła 24 miejsce;

bieg łyżwiarski kobiet na 3000 m - 1. Niemann (Niemcy), zdobyła pierwszy medal olimpijski dla Niemiec po ich zjednoczeniu, 2. Warnicke (Niemcy), 3. Hunyady (Austria), jedyna Polka w konkurencji Ewa Wasilewska zajęła 24 miejsce na 26 zawodniczek;

bieg narciarski mężczyzn na 30 km w stylu klasycznym - 1. Ulvang, 2. Daehle, 3. Langli (wszyscy Norwegia), najlepszy z czwórki Kanadyjczyków Cary Mullen w stawce 89 zawodników zajął 45 miejsce;

jedynki saneczkowe mężczyzn - 1. Hackle (Niemcy), 2. Prock, 3. Schmidt (obaj Austria), Polak Leszek Szarejko wycofał się z konkursu, najlepszy z dwóch Kanadyjczyków Harrington Telford zajął 18 miejsce;

bieg łyżwiarski kobiet na 500 m - 1. Blair (USA), 2. Ye Qiaobo (Chiny), 3. Luding (Niemcy), najlepsza z trójki Kanadyjek Susan Auch zajęła 6 miejsce;

Od 8 lutego trwają rozgrywki hokejowe. Zespoły zostały podzielone na dwie 6-drużynowe grupy. W grupie A występuje Polska, a wraz z nią Szwecja, USA, Finlandia, Włochy i Niemcy. W grupie B występuje Kanada; a obok niej ZZ, Czechosłowacja, Francja, Szwajcaria i Norwegia. W pierwszym meczu Polska uległa Szwecji 2:7 (bramki dla Polski zdobył Hajnos i Klisiak), w drugim przegrała z Finlandią 1:9 (bramkę dla Polski strzelił Klisiak). Kanadyjczycy w pierwszym spotkaniu pokonali Francję 3:2, a w drugim Szwajcarię 6:1.

Po pierwszych 10 konkurencjach w klasyfikacji medalowej prowadziła Austria 7 medali (2, 2, 3) przed ZZ - 6 (3, 1, 2), Niemcami - 5 (2, 2, 1).

CEKAWOSTKI OLIMPIJSKIE:

Niemiecka Federacja Narciarska obiecała olimpijczykom tego kraju wysokie premie za zdobycie medali na XVI Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Albertville. Złoty medalista otrzyma od sponsora 25 000 marek (ok. 15 000 dolarów) oraz nowy samochód o wartości 41 000 marek (25 000 dolarów). Srebro jest warte 20 000 marek, natomiast medal brązowy - 15 000 marek. Według wtajemniczonych podobne premie uzyskają za zdobycie medali olimpijczycy z wielu innych bogatych państw zachodnich.

Ekipa kanadyjska liczy, że w Albertville wypadnie tak samo bądź lepiej niż na olimpiadzie w Calgary, gdzie Kanadyjczycy zdobyli 5 medali (2 srebrne i 3 brązowe), ale ani jednego złotego.

Francuski Komitet Organizacyjny Igrzysk wydał za darmo 2200 sportowcom 36 tys. prezerwatyw (według przelicznika 16 prezerwatyw na olimpijczyka na 16 dób w wosce olimpijskiej). Szef Komisji Lekarskiej Francuskiego Komitetu Organizacyjnego Igrzysk dr Patrick Sehamaseh powiedział, że prezerwatywy zostały wyłożone w pokojach sportowców, a to czy będą użyte nie jest jego problemem. Kieruje nami jednak idea bezpiecznego seksu i prezerwatywy mogą pomóc w jej realizacji.

Na poprzednich igrzyskach w Calgary klasyfikację medalową wygrał ZSSR - 29 medali (11, 9, 9), druga była NRD - 25 (9, 10, 6), trzecia Szwajcaria - 15 (5, 5, 5), czwarta Austria - 10 (3, 5, 2), a piąta RFN - 8 (2, 4, 2). Obecnie połączone Niemcy liczą na to, że wygrają klasyfikację medalową w Albertville.

Następna olimpiada zimowa - XVII odbędzie się nie za cztery lata jak dotąd, lecz za dwa lata w roku 1994 w Lillehammer w Norwegii. MKOL postanowił bow-

iem, że olimpiady zimowa i letnia nie będą się odbywały więcej w tym samym roku. Po Lillehammer czteroletnia tradycja zostaje przywrócona. XVIII igrzyska zimowe odbędą się w roku 1998 w Nagano w Japonii. I olimpiada zimowa odbyła się w roku 1924 w Chamonix we Francji. W hokeju dominowała wówczas Kanada, która wygrała z Francją ponad 20 bramkami różnicy, a ze Szwajcarią ponad 30 bramkami. W finale Kanada pokonała USA 6:1. W roku 1940 - 1944 z powodu II wojny światowej igrzyska zimowe podobnie jak letnie nie odbyły się.

Budżet olimpijski zaplanowany na 460 mln dol. został przekroczony o 280 mln dol. Komitet Organizacyjny będzie zadolowany, jeżeli igrzyska nie przyniosą straty.

Wicemistrzyni olimpijska w biegu łyżwiarskim na 500 m Chinka Ye Qiaobo zdobyła dla Chin pierwszy medal w igrzyskach zimowych. Miała ona startować także na poprzednich igrzyskach w Calgary, ale na dwa dni przed startem władze ChRL odwołały ją i pozostałych panczenistów do Chin. Wtedy nie wiedziała jakie były powody decyzji. Obecnie 27-letnia Ye już wie. Na mistrzostwach świata w West Allis w Wisconsin w 1988 r. ona i jedna z koleżanek z ekipy miały pozytywny wynik testu na doping. Władze komunistyczne postanowiły odwołać całą ekipę panczenistów, ale nie podały powodu. O sprawie dowiedziała się niedawno od jednego z lekarzy.

Robert Czerenkow, kierownik drużyny hokejowej Zjednoczonego Zespołu ujawnił na konferencji prasowej, że w roku 1950 w katastrofie samolotowej pod Swierdłowskiem zginęła prawie cała reprezentacja ZSSR w hokeju na lodzie. Na polecenie syna Stalina sprawę objęto całkowitą tajemnicą. Ocalało jedynie kilku reprezentantów, którzy na mecz do Czelabińska jechali z różnych powodów pociągami. Jednym z nich był Wstewołod Bobrow - bohater reprezentacji hokejowej ZSSR, która pierwszy raz występując na igrzyskach zimowych w 1956 roku od razu zdobyła złoty medal. Zdaniem Czerenkowa śmierć najlepszych hokeistów sowieckich w katastrofie była głównym powodem nie wysłania reprezentacji ZSSR już na igrzyska w 1952 r. Czerenkow dodał także, że po katastrofie zwolniła się większość miejsc w drużynie hokejowej. Jedno z nich zajął Wiktor Tichonow - później obecnie wieloletni trener reprezentacji sowieckiej i ZZ. Zapytany przez dziennikarzy o katastrofę odpowiedział, że powie co wie po olimpiadzie w Albertville.

Dokończenie ze str. 3

Weszłam w kilka sekund za nim. Chyba ktoś już był ze mną, może ten sąsiad z naprzeciwka. Było przeraźliwie cicho. Wpadłam do sypialni. Łóżeczko puste. Rozglądałam się. Nie widzę Dominiki. Drzwi na balkon otwarte. Nie pamiętam, jak znalazłam się na balkonie. Na dole zobaczyłam nieruchome ciało mego dziecka. Jego tam nie widziałam, nie wiedziałam, że skoczył. Dopiero potem od policji...

Ugięły się pode mną nogi. Usiadłam. Wypiłam duszkiem stojącą na stole szklankę. To był jego drink. Do mieszkania wpadli ludzie. Jakaś kobieta powiedziała - zaraz tu będzie policja, a pani pij! Nie rozumiałam o co jej chodzi.

Marzenna ma żal, że prasa pokazała tragedię w kontekście alkoholu. Sama prawie w ogóle nie pije, tym bardziej natógowo. Tę opinię potwierdziły jej koleżanki z pracy, gdzie jeszcze niedawno pracowała. O Arkadiuszu Marzenna mówi, że nie był alkoholiczkiem. A nawet jeśli wypił trochę, nigdy nie był agresywny. Alkohol w tej historii jest co najwyżej katalizatorem. Dramat miał swoją logikę, jak w greckich sztukach, gdzie harpie wodzą nieświadomego losu człowieka na potęplente.

Gdybym wiedziała, że może zabić moje dziecko, nigdy bym nie wybiegła szukać dla siebie pomocy. Dala-bym mu się zabić. Straciłam to, co najcenniejsze w życiu.

Teraz wciąż myślę, co się stało. Co ja mu takiego powiedziałam? Przecież już od dawna nie mógł u mnie zostać.

Może coś się stało na dole, kiedy już ode mnie wyszedł? Teraz myślę, że on dostał jakiegoś szału. Że on mnie pomylił z tamtymi kobietami, nie poznał. Może, może opętał go dziabeł? To nie był człowiek jakiego znałam.

Przyjechała policja. Chyba kilkunastu ludzi. Błagałam, żeby mnie puścili do dziecka, żeby ją ratowali, całowałam po rękach. Nie chcieli mnie

puścić.

Kiedy zesłam na dół już jej nie było. Dobrze, że nie było też jego ciała. Nie wiem co bym zrobiła.

Do szpitala St. Joseph przywieźli mnie koło 1:00 w nocy. Dalej nie pozwolili mi jej zobaczyć. A przecież ja nie dałam się położyć, nie spałam. O 5:00 powiedzieli mi, że dziecko nie żyje. Przewieźli ją do koronera. Muszę z nim rozmawiać. Chcę wszystko wiedzieć. Czy żyła, czy cierpiała...

Jak w relacji Marzenny wygląda ostatni tydzień w życiu Arkadiusza?

Arkadiusz chciał się wynieść od Briana. Znalazł spokojnego Polaka, który przyjął go bez "downpaymentu". W poniedziałek czekał na czek z welfare. A ja, jak na zbawienie, na czek z family benefits. Chciałam kupić książki do szkoły, papiery. A miałam na siebie i na dziecko tylko 534 dolary na życie. Pytałam Arkadiusza, czy może mi coś pożyczyć wcześniej, ale on nie miał pieniędzy, nawet czasem co jeść. Dałam mu kiedyś makę, budyń, żeby z głodu nie umarł. Chyba w środę urzędniczka z welfare umówiła się z Arkadiuszem na wizytę. Powiedział jej, że nie dostał pieniędzy, że nie ma co jeść. Liczył, że da mu czek. Dała mu tylko na autobus.

A więc Arkadiusz człowiek wykształcony, prawnik z Polski, mówiący płynnym angielskim, człowiek, który tu studiował, pracował, zarabiał, poszedł do Welfare prosić o zasiłek na jedzenie. Odmówiono mu go. Mamy ciężkie czasy. Ostatni tydzień przyniósł imigrantowi tny cios. Marzenna mówi, że w czwartek na dzień przed tragedią pojechał z nią i kolegą Marlanem do Food Bank po jedzenie. Wstydził się, czuł się fatalnie. Kiedy otworzył torby była tam sama "przedatowana żywność - zepsute jogurty. Chyba tylko chleb był dobry".

Marzenna dostała swój czek, dostała szkołę, miała dach nad głową, dziecko. Przed nią wszystko stało otworem. Przed Arkadiuszem świat

się zapadał. Nieudane małżeństwo, sprawa o pobicie kobiety, strata pracy, Welfare, głód.

Ta historia ma swój straszny kanadyjski kontekst. Możecie uwierzyć słowom Marzenny lub nie, bowiem jest to jej tylko relacja.

Ale całej tej historii poświęcałam tak wiele miejsca za przyzwoleniem jej bohaterki, bo w niej jak w skrzywionym zwierciadle widać nasze upadki i aspiracje, nadzieje i klęski. Za zderzeniem kanadyjskiego sukcesu i klęski przyszła ofiara - mała dziewczynka Dominika.

Uszykowałam Dominikę na nową drogę życia. Nową sukieneczkę z muslinu. Nie lubiła sztywnych rzeczy, pantofelki, wianuszek. Podmala-wałam jej usteczka. To już była mała panienka. Lubila czasem się troszkę dla zabawy podmalaować

Na pogrzeb kupiłam welon. Podobno po dziecku się nie nosi, ale ja chciałam w tym momencie uciec od ludzi.

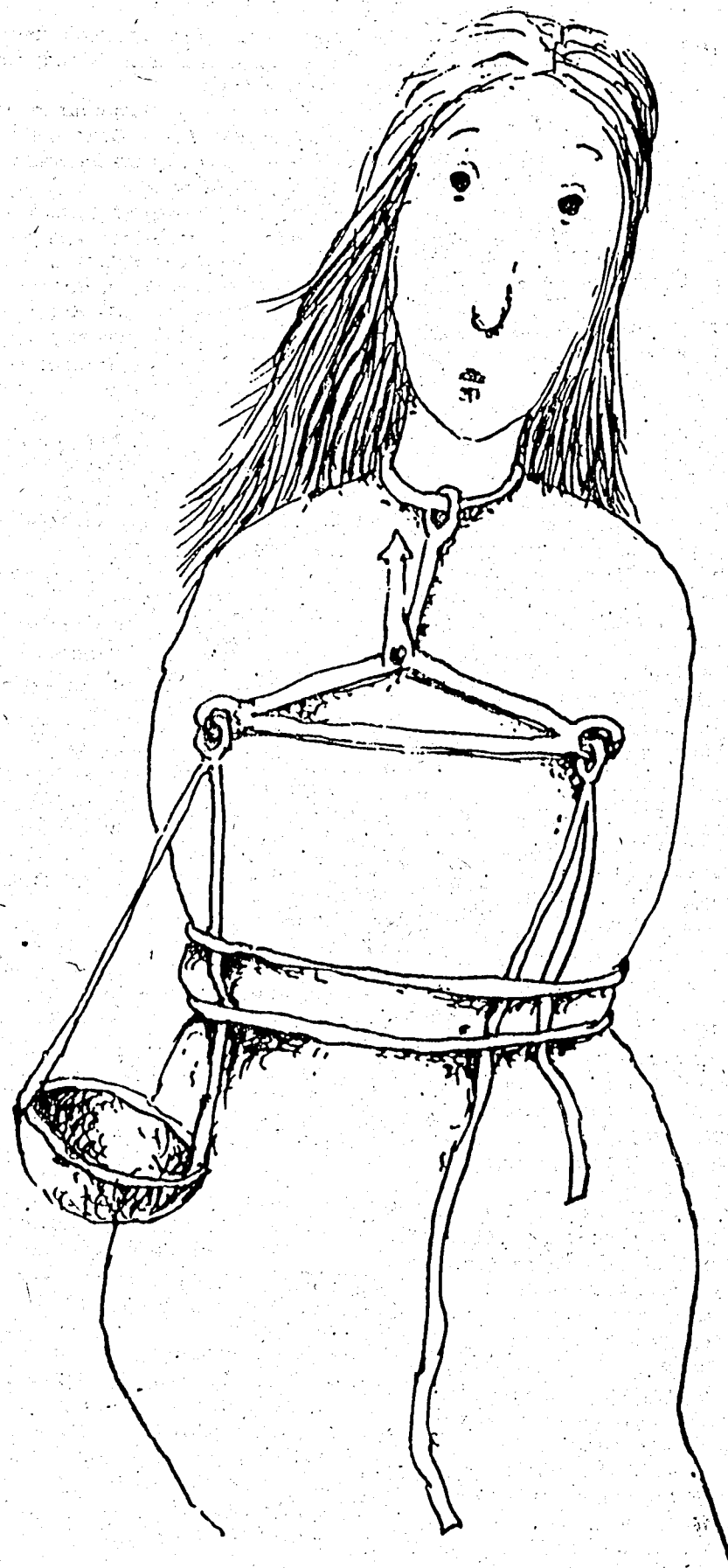
Teraz już nie. Mogę i chcę mówić. Dla mnie jest najważniejsze - chcę zostać pielęgniarką, jak chciała Dominika. Pomagać ludziom i dzieciom. Chcę także zostać w tym mieszkaniu. To jedyna pamiątka po Dominice. Zostawić jej pokój, nietknięty. Czuć jej obecność tam.

Skąd we mnie teraz ta siła? Marzenna mówi teraz inaczej, powoli:

Myślałam tak. Jeśli już nic nie ma po śmierci - wybieram nicosć. Jeśli jednak to coś istnieje, muszę żyć. Myślałam - przyjdź do mnie, przysnij mi się Dominiko.

I ten sen przyszedł. Przysniła mi się Dominika. Czuję, że to coś jest. Dominika była na wielkiej zielonej łące, pełnej kwiatów, o wspaniałych barwach. Widziałam ją blisko, wachającą duży żółty kwiat z czerwonym środkiem, podobny do stokrotki. Roześmiana, szczęśliwa jak nigdy. Tak promiennie się do mnie uśmiechała. To było takie piękne. Jesteś Dominiko. Kiedyś, może niedługo się spotkamy. Gdybym zrobiła sobie krzywdę mogłabym cię nie spotkać. Ten sen pomógł mi żyć.

Relację Marzenny Dutkiewicz opracowała Grażyna Farmus



KOMUNIKAT

Polish Canadian Community Services informuje:

W związku z tragiczną śmiercią Dominiki Dutkiewicz, uczennicy szkoły katolickiej St. James, szkoła zbiera fundusze na pokrycie kosztów pogrzebu. Zostało otwarte konto przez Komitet Rodzicielski szkoły (Parents Teachers Association St. James Catholic School) w St. Stanislaus - St. Casimir's Polish Parishes Credit Union, 220 Roncesvalles Ave., Toronto.

Osoby, które chciałyby przekazać donacje na ten cel proszone są o wystawianie czeków na: "St. James Catholic School DOMINIKA FUND", numer konta: 56537.

CHWALA

Drodzy Państwo Farmus,

Wkrótce po przyjeździe do Kanady w styczniu 1991 roku zacząłem regularnie czytać ECHO. Teraz po roku pobytu w tym pięknym kraju, zdecydowałem się napisać do Was kilka słów. Znajac blegie język angielski, lektura gazet i periodyków stanowi mój chleb powszedni, jednak czytając ECHO odnoszę wrażenie, że jest to jedyne w tym kraju wydawnictwo autentycznie niezależne, prowadzone przez ludzi o szerokich horyzontach myślowych i mających odwagę publicznie napietnować otaczające nas głupotę i zakłamanie.

Wierność prawdzie w warstwie faktograficznej ECHA, warstwa autorska (komentarz/krytyka) są najwyższej klasy. W tej feudalno-komunistycznej mieszance kanadyjskiej, w której wyeliminowano klasę średnią i średni biznes, a środki masowego przekazu sprowadzono do roli nadwornych lutniarzy ECHO jawi się jako jedyna odskocznia od otaczającej człowieka eleganckiej, a jakże, nędzy i obłudy.

Nie rozwijając powyższej myśli pragnę dodać na zakończenie swych kilku słów, że uważam ECHO za jedyne wydawnictwo mogące wywierać wpływ na postawę i sposób myślenia polskiego środowiska emigracyjnego w Kanadzie. Wielka to szansa, ale jeszcze większa odpowiedzialność.

P.S.1. Pragnąłbym zgłosić kilka własnych sugestii jako wyraz chęci uczestnictwa w dobrej robocie, którą wykonujecie:

1. Więcej informacji na temat najbliższego, a właściwie **jedyne** sąsiada Kanady - USA. Twierdząc, że jest to kraj, z którego doświadczeń Kanadyjczycy powinni korzystać.

2. Więcej informacji na temat nowej na rynku kanadyjskim myśli politycznej Prestona Manninga i jego partii.

3. Więcej komentarza, czy może gawędy i dowcipu w dziele panów Bierylo i Kawka. "Pieniądz robi Pieniądz" to bardzo dobry dział, warto do niego zachęcić więcej Czytelników.

ków.

P.S. 2. Drogi panie Pruss. To nie pan się musi leczyć. To pan jest lekarstwem dla tych, którzy mają okazję czytać pańskie felietony.

Do powyższego załączam wyrazy najwyższego szacunku i życzenia wszelkich sukcesów.

Z poważaniem
MAREK JAKUBCZYK
ETOBICOKE, ONT

GANIA

Szanowna Pani Redaktor,

List ten został zainspirowany wspomnieniami pani Czyżyckiej drukowanymi w odcinkach w Pani tygodniku.

Dla wprowadzenia parę słów na mój temat: Jestem przedstawicielem średnio zamożnej, polskiej klasy średniej w wieku 34 lat, współwłaścicielem średniej wielkości firmy projektowo-inwestycyjnej, jeżdżę tanim modelem BMW i mieszkam w średniej wielkości mieście w północno-zachodniej Polsce we własnym domu. W związku z interesami prowadzonymi przez moją firmę dużo podróżuję, choć raczej w granicach Europy. W Toronto jestem po raz pierwszy na okres 5 tygodni, też w interesach.

Pani Cz. uraczyła Czytelników wspaniałymi relacjami na młarę Dickensowskich "Notatek z podróży do Ameryki". Moje wywody nie są próbą polemiki, lecz jedynie próbą ukazania innego punktu widzenia nie tylko na tematy poruszane w w/w tekście.

Notatki pani Cz. są kolejnym dowodem na to, że każdy widzi na ogół to co chce zobaczyć. Przybywając do Kanady poza interesami chciałem także zobaczyć ten zmitologizowany w Polsce kraj żywicą pachnący. No cóż, gdybym miał podobne podejście jak Autorka tekstu zobaczyłbym jedynie niekończące się rzędy brzydkich zaniedbanych domków w tzw. "stylu wiktoriańskim" zdobionych wspaniałymi kolumnami z tektury w centrum metropolii, równie niekończące się rzędy tandetnych domków

na obrzeżach miasta nie wiadomo dlaczego wszystkich podobnie wykończonych. (Pamiętajmy, że mówimy o kraju, w którym nigdy nie było kłopotów zaopatrzeniowych). Widziałbym ściśle centrum z niekończącymi się szklanymi ścianami, które zamiera wraz z końcem pracy. Zobaczyłbym też rzędy sklepików przy Yongu wyładowanych nieprawdopodobną ilością tandety, której naprawdę nie dałoby się sprzedać w kraju nad Wisłą. To wszystko przyozdobione misterną siatką drutów i kabli. Jednakże widzę także wiele innych rzeczy, które razem wzięte dają inny bardziej optymistyczny obraz tego miasta.

Uwagi na temat dantejskich scen związanych z żywieniem pani Cz. w Polsce przyjąłbym spokojnie, gdyby nie rozstrój mojego żołądka wynikający z już 3-tygodniowego odżywiania się wspaniałymi kuchni kanadyjskiej. Podczas podróży do Montrealu na odcinku blisko 500 km dojechałem 5 czy 6 miejsc z szumną nazwą "Restaurant" i wszystkie one serwowały wspaniałe hamburgery, cudowne hot-dogi, oszalałające plizze i aromatyczną kawę. I gdyby na końcu drogi nie byłoby Montrealu z jego europejską kuchnią przyszłoby mi chyba poszukać grzybów w lesie. Na najczęście uczęszczanej przeze mnie trasie w Polsce z Poznania do Bydgoszczy znajduje się osiem restauracji, z których co najmniej 4 oferują bardzo dobre menu od pizzy do pieczenia dziczyzny i w których na pewno pani Cz. dostałaby swoją ulubioną Colę z lodem (a nie McDonalowski lód z Colą).

Przechodząc do innego tematu: autorka z ogromną dozą wyższości wspomina, iż nie jesteśmy pepkiem świata. No cóż, zgadzam się z tą opinią, która zresztą nie jest wcale odkryciem pani Cz. Ale na stwierdzenie, że nie widzi różnicy pomiędzy Polską a Czadem pozostaje mi tylko rozłożyć ręce (może to nie był Czad, może Somalia, ale to nie ma znaczenia). W ciągu trzech tygodni spotkałem się z wieloma Kanadyjczykami w większości Anglosasami i jestem przekonany, że widzą oni

różnicę pomiędzy Czadem a Polską. Nie muszę chyba przypominać, że świat dzisiejszy taki jaki widzimy dookoła został zdeterminowany przez cywilizację wywodzącą się z basenu Morza Śródziemnego, do której Polska od tysiąca lat należy. I już choćby z tego powodu powinna pani widzieć różnicę. To inna skala. Jeżeli kanadyjczy znajomi pani Cz. nie widzą tej różnicy to już naprawdę ich sprawa i na pewno nie wpadnę w kompleksy z tego powodu. A wyższość mieszkanki kraju, który jest prowincją świata z perspektywy Paryża, Berlina czy nawet pod pewnymi względami Warszawy, jest doprawdy nie na miejscu. Czytuję często gazety zachodnioeuropejskie i w gazetach tych Kanada prawie nie istnieje. I cóż, czy jest to powód, aby Niemiec mający za sobą tysiącletnią historię, najsprawniejszy system gospodarczy, wspaniały system socjalny z 6-8-tygodniowym urlopem i poziomem życia dużo wyższym niż w Kanadzie miał prawo gardzić panią jako obywatelką tego kraju? Na pewno nie.

Co do "Istotności" spraw dziejących się w Polsce: czy zdaje sobie pani sprawę, że ewentualny rozpad Kanady może zostać mało zauważony na świecie? I czy zdaje sobie pani sprawę jakie konsekwencje dla całego świata mogą powstać z niepokojów w "naszej" części Europy? Na szczęście ci co decydują o losach świata widzą te różnice.

Ale pomijając wszystkie argumenty wyłożone wyżej, nie byłbym zdziwiony, gdyby tu chodziło o Kanadyjczyka z dziada pradziada. Nie wiem jaki procent swego życia spędził pani w Polsce, a jaki w Kanadzie, lecz nawet jeżeli wyjeżdżała pani jako kilkunastoletnia dziewczynka to i tak w bardzo dużej części pani osobowość została ukształtowana. Tam i nie ma znaczenia jakim paszportem się posługuje teraz. A więc część pogardy spada też na gardzącego.

To my wszyscy: ja, Pani, nasi Rodzice, znajomi, krewni w jakiejś małej częścce odpowiadamy za pani straszne przeżycia w tym brudnym, zacofanym i śmiesznym pepku świata, gdzie nie ma nawet Coli z

lodem, wspaniałości amerykańskiej TV, cudownych domów z tektury i samochodów z imponującymi "wooden like" karoseriami.

A ja biedny, współczucia warty robaczek stamtąd, wracam tam niepomny pani odkrywczych uwag. Wracam tam pomimo tego, że nie będę mógł kupować papierosów u Chińczyka, który wie jak się palić, tylko będę zmuszony kupować je u biednego nie-Chińczyka w pobliskiej kawiarni i nie zmienię tej strasznej prawdy to, że on też wie jak się palić. Nie będę mógł w czasie lunchu iść do imponującego swoimi laminatami i dyskretnym zapachem "lemon Mr. Clean" McDonalda tylko będę w czasie przerwy walał się po starej kawiarni z ohydny zapachem kawy z ekspresu.

No cóż, biję się w pierś i chylę głowę przed przenikliwością następczyni Dickensa, ale to, że pochodzę z tego ułomnego narodziku będzie chyba wystarczającym argumentem obrony.

Przechodząc do spraw poważniejszych chciałbym powiedzieć parę słów na temat moich wrażeń z lektury polonijnych wydawnictw (nie tylko ECHA). Przeraza mnie polska apokalipsa przewijająca się na łamach gazet tutejszych. Gdyby nie dystans do tego, co czytam, wniosek mógłby być jeden: tam już nic nie ma. Ależ panowie tam żyje 40 mln ludzi, którzy pracują, odpoczywają, bawią się, cieszą, narzekają, Kochają i nienawidzą. Nie jestem dziennikarzem, ale wydaje mi się, że obowiązkiem moralnym tego zawodu jest nie tylko informowanie o faktach, ale też wpływanie na opinię odbiorców w sposób pozytywny. Nie ma informacji obiektywnej - nie muszę chyba tłumaczyć, że np. informacja zamieszczona na pierwszej stronie tłustym drukiem jest zupełnie inna od tego samego tekstu na stronie ostatniej. Nie chodzi mi o propagandę sukcesu w stylu polskich czasopism "Twój Styl" czy "Sukces", ale o bardziej rzetelne naświetlanie faktów. Niestety Polskę dzisiejszej nie jest wcale brak odpowiednich przepisów prawnych, kapitału finansowego czy środków łączności. Niestety jest brak optymizmu i

wiary w przyszłość. Od trzech lat naród czeka na koniec świata i obawiam się, że jeszcze kilka lat minie zanim się zorientuje, że ten koniec nie przychodzi. Większość czeka, część rzuca wszystko, czasem piękne domy, samochody i pracę i zamienia to na wynajęty pokój na Roncesvalles i siedmiodniowy tydzień pracy w zawodzie nie bardzo pasującym do tego, co dotychczas robili, ale część nie patrzy na to i dźwiga siebie coraz wyżej. Gdyby tych ostatnich było więcej razem z sobą dźwignęliby Polskę. Niestety Polska i z nią prasa polonijna zajęta jest szukaniem winnych. Wezwania do stawiania przed Trybunałem kolejnych premierów i ministrów jako żywo przypominają zamierchle czasy Kartaginy, gdy wódz po przegranej bitwie mógł się cieszyć, gdy go tylko wygnano. Jeżeli o cokolwiek się pisze powinno się to robić z pewnej perspektywy. Zupełnie jałowe jest np. rozstrząsanie cen bananów dzisiaj, jeżeli tych bananów jeszcze przed 3 lata nie było w ogóle. Po co wmawiać ludziom, że byłoby świetnie, gdyby nie afery? Afery są rzeczą naganną i trzeba je ścigać, ale gdyby ich nie było, cudu też by nie było. Wbrew temu, co pisze się tutaj, nie ma żadnego dowodu na to, że inni dają sobie radę lepiej. Byłem niedawno zarówno w Czechach i na Węgrzech. Na tle tego pierwszego kraju Polska to tętniący życiem tygrys, a i Węgry nie imponują. A o ba te państwa startowały z lepszych pozycji.

Dlaczego pisze się w kółko o spadku wszystkiego, dlaczego nikt nie wspomni, że przemysł prywatny przeżywa silny rozwój i stanowi już siłę nieporównywalną do innych postkomunistycznych krajów? Poziom życia w Polsce jest wyższy niż u naszych sąsiadów. A wytaczanie armat w postaci porównywania z byłą NRD to już nadużycie. Przecież to nie zmiana ustroju, lecz aneksja przez duży i sprawny system.

Nie moim zadaniem jest teraz wylizanie pozytywów polskich, lecz podać tych kilka przykładów, aby ukazać, że i co innego można dojrzeć. Przecież to co się wydarzyło w ciągu ostatnich trzech lat to dużo więcej niż można się było spodziewać. Jest

tysiące rzeczy w Polsce, które mnie drażnią, ale nie zmienimy ich tylko narzekając.

Spotkałem tutaj kilkunastu kanadyjskich Polaków i kilku z nich opowiadało mi z wyplekami na twarzy o sensacjach wyczytanych w słynnym "Nie" pana Urbana. Założę się, że każdy z nich gdyby go zapytać o powód wyjazdu z Polski odpowiedziałby: uciekłem przed komuną, a więc przed tym, co jeszcze parę lat temu tak doskonale uosabiał redaktor "Nie". Panowie, tego się nie czytał Fenomen urbanowski "Nie" jest właśnie świetnym przykładem na "polski syndrom", wolimy narzekać, szukać winnych i widzieć to, co zohydza nas, a pokrywa tandetnym blichtrzem innych, nawet jeżeli przyjdzie nam szukać argumentów do niedawna znienawidzonego blazna.

Chciałbym zakończyć ten list moim prywatnym "posłaniem" do rodaków z Kanady: jeżeli myślisz, że znalazłeś tutaj swoje miejsce - mieszkać tu i pracuj, jeżeli czasami tęsknisz do starego kraju - odwiedź go. Zobaczysz inny kraj niż ten, który pamiętasz. Może spodoba się tobie, może nie. Ale nawet jak postanowisz już nigdy więcej nie postawić tam swojej nogi, pamiętaj o tym, że czy tego chcesz, czy nie, jesteś częścią tego narodu i nie wolno Tobie nim gardzić, bo po części będziesz gardził sobą. Ale, gdy jesteś tutaj kilka lat, zarobisz swoją ciężką pracą paręnaście czy kilkadziesiąt tysięcy, jesteś optymistą i człowiekiem pełnym energii, a ciągle rano się budzisz z pytaniem na ustach "co ja tu właściwie robię" - wracaj. Wracaj, bo pomimo niedowiarłów pokroju pani Cz. jest to kraj już normalny, a że trochę biedniejszy niż Kanada - no cóż większą satysfakcję będziesz miał pomagając go dźwigać.

A pani Cz. może dać tylko jedną radę: niech pani nie targa swolch nerwów, nie wystawia swojego poczucia estetyki na szwank i niech pani tam już nigdy nie jeździ.

Z poważaniem
MAREK G. JANICKI
Bydgoszcz

PRAGNIEMY... zrobić dla Ciebie dużo więcej w tym roku. PROPONUJEMY...

RRSP inwestycja w rejestrowany fundusz emerytalny - korzyść podatkowa, ubezpieczone wkłady, spokojna przyszłość; termin za 1991 rok - 29 lutego 1992

RRIF/60+ możliwości inwestycyjne emerytów; wyższe odsetki od wkładów i dodatkowe udogodnienia dla osób w wieku powyżej 60 lat.

OHOSP fundusz na zakup pierwszego własnego domu i oszczędność na podatkach.

WSZELKIE INFORMACJE:
telefon (416) 537-2181



**ST. STANISLAUS-ST. CASIMIR'S
POLISH PARISHES CREDIT UNION LTD.**
220 RONCESVALLES AVE.

Walentynki Zabawa Serduszkowa

Federacja Polek Ogniwo # 11
urządza Zabawę Taneczną Walentynki
w dniu

15 lutego (sobota) 1992 r
początek o godz. 8-1szej w nocy

w sali parafialnej
Kościoła Św. Kazimierza
przy 156 Roncesvalles Ave.

Do tańca przygrywa najpopularniejsza
orkiestra w polonii znakomity zespół

Echo z Brantford

Bilety w cenie \$12.50 do nabycia w
Cepéla 139 Roncesvalles Ave.,
oraz przy wejściu.

W cenie biletu gorąca kolacja, ciasto, kawa.

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY CAŁĄ
POLONIĘ**



PIENIĄDZ ROBI PIENIĄDZ

KŁOPOTY MAŁEGO BIZNESU

W ostatnim odcinku zwróciliśmy Państwa uwagę na ryzyko, które podejmuje każdy kto nie oszczędza. Sprowadza się ono do tego, że w dniu

kiedy przestaną przychodzić czeki od naszego pracodawcy nie będziemy posiadać odpowiednio wysokiego zakumulowanego kapitału i inwestycyj-

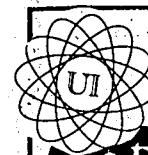
ne dochody nie zastąpią tych z pracy. Obniżenie naszego poziomu życia będzie koniecznym wyborem.

Istnieje też ryzyko innego rodzaju. Sprowadza się ono do tego, że nie rozumiemy podstawowych zasad kapitalizmu. "Nie rozumiemy" nie jest może najlepszym tego określeniem, bo każdy z nas zasad y te zna, ale nie wprowadza ich w życie.

To, o czym mówimy można sprowadzić do stwierdzenia, że kapitalizm to system właścicieli i ich chroni. Mieć mały "biznes" jest marzeniem wielu. Uważamy nawet, że każdy "biznes" jest lepszy niż praca dla innych, jednak tezę taką trudno jest bronić. Za dużo małych przedsiębiorstw bankrutuje, inne przez długie lata przynoszą niskie dochody ich właścicielom. Z drugiej strony wiemy, że osoby zamożne są właścicielami prosperujących przedsiębiorstw. Wiemy też, że zależność ta jest wprost proporcjonalna. Czym lepiej prosperujące przedsiębiorstwo tym bardziej zamożny właściciel. Tych, którzy mają kilka takich przedsiębiorstw uważamy za ludzi sukcesu.

Czytamy codzienną prasę, oglądamy dzienniki. Oprócz wiadomości o zwolnieniach, trudnościach i niepewnej politycznej przyszłości Kanady znajdujemy także, które mówią o rekordowych zyskach niejednej kompanii. Są też informacje o kompaniach, które jeszcze rok temu były na krawędzi bankructwa dzisiaj najgorsze mają już poza sobą. Dobrym przykładem dla tych z pierwszej grupy są banki, a dla tych z drugiej np. Magna Inc. Właściciele Magny są zadowoleni z wyników ekonomicznych przedsiębiorstwa, jak również ze wzrostu cen akcji tej kompanii. Rok temu jedną akcję można było kupić za \$2,60, dzisiaj kosztuje około \$25,00.

Dzisiaj drobny inwestor stoi przed



**RYSZARD BIERYŁO MAREK KAWKA
UNIVERSE FINANCIAL**

• **PODATKI • MUTUAL FUNDS • RRSP
• UBEZPIECZENIA • SCHOLARSHIPS**

- współpracujemy z wieloma instytucjami finansowymi;
- nieustannie poszukujemy wartościowych produktów i nowych strategii inwestycyjnych;
- tylko te, które spełniają nasze wysokie wymagania uznajemy za godne polecenia naszym Klientom.

**PROFESJONALNA PORADA NIE KOSZTUJE, A POMOŻE CI
ZAOSZCZĘDZIĆ TYSIĄCE !!!**

TEL. 891-5322 lub 748-0786

Ja też
Imię i nazwisko telefon

chcę oszczędzić na:

- podatkach ubezpieczeniach
 inwestycjach programach edukacyjnych dla dzieci

Wypełnij i wyślij pod adres:

Box 543 PT. CREDIT P.O., 31 L.S.R.E. MISS., ONT. L5G 4M2

RRSP - Dlaczego?

Lata	10	20	30	40
RRSP	\$63,750	\$229,100	\$657,976	\$1,770,370
POZA	\$31,633	\$88,285	\$189,739	\$371,428

Powyższe jest przykładem inwestowania \$4000 rocznie na 10% w RRSP i ekwiwalentu w fundusz nieregistrowany (40% tax bracket).

bardzo trudnym zadaniem. Nie jest on w stanie konkurować z wielkimi bankami czy kompaniami ubezpieczeniowymi. Podejmowane przez niego decyzje często na bazie emocji i plotki rzadko są trafne. Kosztowne badanie rynku, analizy konkretnych przedsiębiorstw, wymagane "banki danych" są poza jego zasięgiem. Jedno czy dwa niepowodzenia zrazić mogą do dobrych rzeczy i po nieudanych podejściach inwestycyjnych inwestor przestaje być inwestorem. Przysłowie "wylać dziecko z kąpielą" znajduje swoje życiowe odniesienie.

Logika nakazuje, aby nie być małym, słabym i nieprzygotowanym,

a odwrotnie, to znaczy być na tyle dużym, aby można było zatrudnić najlepsze inwestycyjne "głowy" w Kanadzie. Dzisiaj jest to możliwe. W Mutual Funds male inwestycyjne wpłaty dużej grupy osób budują duże inwestycyjne pule. Ponad \$50 miliardów zainwestowali w nie

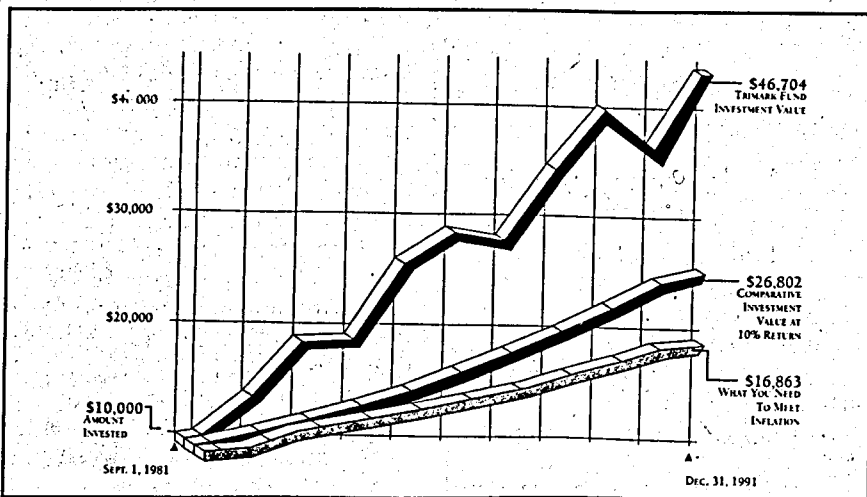
Country	Dec. 31, 1991 Market Level	% Change Dec. 31, 1990-91
U.S.	390.2	+ 27.2
Britain	737.1	+ 15.3
Canada	395.8	+ 7.9
Japan	989.4	- 0.5
France	500.4	+ 18.0
Germany	243.3	+ 7.9
Hong Kong	3095.7	+ 42.5
Switzerland	205.1	+ 21.4
Australia	351.2	+ 31.2
World Index	535.4	+ 16.0

Pieniądże zainwestowane w dobry Mutual Fund rosną szybciej niż przeciętne wskaźniki giełdowe. Po-

Kanadyjczycy. Pieniądże te inwestowane są nie gorzej niż najlepszych banków. "Mały" musi przegrać nie jest prawdą. Drobnym inwestor może wygrać!!!

W długim okresie "equity" jest jedyną formą inwestowania, która pozwala zachowywać siłę nabywczą naszych oszczędności. Nawet w okresach recesji np. rok 1991, ten typ inwestycji mógł przynieść zyski jeszcze większe niż konkurencyjne formy lokat naszych oszczędności. Popatrzmy na tabelę, która przedstawia wzrost wskaźników giełdowych na świecie w roku 1991.

niższy wykres przedstawia jednorazową inwestycję \$10,000 w roku 1981 i jej wartość w roku 1991.



Przyrost \$36,000 w większości wypadków byłby nieopodatkowany (\$100,000 capital gains exemption). Inwestycja ta znacznie przekroczyła

inflację w tym okresie, co oznacza, że nie tylko utrzymaliśmy siłę nabywczą naszych oszczędności, ale zwiększyliśmy jej realną wartość. Powyższe

powinno wyjaśnić drugi rodzaj ryzyka - RYZYKO, ŻE NIE ZOSTANIESZ WŁAŚCIELEMI NAJLEPSZYCH KOMPANII I STANIESZ W TYM SYSTEMIE PO NIEWŁAŚCIWEJ STRONIE.

Na zakończenie jeszcze jedna tabelka, która powinna odpowiedzieć na wątpliwości czytelników - "Kiedy wpłacać na RRSP".

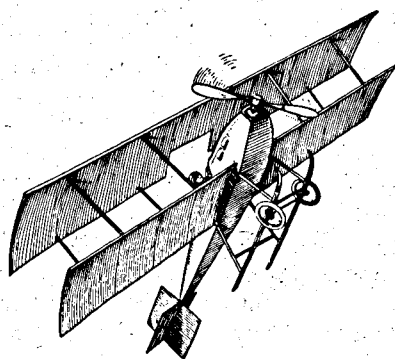
AFTER YEAR	CONTRIBUTION TIMING		
	EARLY YEAR	MONTHLY	GRACE PERIOD
5.....	\$50,687	\$48,943	\$46,933
10.....	125,164	120,855	115,892
15.....	234,594	226,519	217,217
20.....	395,383	381,773	366,096
25.....	631,635	609,893	584,848
30.....	978,767	945,075	906,266

\$8,000 wpłacane rocznie na 8%.

W pierwszej kolumnie pokazane są przyszłe wartości przy założeniu, że wpłacamy na początku roku, w środkowej przy wpłatach miesięcznych i w ostatniej przy wpłatach na końcu roku. Dla przykładu po 25 latach wpłacając na początku roku zakumulujemy \$631,635, wpłacając miesięcznie \$609,893, a wpłacając pod koniec roku \$584,848.

W następnym odcinku o naszych odczuciach z corocznego "Financial Forum", gdzie byliśmy uczestnikami, oraz początek cyklu o rzeczy, którą tak lubimy - podatkach.

**RYSZARD BIERYŁO
MAREK KAWKA**



ANGIELSKI DLA AMBITNYCH

LISTENING COMPREHENSION

SHORT CONVERSATIONS

W poprzedniej lekcji staraliśmy się ustalić, czy poszczególne zdania spełniają funkcję prośby, czy oferty. Dziś obie te funkcje pojawiają się w kontekście krótkich rozmów. Ćwiczenie, które zrobicie, pozwoli wam również zapoznać się z różnymi rodzajami pytań, które są tak sformułowane, aby w odpowiedzi na nie uzyskać informację dotyczącą oferty lub prośby występującej w rozmowie. Zestaw A zawiera rozmowy i pytania. Zestaw B - 4 odpowiedzi, z których należy wybrać poprawną.

Zestaw A

1.
W: I won't do the dishes tonight. I'm dog-tired.
M: Would you like me to do them for you?
Q: What did the man offer to do?

2.
M: My stomach is growling. I haven't had a bite since breakfast. Can you fix me a snack?
W: What would you like?
Q: What did the man ask the woman to do?

3.
W: I feel dizzy. My head is spinning.
M: Would you like me to help you get off?
Q: What did the man volunteer to do?

4.
M: Can I speak to Mr. Price?
W: Can you hold on a second? His line is busy at the moment.
Q: What did the woman ask the man to do?

5.
W: It's freezing out here! I feel all numb.
M: How about a nice bowl of chicken

soup?
Q: What will these people probably do?

6.
M: I feel kind of lonely. Mary and the kids are at Mary's parents for the weekend.
W: How about coming over for dinner on Saturday?
Q: What did the woman offer to do?

7.
W: I'm at a loss. I have to be downtown in an hour and my car wouldn't start.
M: Do you want me to give you a lift?
Q: What is the man willing to do?

8.
W: I cannot decide what to wear to Mary's party on Saturday.
M: Would you like me to pick out a dress for you?
Q: What did the man volunteer to do?

9.
W: I cannot breathe here. Would you mind putting out your cigarette?
M: Oh, I'm so sorry.
Q: What did the woman ask the man to do?

10.
M: I have no idea what you are up to. Can you show me your hand?
W: You have to be patient. I cannot right now.
Q: What did the man want the woman to do?

Zestaw B

1.
a. take the dog for a walk
b. give the dog a bath
c. wash the dishes.
d. feed the dog

2.
a. prepare a meal
b. give him some medicine for stomachache
c. darn his socks
d. give him a massage

3.
a. help the woman leave the car
b. help the woman leave bed
c. help the woman get dressed
d. help the woman get upstairs

4.
a. show her his watch

b. call later
c. try a different extension
d. wait

5.
a. go bowling
b. cook some soup
c. go to a restaurant
d. defrost some chicken soup

6.
a. take him to a restaurant
b. cook dinner
c. go to his place for dinner
d. go dancing with him at dinner-time

7.
a. drive her downtown
b. see her to the elevator
c. help her get up
d. lend her some money for a taxi

8.
a. to bring the dress from the cleaners'
b. to buy her a new dress
c. to iron a dress for her
d. to choose a dress for her

9.
a. to put his cigarette on the ashtray
b. to extinguish his cigarette
c. to exhale the smoke out the window
d. to throw the cigarette out the window.

10.
a. marry him
b. tell him her intentions
c. help him
d. give him a handshake

Klucz

1c, 2a, 3a, 4d, 5c, 6b, 7a, 8d, 9b, 10b.

Floryda czeka na Ciebie

Wyposażone (kuchnia, air conditioner, cable TV), jednosypialniowe apartamenty nad wodą, prywatne moło dla wędkarzy, 200 metrów od plaży. Wspaniałe zachody słońca i morskie kąpiele zapewnią Ci pełny relaks i wypoczynek.

Po więcej informacji pisz lub dzwoń:

Pelican Cove Motel

125 Brightwater Dr.
Clearwater Bch. Fl. 34630 ★ (813) 442-8735

Człowiek pisze tak jak może obywatelu redaktorze

A Konstanty Ildelfons Gałczyński mógł pisać i pisał: "Piszę wiersze na piasku, pióro maczając w księżycu". Zafascynowany, zauroczony księży-
cem, mistrz liryki, pure nonsensu, groteski, satyry, humoru, a czasem i kpiarskiego wyglądu, znalazł ciepłe miejsce w sercu niemal każdego, współczesnego mu Polaka. W pamiętnych powojennych latach 40 czytało się "Przekrój", pismo które go odkryło i chyba jedyne, które go drukowało. Pierwsze kartki przerzucało się szybko, ignorując obowiązkowe wiadomości o trójkach murarskich, uchwałach kolejnego Plenum, a zatrzymując się dopiero na dziale "Rozmaitości", gdzie co tydzień można było znaleźć nowy List z "fiołkiem". Co lepsze i bardziej udane powiedzonka i zwroty z "listów" natychmiast wchodziły do potocznej mowy. Poza "listami", stała rubryką w "Przekroju" był najmniejszy teatr światła "Zielona Gęś", a od czasu do czasu ukazywały się tam również nowe wiersze Gałczyńskiego. Postacie z "Zielonej Gęsi" i bohaterowie wierszy Gałczyńskiego - grafomanka Hermenegilda Kociubińska, profesor angelologii Gzégzółka, ostiolek Porflorion i inni, byli naszymi serdecznymi przyjaciółmi i pomogli nam przetrwać te ponure lata, kiedy zwykły bez troski uśmiech był odruchem klasowo obcym, a poezja miała służyć budowie socjalizmu.

A zatem temu, że starsze pokolenie kocha Konstantego Ildelfonsa, nie ma się tak bardzo co dziwić. Oni bowiem odbierali Gałczyńskiego jeszcze "ciepłego", prosto s pod prasy i znaleźli w nim podporę i sprzymie-

rzeńca. Ale na wieczór-salon poświęcony poezji Konstantego Ildelfonsa Gałczyńskiego, zorganizowany przez Polsko-Kanadyjskie Towarzystwo Muzyczne w ostatni piątek, przyszli nie tylko ci najstarsi. Przyszli nie tylko "średniacy", którzy Gałczyńskiego znają z drugiej ręki, ale co ciekawe, przyszli nawet ci najmłodsi, dla których prawdopodobnie z perspektywy czasu, Gałczyński i Wyspiański to prawie rówieśnicy! Młodych twarzy było sporo, a część z nich być może nawet miała pewne trudności z językiem polskim, bo gdy w przerwie organizatorzy urządzili mały sondaż opinii publicznej, kilka lub kilkanaście młodych, energicznych rąk podniosło się w górę, głosząc za tym, aby drukowane programy salonów były dwujęzyczne i aby znalazły się w nich również omówienia w języku angielskim. Salony poezji i muzyki organizowane są przy współpracy Klubu Studentów Polskich przy University of Toronto, którzy za pomoc otrzymują pewną liczbę bezpłatnych biletów. To, że ci młodzi korzystają z tego przywileju, przychodzą na koncerty i chcą z nich jak najwięcej wynieść, jest zjawiskiem niezwykle pozytywnym i ważnym, a co ciekawe, przebiegającym bez żadnych fanfar i celebracji, często towarzyszących blahym nawet wydarzeniom polonijnym.

No, ale dość tego gędzenia, które mogłoby ewentualnie ująć jako wstęp do dysertacji "Wpływ angelologii na rozwój alkoholizmu wśród dorożkarzy krakowskich". Co można

powiedzieć na temat samego wieczoru i wykonawców? Marię Nowotarską i Krzysztofa Stelmaszyka oglądaliśmy już w dwóch poprzednich salonach, a także w rewii "Nasza jest noc". Zawsze są inni, zawsze ci sami i zawsze niezawodni. W pierwszej części, idealnie weszli w liryczno-księżycowy nastrój, dodając małą szczyptę humoru, a eliminując wszelką koturnową napuszoną. Gałczyńskiego recytuje się jakby w lekkim transie, a jednocześnie szalenie bezpośrednio. I tak właśnie był nam przedstawiony. Część druga, nie ujmując nic z liryzmu części pierwszej, wykonawcy okrasili sporymi dawkami humoru i pure nonsensu, co znacznie podniosło temperaturę na sali. Na specjalną wzmiankę zasługuje "Wiersz o Wilnie", w którym Krzysztof Stelmaszyk był facetem wygłaszającym różne "zasadnicze" myśli, w przedziwny sposób rodzące się z alkoholowych oparów w mózgu bohatera oraz "Monolog", Marii Nowotarskiej, która w kapeluszu-cudo przekształcała się w Hermenegildę Kociubińską. O ile ktoś pamięta słynne monologi Jurandota - Kwiatkowskiej, to para Hermenegilda-Nowotarska bije je o dwie długości. Zarówno pod względem treści, jak i wykonania!

Na zakończenie trio Nowotarska - Stelmaszyk - Gałczyński zaprezentowali cudowną "Zaczarowaną dorożkę". Jak łatwo się można było spodziewać, to zupełnie podbiło publiczność, której już oklaski nie wystarczyły. Po spektaklu każdy chciał osobiście podziękować i pogratulować wykonawcom, co podkreśliło bezpośredni kontakt między widownią a wykonawcami.

Tym razem muzyka nie spełniała, jak w poprzednich salonach, roli równoznacznej, a była raczej ilustracją do recytacji. Przeważnie pomiędzy wierszami, ale czasami także i podczas recytacji. Taki sposób jest dość niebezpieczny, ponieważ rytmy muzyki i wiersza są różne, w wyniku czego jedno może drugiemu przeszkadzać. Jedynym zgodliwym mariażem muzyki z deklamacją jest recitativo operowe, gdzie rytmy są te same, specjalnie dostosowane do

siebie przez kompozytora i librecistę. Jednakże ilustracja piątkowego Salonu była bardzo dobrze dobrana, subtelna i nie tylko nie przeszkadzała, ale i wzbogacała mówioną część. Grał zespół "Continuo Ensemble" Polsko-Kanadyjskiego Towarzystwa Muzycznego (Wiesława Todros, fortepian, Bożena Szubert, skrzypce, Janusz Borowiec, wolonczela i Milan Bruner, flet). Zespół "Continuo Ensemble" powstał w bieżącym sezonie i występuje w programach muzycznych Towarzystwa. Ilustracje wizualną wieczoru stanowiły obrazy Ireny Kolodziej, specjalnie wypożyczone przez artystkę na piątkowy wieczór.

Pewnego rodzaju kłopotem był nadmiar publiczności. Chyba kilka czy kilkanaście osób odeszło, nie znalazłszy miejsc, a dobre dwa tuziny, gwałcąc regulaminy przeciwpożarowe, stało pod ścianami przez cały czas trwania spektaklu. Taki

kłopot jest oczywiście przyjemny dla wykonawców, ale jednocześnie zobowiązuje do akcji. Mamy nadzieję, że organizatorzy spróbują problem zlikwidować przez powtórzenie koncertu, mamy również nadzieję, że powtórzenie zostanie odpowiednio ogłoszone w prasie. Ostatni w tym sezonie program Salonu będzie poświęcony poezji i muzyce "Młodej Polski" (poezja Jana Kasprówicza i Kazimierza Przerwy-Tetmajera i muzyka Karola Szymanowskiego i Mieczysława Karłowicza). Oprócz Marii Nowotarskiej i Krzysztofa Stelmaszyka wykonawcami wieczoru będą Małgorzata Chlebowska, sopran, Małgorzata Drag, mezzosopran i Natalia Tiomkina, fortepian. Salon odbędzie się w Hart House, University of Toronto, w piątek 29 maja o godzinie 8 wieczór.

Wychodziliśmy z Hart House z pewną dozą niedosytu: dlaczego nie było "Wielkanocy Japończyka"? albo

"Koiń, to zwierzak - animal...", a nie o "Stlasnej zable", a za mało Hermenegildy, a profesor Gzégzółka w ogóle się nie pokazał, a "Kolczyki Izoldy", to ples, a "Bal zakochanych"? Są to jednak pretensje wyłącznie retoryczne, bo nikt nie zgodziłby się na zdjęcie z repertuaru czegokolwiek, co było zaplanowane, zaś dodanie tego, co chcielibyśmy usłyszeć, przedłużyłoby spektakl do wczesnego rana. A w Toronto niestety nie ma zaczarowanych dorożkarzy, którzy zaczarowanymi dorożkami, ciągniętymi przez zaczarowane konie, odwieźliby nas nad ranem, przy świetle księżycy, zaczarowanymi ulicami do naszych strasznych mieszczkańskich domów... Z żalem pretensje nasze wycofujemy! *To przykro, lecz coś płacz pomoże, Obywatelu Redaktorze!*

PIEKIELNY PIOTRUŚ



"Kiedy codzienność zmęczy ci oczy
A skrzydeł nie masz by odfrunąć
Narasta w tobie chęć by się stoczyć
Wypoczynkowo obsunąć"

SZANOWNI PAŃSTWO,

ABY POSŁUCHAĆ DALSZEGO CIĄGU TEGO WIERWSZA ORAZ WIELU INNYCH WSPANIAŁYCH TEKSTÓW NALEŻY PRZYJŚĆ W MARCOWY WIECZÓR NA SPEKTAKL KABARETOWY ZATYTŁOWANY:

"N A P R A W D E J A K I B Y Ł E Ś N I E W I E N I K T"

OPARTY NA POEZJI J O N A S Z A K O F T Y

W SPEKTAKLU UDZIAŁ BIORĄ:
KRYSZYNA ADAMIEC, IRENA RECZKOWSKA-RAAB, KRYSZTOF JAWORSKI
ORAZ MAREK NAGENGAST. SŁOWO WSTĘPNE: MARIA NOWOTARSKA.

SCENARIUSZ I REŻYSERIA: KRYSZYNA ADAMIEC

NIEJSCEM GDZIE BĘDZIECIE SIĘ PAŃSTWO MOGLI "WYPOCZYNKOWO
OBSUNĄĆ" JEST SIEDZIBA SPK PRZY 206 BEVERLEY ST.
PRZEDSTAWIENIE ODBĘDZIE SIĘ W SOBOTE 7 MARCA O GODZINIE
8 WIECZOREM. BILETY W CENIE \$ 10 BĘDĄ DO NABYCIA PRZY
WEJŚCIU. REZERWACJE TELEFONICZNA PROWADZI "SAVE-O-WAY"
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZINACH OD 10-6. A W SOBOTE
OD 10-4 POD NUMEREM TELEFONU: 532-3042

PRZEDSTAWIENIE ODBYWA SIĘ POD PATRONATEM KONSULATU GENERALNEGO R.P.

PRAGNIEMY PAŃSTWA BARDZO SERDECZNIE ZAPROSIĆ NA TEN WIECZÓR.

GWARANTUJEMY WSPANIAŁĄ ZABAWĘ !!!



FUNDACJA JANA PAWŁA II

W czasie mojej ostatniej bytności w Rzymie we wrześniu 1991 r. - ks. biskup Szczepan Wesoly upoważnił mnie do założenia na terenie prowincji Ontario, a specjalnie w Toronto -

KOŁA PRZYJACIÓŁ FUNDACJI JANA PAWŁA II.

Czym jest Fundacja Jana Pawła II? Z chwilą, gdy zasiadł na tronie papieskim kardynał Karol Wojtyła, pierwszy papież słowiańskiego pochodzenia i obrał imię Jana Pawła II - z inicjatywy ludzi dobrej woli postanowiono dla uczczenia tego historycznego momentu, zakupić jakiś stały obiekt, który dałby przybywającym z Polski pielgrzymom możliwości zakwaterowania na dogodnych warunkach mieszkaniowych i finansowych. Znalaziono piękny, duży dom, który nazwano Domem Polskim Jana Pawła II. Dom ten zakupiła Polonia całego świata.

Drugą wspaniałą myślą było stworzenie stałej Fundacji Jana Pawła II - dla uczczenia polskiego Papieża, której celem ma być szerzenie kultury chrześcijańskiej i katolickiej, organizowanie kursów i sympozjów.

We wrześniu 1991 r. Fundacja Jana Pawła II, jak i Dom Polski,

obchodziły uroczyste 10-lecie swego istnienia.

Na całym świecie powstały wszędzie Koła Przyjaciół Fundacji (w Stanach Zjednoczonych, takich kół jest już 15). Jeżeli chodzi o Kanadę, sytuacja wygląda smutno. Polonia kanadyjska niewiele wie, albo w ogóle nic nie wie, że taka Fundacja Jana Pawła II istnieje.

Zgodziłem się zainicjować sprawę Koła Przyjaciół Fundacji na terenie Toronto i prow. Ontario. W związku powyższym, zapraszam panów Prezesów i panie Prezeski organizacji polonijnych oraz wszystkie osoby zainteresowane Fundacją na **zebranie informacyjno-organizacyjne w domu SPK, Koło Nr 20 przy 206 Beverley St. w Toronto w ŚRODĘ DNIA 19 LUTEGO O GODZ. 19.30 (7.30 wiecz.), w sali restauracyjnej.** Na zebraniu tym naświetle szczegółowo cele Fundacji, jak również chciałbym zorganizować Komitet, który opracowałby szczegóły pracy KOŁA PRZYJACIÓŁ FUNDACJI JANA PAWŁA II.

Na zakończenie zebrania - kawa i ciasto - płatne.

ZBIGNIEW J. GIERA
z upoważnienia
bpa Szczepana Wesolego

KARNAWAŁOWE DISKOTEKI

w Place Polonaise

organizowane przez niedzielny program

RADIA POLONIA FM 108

Luty 15, 22, 26 (ostatki), 1992

Zawodowy discjockey

Najlepsza muzyka taneczna z Europy i Ameryki

Najnowocześniejszy sprzęt elektroakustyczny,

specjalne efekty świetlne, 100% nagrań z płyt compact disc,

muzyka pop, rock, soul, italo disco, rap

TEGO JESZCZE NIE BYŁO! TO ROBI WRAŻENIE!

Przyjdź, zobacz, serdecznie zapraszamy!

u Początek o godz. 8 wieczorem u Bar obficie zaopatrzone

u Liczne nagrody wejściowe

Wstęp tylko \$5 od osoby

Place Polonaise w Grimsby

480 Winston Rd. - zjazd z QEW na Casablanca Blvd.

WAŻNY APEL DO POLONII WEŻMY UDZIAŁ W WAŻNEJ DLA NAS KONSULTACJI

Rząd ontaryjski podjął akcję wprowadzenia zmian i poprawę opieki nad osobami starszymi i niepełnosprawnymi.

Celem planowanych zmian jest:

- ROZWINIĘCIE I UDOSTĘPNIENIE USŁUG dla osób starszych pozostających we własnych domach;
- UMOŻLIWIENIE POMOCY dla członków rodziny;
- ZAGWARANTOWANIE łatwego dostępu do niezbędnych usług;
- REALIZOWANIE USŁUG z pełnym uwzględnieniem wartości kulturowych i różnic językowych.

CHCIELIBYŚMY USŁYSZEĆ NA TEMAT:

- USŁUG, które naszym zdaniem są najbardziej potrzebne;
- SPOSÓB finansowania usług;
- PLANOWANIA na przyszłość.

W związku z tym, Kongres Polonii Kanadyjskiej, Okręg Toronto, zwraca się z apelem do wszystkich o wzięcie udziału w spotkaniach na ten temat. Od naszego zainteresowania tą sprawą, zależeć będzie decyzja rządu ontaryjskiego odnośnie opieki dla ludzi starszych.

MIEJSCA I DATY SPOTKAŃ

POLISH CULTURAL CENTRE
206 Beverley Str., Toronto
27 lutego, 1992, g. 19:00 do 21:00.
COPERNICUS LODGE
66 Roncesvalles Ave., Toronto
21 lutego, 1992, g. 13:00 do 16:00.
OUR LADY QUEEN OF POLAND
79 Fred Bland Crescent,
Scarborough
8 marca, 1992, g. 13:00 do 15:00.

EUTANAZJA - zbrodnia czy przyşuga?

Klub Inicjatywy Katolickiej zaprasza na panel dyskusyjny pod powyższym tytułem. Spotkanie odbędzie się w Copernicus Lodge, 66 Roncesvalles Ave., Toronto, w sobotę 15 lutego, po mszy św. o g. 18:30.

Ciąg dalszy ze str. 21

historii - próbował zachować postawę pryncypialną, deterministyczną. W liście można przeczytać, że "proces historyczny nada wszystkim właściwą perspektywę". Wszystkiemu, co wspólnie z Reaganem dokonali. W dwójkę i indywidualistycznie - bez udziału praw historii. Ale to już towarzyszu Gorbaczow, herezja! Klasycy by ci nie wybaczyli tego zdania, skierowanego do klasowego wszak przeciwnika imieniem Ronald: "Przypadło tobie i mnie uczynić ten pierwszy krok na drodze do jedności". Na drodze, którą utorały nie prawa historii, lecz on Gorbaczow, i Reagan.

Zatem zwycięstwo konserwatyzmu? Nie mów hop dopóki nie przeskoczysz. Przynajmniej przez stronę piętnastą ostatniego, dwustu szesnastego numeru ECHA. Dowiedzieć się tutaj można, że konserwatyzmu należy się wstydzic i go

skrywać. Tak jak rasizm. Bo jednym haustem wymienia Leszek Szaruga wątpliwe przymioty Polaka na Zachodzie - rasizm i konserwatyzm. Niedługo przyjdzie się więc nam z konserwatyzmu spowiadać. Na co ręce zaciera kanadyjskie socjalistyczne trio panów Rae, Romanowa i Harcourta. Zginął socjalizm, niech żyje socjalizm. Ten odnowiony i bardziej demokratyczny(?), na zachodniej półkuli, którym ludzie jeszcze się nie zdążyli oparzyć. Nowe pociąga. A Leszek Szaruga w swojej sferze najbliższego rozwoju znaleźć może inne pokrewne konserwatyzmowi izmy: nazizm, faszyzm i totalitaryzm z Ku-Klux-Klanem razem wzięte.


Ze trudno znaleźć dowody na te koneksje? Tym gorzej dla konserwatyzmu. Jest tak przebiegły, że ślady zaciera w sposób doskonały i dowodów nie zostawia. Zupełnie jak w stalinowskim sądzie lat pięćdziesiątych.

Tadeusz Pruss

KATOLICKIE BIURO IMIGRACYJNE W BRAMPTON

udziela informacji w języku polskim w sprawach dotyczących imigracji, kursów, zatrudnienia, pomocy socjalnej i pomaga w poszukiwaniu mieszkań, w towarzyszeniu i tłumaczeniu w załatwianiu spraw urzędowych. Prosimy o zgłaszanie lokali do wynajęcia. Wszystkie usługi są bezpłatne i poufne.

Adres Biura:
389 Main Street North, Suite 204
Brampton, Ontario L6X 3P1
TEL. 457-7740 Fax 457-7769
Kontakt: Anna



Canada Trust

Poniedziałki - piątki od 8 a.m. do 8 p.m.

Soboty - od 9 a.m. do 5 p.m.

Money Machine Service - 24 godziny 7 dni w tygodniu

Lakeshore at Mimico • 253 - 9298

• 6 month Open Mortgage at 7.75%

• Guaranteed Investment Certificates at 8.5% • \$100.00 for RSP and Savings

Account Transfers • \$500.00 for Mortgage Transfers

RECENZJA

Z TEATRU

Teatr "Ochota", czyli chęci szczere

Już z chwilą wejścia na salę zaczyna się kaplica. Oto na tonącej w mroku scenie ustawione centralnie dwie płonące gromnice, a między nimi manekin krawiecki odziany w strój kardynalski. To każe się nam domyślać, że mamy przed sobą ołtarzyk dziękczynny ku czci i pamięci autora, wzniesiony przez teatr. Ołtarzyk, przed którym musowo należy przykłęknąć i w tej pozycji już do końca trwając nabożnie wysłuchać tego, co ze sceny będzie nam kazane i wybaczyć grzechy, oczywiście teatrowi. Dlaczego?

Bo będą kazane sprawy ważne - mamy prawie sądzić - gdyż już sama postać autora "Zapisków" jest ponadprzeciętna i można się spodziewać, że ze sceny będą kierowane w naszą stronę treści wyważone, słowa mądre, słowa-drogowskazy, coś więcej, w tonacji osobistej refleksji, lata stałnowskiego terroru nam wyjaśniające. Wszak autor "Zapisków" przez całe swoje duszpasterskie życie myśl przejrzysta i mądra kierował nieustannie do rozumu i umysłów swoich rodaków. Był im sterem, żeglarzem, okrętem. A lata więzienia, przymus izolacji, konieczność bycia w osamotnieniu szczególnego rodzaju, skłoniły kardynała do podzielenia się z rodakami szerszą, spotęgowaną refleksją nad czasem zniewolenia i upadku ducha, czemu wyraz dał właśnie w swoich "Zapiskach Więzylnych".

Tymczasem w spektaklu warszawskim nic z tych rzeczy. Jakby chodziło o zapiski pana X, więc działacza z trzeciego szeregu tzw. opozycji walczącej, a nie postaci, której, nim się zaczął spektakl znakiem plastycznym ołtarz postawiono. Za tym czolobitnym, jak się okazało potem, tylko teatralnym gestem powinno pójść słowo. Mądre, wyważone, bo jest ono w "Zapiskach" jasno wyłożone. A tu, w sobotni wieczór, dnia 8 lutego 1992 r., w sali SPK, pan Zakreta, producent z USA, wspierany na terenie Ontario

wysiłkiem agencji STEL-ART, zaprezentował nam teatr "Ochota" z czymś w rodzaju sfabularyzowanej wersji "Zapisków Więzylnych" kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Autora przedstawiać nie potrzeba. Wiadomo, chodzi o postać naznaczoną charyzmą, wielkiego polskiego duszpasterza, a też męża stanu, człowieka obdarzonego przenikliwym umysłem, któremu Kościół polski i naród wiele ma do zawdzięczenia. Więc wydać by się mogło, że dobrze robi teatr, iż po taki tekst sięga. Zawsze to jeszcze jeden ważny przyczynek do rozświetlenia mroków naszej najnowszej historii. Zwłaszcza, gdy idzie o młodzież dla której co jest zrozumiałe, lata stalinizmu nie zapamiętane, no bo nie przeżyte stanowią martwy obszar powojennej polskiej rzeczywistości. A i średniemu pokoleniu, które, gdy omawiane w "Zapiskach" sprawy działy się czy miały miejsce, właśnie dorastało, też nierzadko wiadomo tyle tylko, że w latach 50-60 było w ojczyźnie ponuro i straszno, że szalał NKWuDowsko-Ubecki terror, wobec kleru szczególnie zajadły, że wiatr komunistycznego dyktatu niepokornych i opornych spychał do więzień i na szubienice. Wobec tego, w tej nie do końca wyświetlonej, najnowszej polskiej historii głos kardynała, człowieka, który na własnej skórze doświadczył upokorzeń i niewygód związanych z latami tułaczki po komunistycznych "miejscach odosobnienia", mógł stać się za sprawą teatru ważnym przyczynkiem poszerzającym wiedzę o latach komunistycznego zniewolenia. Mógł się stać. Ale się nie stał. Choć autor adaptacji "Zapisków", pan Jan Machulski w życiu dyrektor teatru "Ochota", na scenie niby kardynał Wyszyński, sądził pewnie, że się stanie. Na co liczył nie wiem, skoro z tekstu kardynała, z którego można to skonstruować prawdziwy wizerunek duchowy i co ważniejsze intelektualny

wielkiego Polaka (w "Zapiskach" jest na to materiał aż nadto wyraźny), wybrał głównie to, co mu się przy powierzchownej lekturze "Zapisków" najbardziej rzuciło w oczy; mianowicie gołotę kapłana, który wędruje przez kolejne "stacje" męki komunistycznego piekła od Stoczka po Komańczę. Wędruje z niewygody w niewygodę, w dodatku w mało wygodnym towarzystwie dwóch tępych Ubeków-osłków (schemat: tępy Ubecki), którzy w spektaklu w zamiśle reżysera, personifikować mają inny, obcy kardynałowi świat głupoty, przemocy i zezwierzęcenia. Więc wędruje kardynał od klasztoru-więzienia do więzienia-klasztoru i nie ma nawet czasu by pomyśleć co się tam Polsce, z Polską, Polakami dzieje, bo aktualnie musi zastanawiać się nad tym, czy przydzieleni mu do towarzystwa, młody ksiądz i zakonnica zresztą też młoda, to przypadkiem nie podstawieni Ubecy (schemat: prowokacja) lub w najlepszym razie młodzi ZMP-owcy, odziani dla zmyłki w habit i sutanne. Celowo ironizują, bo tak się moim oczom ten uproszczony i spłaszczony wizerunek autora "Zapisków" ze sceny pokazał. Pokazano mi serię niby realistycznie skleconych obrazków, w których na przemian kardynał i Ubecy przekomarzają się ze sobą, wadzą, splecają, o drobiazgi głównie, i nie jest to niestety walka na umysły; słowa, argumenty, tezy i doktryny, jest to walka sprowadzona do niegodnej człowieka tej miary potyczki, potyczki jakby na ręce; "Kto kogo położy". Chwyty, które tu zastosowano są już tak wyświechtane i jak mówią płaskie, że nawet nie warto o nich wspominać. Bo też, skoro wypłoszona przez autora teatralnej wersji "Zapisków" myśl została nietknięta i dalej spoczywa na kartach książki Wyszyńskiego, po pustych przestrzeniach tego ni to teatru-Faktu, ni to mało-realistycznej bardziej zaś socrealistycznej opowieści teatru lat

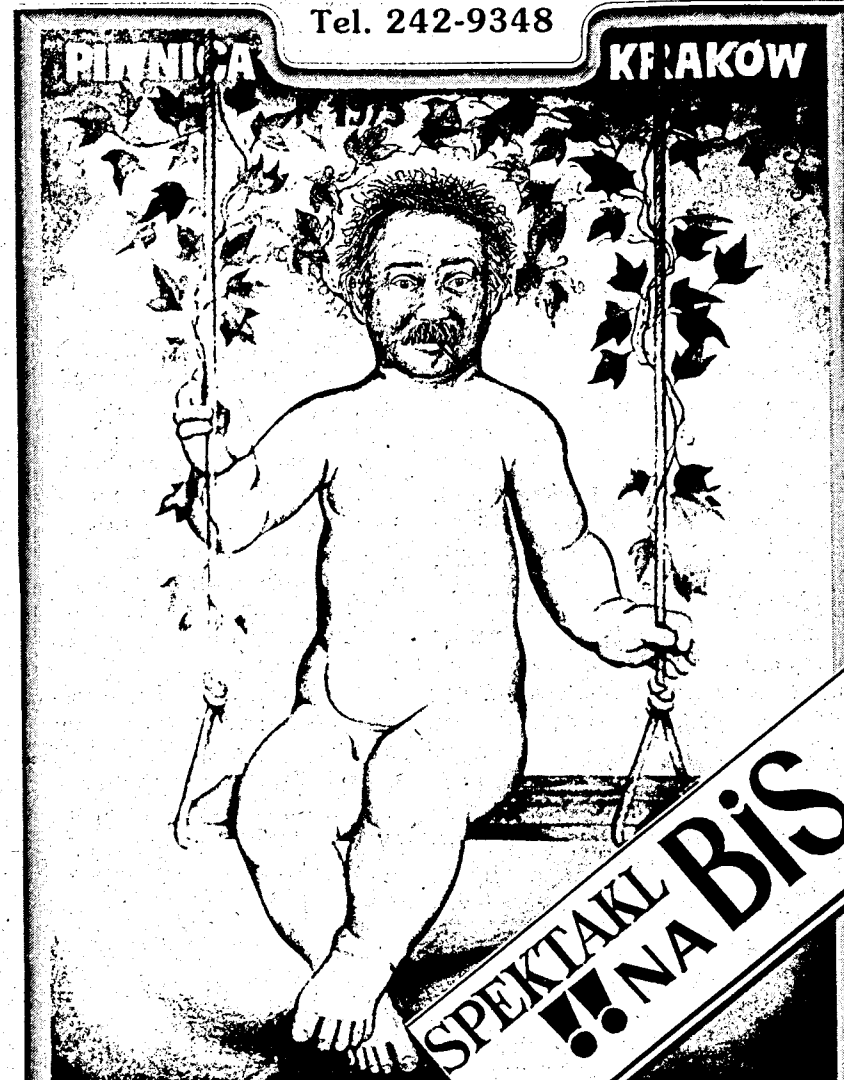
50, swawoli bezmyślność i... udawanie! Tak udawanie. W tym spektaklu, który mógł być (bo był na to materiał) przyzwolcie zredagowanym teatrem publicystyki, skromnym i pokornym wobec przedstawianego podmiotu, za sprawą scenariusza i nadmiernie "uteatralizowanej reżyserii", a też przy chybionej obsadzie, widoczne są gołym okiem powierzchowność i udawanie. Powierzchowność w ujęciu tematu, udawanie w realizacji scenicznej i grze całego (6 osób) zespołu. Więc pan Machulski udaje i do końca udać nie może kardynała Wyszyńskiego. Sprawia to bolesne wrażenie; jakby ratlerek chciał się przewieźć na grzbiecie żubra czy lwa. Dajmy na to, dwaj młodzi aktorzy udają Ubeków, a że udają nadmiernie, więc udają podwójnie; udają, że udają. Przedstawiciela najwyższej władzy udaje aktor niewyćwiczony, ze źle opanowanym tekstem formułek, które klepiez trudem. Może tylko młodzi: ksiądz i zakonnica są najbliżsi prawdy, choć tu także z mówieniem, dykcją, artykulacją są spore kłopoty. Jednak, co zrozumiałe uwagę widza skupia na sobie odtwórca roli kardynała i to z dwóch powodów przynajmniej. Po pierwsze dlatego, że wziął na siebie obowiązek zbudowania scenicznego portretu autora "Zapisków" i po drugie, że się z tego nie wywiązał, bo wywiązać się nie mógł. Złe się zamierzył i spuścił łuski. Jest niewiarygodny, jak niewiarygodne są słowa, które wypowiada. On i jego teatralni koledzy. I choć to ponoć, o czym było głośno przy reklamie spektaklu, artyści z "Ochoty" zagrali tę "ścagę" przed samym Papieżem, nie zmienia to faktu, że mieliśmy do czynienia z czymś co uznać można za nieporozumienie. Wszak u Papieża występowała także orkiestra strażaków z Otwocka. Ojciec Święty dlatego jest święty, że oświetla go dar cierpliwości i wyrozumiałości. No i nie płaci za bilet. I choć - co przyznać muszę - po skończonym spektaklu wśród nielicznie zebranej na sali widowni słyszano się z ust starszych pań "Bóg Zapłać", mnie spektakl ten pozostawił do końca obojętnym i nieporuszonym. Nie wiem, może dlatego, że tak pokazany kardynał; dzisiaj, gdy odwaga szalenie staniała, jest dla mnie nieciekawym i niezapamiętanym. Wolę pozostać przy jego "Zapiskach" w wersji książkowej. Mniej mnie to kosztuje. I mam tu na myśl niekoniecznie pieniądze. Szkoda, że teatr nie pozwolił kardynałowi Wyszyńskiemu przemówić, że uwikłał go w sprawy błaha i mało istotne. Dobrze chęci "Ochoty" nie na wiele się zdają.

KoJot

P.S. Rzecz dziwna. Na widowni nie "odnotowałem" obecności osób z duchowieństwa. Pojawili się co prawda dość spóźnione stosy z Peterborough, ale na tym koniec. Z Toronto nie dostrzegłem ani jednego oblata. Czyżby świadomie uniknąć chcieli spotkania z teatrem, który się nie spisał?

206 BEVERLEY STR. • 1 MARCA, godz. 16⁰⁰ SALA SPK
REZERWACJA I SPRZEDAŻ

Tel. 242-9348



Pierwszy raz w Kanadzie i USA
genialny

Witold Gombrowicz
największy z polskich emigracyjnych pisarzy XX wieku

FERDYDURKE

czyli DZIECKIEM PODSZYTY

tragigroteska

współtworzą
Piotr Skrzynecki
i Jerzy Kopczewski

wykonano
Jerzy Kopczewski
buleczka
aktor kabaretu "Piwnica"

scenografia
Kuba Bryzgalski
Jerzy Kopczewski

Wszystkich Państwa, którzy z różnych powodów "FERDYDURKE" Sceny Format 1 i 2 lutego obejrzeć nie mogli, szczególnie gorąco do obejrzenia spektaklu w dniu 1 marca zachęcamy. Należy i warto to przedstawienie zobaczyć. Niezadowolonym kasa zwraca pieniądze!

AYURVEDA - MEDYCYNĄ WSCHODU

Ayurveda - tradycyjna medycyna Wschodu, zapoczątkowana w Indiach przeszło 5000 tysięcy lat temu. Sam termin Ayurveda oznacza wiedzę życia. Ma ona podstawy w wiedzy starożytnych mędrców, którzy osłgnęli ją poprzez obserwacje i głębokie medytacje. Zdrowie według Ayurveda medycyny jest stanem balansu, kiedy ciało, rozum, dusza i środowisko znajdują się w pełnej harmonii. Ta harmonia jest osiągnięta poprzez prawidłową dietę, ćwiczenia, praktykę medytacji. Jest to praktyczna wiedza o zdrowym życiu, której celem jest zdrowie i zachowanie równowagi cielesnej i psychicznej. Medycyna ta koncentruje się przede wszystkim na usunięciu przyczyny choroby, leczeniu i wzmocnieniu układu odpornościowego człowieka.

Lekarze Ayurveda zakładają, że każdy człowiek należy do jednego z trzech podstawowych, genetycznie zdeterminowanych typów konstytucjonalnych. Każdy z nich jest wyrażeniem 5 elementów wszechświata, jakimi są: powietrze, ogień, woda, ziemia i eter, czyli przestrzeń. Pojęcie tych pięciu elementów stanowi sedno nauki Ayurvedy. Pięć elementów wszechświata formuje 3 podstawowe typy konstytucjonalne człowieka. Są nimi **vata** (eter i powietrze), **pitta** (ogień i woda), **kapha** (woda i ziemia). Ustalenie do jakiego typu konstytucjonalnego należy nasz organizm jest warunkiem rozpoczęcia leczenia. Przynależność bowiem do któregoś z tych typów zależy od przewagi elementów vata-pitta, lub kapha w jego organizmie. Te trzy typy nazwane są tridosha, rządzą całą aktywnością naszego organizmu. Warunkiem utrzymania zdrowia jest balans w zakresie tridosha. Zaburzenie tej rów-

nowagi według medycyny Ayurveda jest przyczyną chorób i przedwczesnego starzenia się organizmu.

Do ustalenia konstytucji ciała służą pewne obiektywne kryteria. Są nimi budowa ciała, kolor włosów, oczu, paznokci, temperatura ciała, cechy usposobienia, apetyt i wiele innych. Każda konstytucja wykazuje pewną skłonność do chorób.

Ludzie z konstytucji **pitta** są podatni na choroby pęcherzyka żółciowego, choroby wrzodowe, schorzenia skóry. Ludzie **vata** najczęściej cierpią na artretyzm, neuralgie, natomiast ludzie typu **kapha** mają problemy z drogami oddechowymi, częs-

ciej zapadają na zapalenia oskrzeli, płuc i migdałków.

Vata powstała z elementów eterycznych i powietrza, vata to przede wszystkim ruch. To ludzie bardzo aktywni, twórcy, mówiący i poruszający się szybko. Fizycznie szczupli, o bardzo delikatnej skórze, włosy z tendencją do przesuszania, paznokcie łatwo łamiące się. Cera biała, z tendencją do pęknięcia naskórka i łatwego tworzenia się zmarszczek, często podkrążone oczy. Są to ludzie nadwrażliwi, ze skłonnością do nerwicy, niespokojni, często z brakiem zaufania we własne siły. Vata rządzi



oddychaniem, biciem serca oraz uczuciami jak lęk, niepokój. Siedziwą vata są: jelito grube, jama brzuszna, skóra.

Pitta jest uformowana z elementów ognia i wody. Są to osoby o przeciętnej wadze, wzroście. Ich włosy są cienkie, z tendencją do przedwczesnego siwienia. Często występują wysypki, alergiczne reakcje. Pitta rządzi trawieniem, apetytem, temperaturą ciała, inteligencją. Osoby o tej konstytucji są ambitne, mają dużą siłę koncentracji, często są liderami. Więcej niż inne typy konstytucjonalne odczuwają uczucia gniewu, zazdrości, nienawiści. Choroby spowodowane nadmiarem pittы lokalizują się w jelicie cienkim, żołądku, krwi, w oczach i w skórze.

Kapha kształtują elementy wody i ziemi. Są to ludzie o silnej budowie ciała, z tendencją do nadwagi. Ich włosy są grube, miękkie często z tendencją do zwijania się, skóra wilgotna. Kapha ma silny układ odpornościowy, daje siłę, energię. Są to ludzie wytrwali, spokojni, o dużej sile życiowej, emocjonalnie zdolni do przebaczenia i miłości. Choroby pochodzące z nadmiaru kaphy lokalizują się głównie w klatce piersiowej, gardle, zatokach, ustach.

Stan pełnego zdrowia człowieka według lekarzy Ayurveda wynika z doskonałej równowagi w zakresie tridosha. Równowaga ta daje organizmowi odporność przeciwko chorobom. Główną przyczyną zaburzenia równowagi jest niewłaściwy styl życia i nieprawidłowa dieta. Mają one wpływ na fizyczną stronę naszego życia, jak też na stronę emocjonalną. Na przykład zaburzenia pochodzące z nadmiaru vata powodują lęk, nerwowość. Nadmiar pittы w organizmie wywołuje gniew, zazdrość, a nadmiar kaphy żądzę, zachłanność. Zachodzi więc ścisła zależność między dietą, trybem życia a zaburzeniami emocjonalnymi.

DR. LIDIA DOBOSZ
TEL. 534-6527

Polsko-Kanadyjskie Stowarzyszenie Zawodów Medycznych

POLMED SKI CLUB

ORGANIZUJE:

1 MARCA 1992, HOCKLEY VALLEY RESORT, ORANGEVILLE



WIELKA IMPREZA NARCIARSKA

W programie zawody - SLALOM GIGANT wszystkich grup wiekowych, liczne puchary i nagrody, pokazy mody i sprzętu narciarskiego oraz inne imprezy towarzyszące dla narciarzy i miłośników sportów zimowych.

* Dochód z imprezy przeznaczony będzie na pomoc dla szpitala dziecięcego w Warszawie.

Zapraszamy wszystkich do udziału!

SZCZEGÓLNE INFORMACJE: (tel. area code 416)
Irena Zurawska 231-4351 Julietta Rybczyńska 458-5138
Wiktor Polak 841-4340 Jan Jekielek 535-7373
Stefan Szalwinski 447-8331 Leszek Dobosz 767-3169

LIDIA DOBOSZ, N.D.

Doktor Medycyny Naturalnej

Leczenie ostrych i przewlekłych chorób.
ZIOŁOLECZNICTWO, KOMPUTEROWA
ANALIZA DIETY, HOMEOPATIA,
AKUPUNKTURA.

NATUROPATHIC CLINIC
1595 Bloor St. W.
Toronto, Ont. M6P 1A6
Tel. (416) 534-6527

OSHAWA HEALTH CENTRE
212 King St. W.
Oshawa, Ont. L1J 2J2
Tel. (416) 576-8451

Horoskop tygodnia 13 - 19 lutego

BARAN: 21 marca - 20 kwietnia
Zabrnąłeś w labiryncie uczuć. Wyzwolić się, postępować po swojemu - oto jest cel wszelkich kroków. Pracy huk. Zarobek niezły, aczkolwiek nieadekwatny do włożonego trudu. Serce może zacząć dla kogoś bić mocniej. Znak serdeczny - Strzelec, unikaj Panny. Dzień miły - czwartek, liczba szczęśliwa - 4.

BYK: 21 kwietnia - 21 maja
Marzenia to nie rzeczywistość. Tarapaty finansowe, kłopoty rodzinne. Odchodzi ktoś Ci zyczliwy, znający Cię bardzo dobrze. Niemożność doprowadzenia decyzji do końca prowadzi do stresów i bezwładu więc staraj się to zwalczać. Znak przyjacielski - Ryby, unikaj Bliźniąt. Dzień miły - sobota, liczba szczęśliwa - 7.

BLIŹNIĘTA: 22 maja - 21 czerwca
Oczekiwanie na cud uznania przedłuża się. To źle wpływa na Twoje zdrowie i samopoczucie. Rzuć te nadzieje, otrząśnij się z odrętwienia i zabierz się do roboty, jak dawniej. Uczucia uregulowane. Podróż choć niedaleka, radosna i pełna niespodzianek. Znak miły - Rak, unikaj Lwa. Dzień miły - środa, liczba szczęśliwa 9.

RAK: 22 czerwca - 22 lipca
Gnębą Cię różne dolegliwości i choróbka. Nie poddawaj się. W rodzinie spokój i sielanka. W środowisku zawodowym kłębowski. Wybrniesz swobodnie ze wszystkich oparów. Skieruj całą energię na pokazanie swej siły, wytrwałości i wszechogarniającego optymizmu. Znak szczery - Panna, unikaj Raka. Dzień miły - sobota, liczba szczęśliwa - 5.

LEW: 23 lipca - 23 sierpnia
Po ciągłych uleganiach wymogom pracy odetchniesz z ulgą. Kroi Ci się daleka podróż. Zdrowie dopisze, nie ustana jednakowoż dolegliwości materialne. W uczuciach natomiast burza i to nagła, ale zakończona tęczą. Znak wspierający - Koziorożec, unikaj Skorpiona. Dzień miły - czwartek, liczba - 3.

PANNA: 24 sierpnia - 22 września
Znów zapłaczesz się beznadziejnie w ten stary, niebezpieczny romań. W rodzinie rozterki i niepokoje, zupełnie zbyteczne, ale uporczywe. Sytuacja materialna niezmiennie na wysoka. Spotkania z bardzo interesującymi ludźmi. Znak miły - Wodnik, unikaj Barana. Dzień miły - czwartek, liczba szczęśliwa - 6.

WAGA: 23 września - 23 października
Żadne pobożne życzenia nie są w stanie przesłonić Ci rzeczywistość. Pełna jest ona dolegliwości uczuciowych i materialnych. W środowisku zawodowym blask sukcesu, stąd materialna hossa. Nie przeceniaj jednak uśmiechu losu. Ostrożnie. Znak miły - Waga,

unikaj Skorpiona. Dzień ważny - niedziela, liczba szczęśliwa - 3.

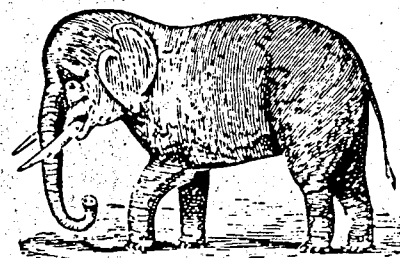
SKORPION: 24 października - 22 listopad
Irytujesz się niepotrzebnie; życie jest takie jakie jest i tak trzeba je brać. W środowisku zawodowym - szczypta uznania. Wreszcie Cię docenia, ale to już po czasie; nie jest Ci to już teraz potrzebne. W rodzinie dużo szczęścia i mnóstwo radości. Sytuacja materialna w normie, czasem nawet lepsza niż by się było można spodziewać. Znak miły - Byk, unikaj Ryb. Dzień ważny - sobota, liczba - 4.

STRZELEC: 23 listopada - 21 grudnia
Przed Tobą wielka kariera. Strzeż się zawistnych, a i sam nie top innych, z przyrodzoną sobie bezwzględnością i gwałtem. Powoli, lecz konsekwentnie, zakosami raczej niż susem zdążaj do obranego celu. Znak sprzyjający - Waga, unikaj Lwa. Dzień miły - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 8.

KOZIOROŻEC: 22 grudnia - 20 stycznia
Znów podróż! Dużo wrażeń, a i trochę pieniędzy. Uczucia w rozterce. Chciałoby się je trzymać na wodzy, lecz one wyrwyją się raz po raz w różne zgoła strony. Stabilizacja w tej akurat dziedzinie raczej obecnie mało możliwa. Znowu awans zawodowy i materialny. Znak miły - Bliźnięta, unikaj Raka. Dzień miły - sobota, liczba szczęśliwa - 7.

WODNIK: 21 stycznia - 18 lutego
Czas wyłamywania się z ogólnie przyjętych zasad postępowania wobec otoczenia, środowiska zawodowego i samego siebie. Szczypta szaleństwa i romansowość. Względy różne: zdrowotne, finansowe i rodzinne. Najważniejsze: strachów się nie bać, a z dołków wygrzebywać się szparko. Znak kochający - Wodnik, unikaj Lwa. Dzień miły - poniedziałek, liczba - 13.

RYBY: 19 lutego - 20 marca
Materialny dostatek niewątpliwy, chociaż na wielkie szaleństwa nie starczy. Przedłóż tedy nad nie - szczęście rodzinne i radość potomstwa - jeśli nie obecnego, to przyszłego. A więc pora na oszczędności. Pamiętaj, że każdy jest kowalem swego losu. Znak sprzyjający - Lew, unikaj Koziorożca. Dzień miły - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 6.



ZDROWIE POLSKIEJ SPOŁECZNOŚCI

Polish Canadian Community Services zaprasza wszystkich zainteresowanych na następujące prelekcje i warsztaty: **JAK ZWYKLE W SOBOTĘ, godz. 10:00** Howard Public School, biblioteka **30 Marmaduke St.,** koło Roncesvalles Ave.

15.02.1992
PROBLEMY KANADYJSKIEJ SZKOŁY I MŁODZIEŻY W OZACH RODZICÓW I NAUCZYCIELI.

Nauczyciele: Gabriela KURZYDŁOWSKA i Krystyna MULARCZYK.
Zapraszamy Rodziców, Nie-rodziców i Młodzież! Co to są szkolne programy specjalne? Z jakich szkół łatwiej się gdzie dostać? Kto ma motywować młodych do odrabiania lekcji? Czy pozwalać grać w karty? Ile TV dziennie? Ile gier komputerowych? Skoro jest tak dobrze, to czemu tyle nerwic szkolnych i nieprawidłowych uzależnień?

22.02.1992
godz. 9:00 do 15:00
POLACY POMAGAJĄ POLAKOM
(bezpłatnie)

Studium Lekarzy Naturopatów zaprasza w ramach Dnia Otwartych Drzwi wszystkie dzieci chcące skorzystać z porad i ewentualnego leczenia metodami naturalnymi. Rodzice dzieci z zaburzeniami przewodu pokarmowego, z uczuleniami różnego typu, nadpobudliwe nerwowo, z moczeniem nocnym, ze zmianami skórnyymi i innymi problemami zdrowotnymi proszone są o uzgodnienie terminu wizyty do dra Andrzeja SALANIUKA.

TEL. 251-7418 (po angielsku).
Zgłaszać się trzeba do kliniki The Ontario College of Naturopathic Medicine, 60 Berl Av. (The Queen-sway/ Royal York Rd.).

RENEWAL CONSTRUCTION & DECORATION

Instalacje elektryczne,
renowacje łazienek, kuchni,
wykładziny, kafelki,
wykańczanie piwnic
BEZPŁATNA WYCENA
☎ 249-5212

Dr. JOLANTA JASTRZĘBSKA

LEKARZ OGÓLNY

- Choroby skóry
- Choroby dzieci

Przyjmuje w poniedziałki i czwartki w g. 10 - 18, wtorki, środy, piątki w g. 10 - 20, w soboty w g. 9 - 13 (Pierwsza i trzecia sobota miesiąca gabinet nieczynny)
TEL. 583 7878
2333 Dundas St. W. 404

If You're ambitious, trustworthy and would like to earn TOP PAY salary in the comfort of Your own home, don't delay. Send today for free information package.
Please enclose \$2.00 for postal services+stamp. Limited time offer.
HOMEWORKERS DIRECT MARKETING
P.O. Box 97005
Toronto, Ont. M6R 3B3

ARNOLD PENK

GOLD MASTER SALESMAN

PONTIAC, BUICK, CADILLAC & GMC TRUCKS

SALES & LEASING

NISKIE OPROCENTOWANIE
lub RABAT



ARNOLD PENK przedstawiciel firmy General Motors istniejącej od 1922 roku, oferuje Państwu szeroki wybór nowych i używanych samochodów.

- Pełna gwarancja fabryczna na samochody GM
- Bezpłatna gwarancja antykorozyjna na okres sześciu lat.

- ARNOLD PENK specjalizuje się w sprzedaży samochodów i finansowaniu pożyczek od dwudziestu lat.
- Jest jednym z najlepszych w tej dziedzinie na terenie Kanady.
- Znany również jako społecznik, pomaga swoim Klientom w trudnych sytuacjach.
- Złatwia sprzedaż, pożyczkę oraz oferuje pomoc w znalezieniu ubezpieczenia.
- Osobista opieka ARNOLDA PENKA przez cały okres posiadania auta.
- PENK gwarantuje najlepsze warunki kupna.

PAMIĘTAJ! ZAKUP SAMOCHODU JEST POWAŻNĄ TRANSAKCJĄ,
TRZEBA WIEDZIEĆ KOMU MOŻNA ZAUFAĆ.
DOŚWIADCZENIE, WIEDZA I UCZCIWOŚĆ JEST PODSTAWĄ
BIZNESU ARNOLDA PENKA

Po wszelkie informacje proszę dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 771-0688, podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto Ont. (przy College St.)

Zbigniew Obrębski

Artysta- fotograf.

Wykonuje na zamówienie zdjęcia portretowe oraz ślubne
tel (416) 694-3792

PolBiz
BUSINESS WITH POLAND NEWSLETTER

IMPORT • EXPORT • INWESTYCJE W POLSKĘ
Na Jarmarku polskie przepisy prawa •
polski handel • cła • adwokat • biuro
cyfry • diety • opieka • ceny

Interesujesz się biznesem w Polsce ?

Wydajemy PolBiz miesięczny magazyn
niezbędny dla każdego
zainteresowanego tym tematem.

Numer z zeszłego miesiąca wysyłamy bezpłatnie
Bieżące numery dostępne są przez prenumeratę lub bezpośrednio w:

TORONTO	Master Printing Inc. tel. 761-9659	Quality Sausage (Roncesvalles) tel. 533-7054
GŁOS POLSKI	tel. 533-9460	MISSISSAUGA
Roncesvalles Bakery	tel. 535-7143	Mazowsze Meats & Deli tel. 897-9647
Polimex	tel. 537-7914	Krakow Delicatessen tel. 897-0695
Gazeta	tel. 531-3230	SCARBOROUGH
		Polka Delicatessen tel. 289-0379

W celu zamówienia prenumeraty lub darmowego numeru napisz lub zadzwoń do redakcji
MASTER PRINTING INC. 2965 Dundas St. W., Toronto, Ont. M6P 1Z2
Tel. (416) 761-9659 Fax (416) 761-1933

INCOME TAX
RETURNS

Jan Popławski

Income tax consultant

Profesjonalna, tania,
szybka usługa
w domu Klienta
TEL. 455-7956

215-224

STUDIO
ANKA
Anka Czudec
photographer

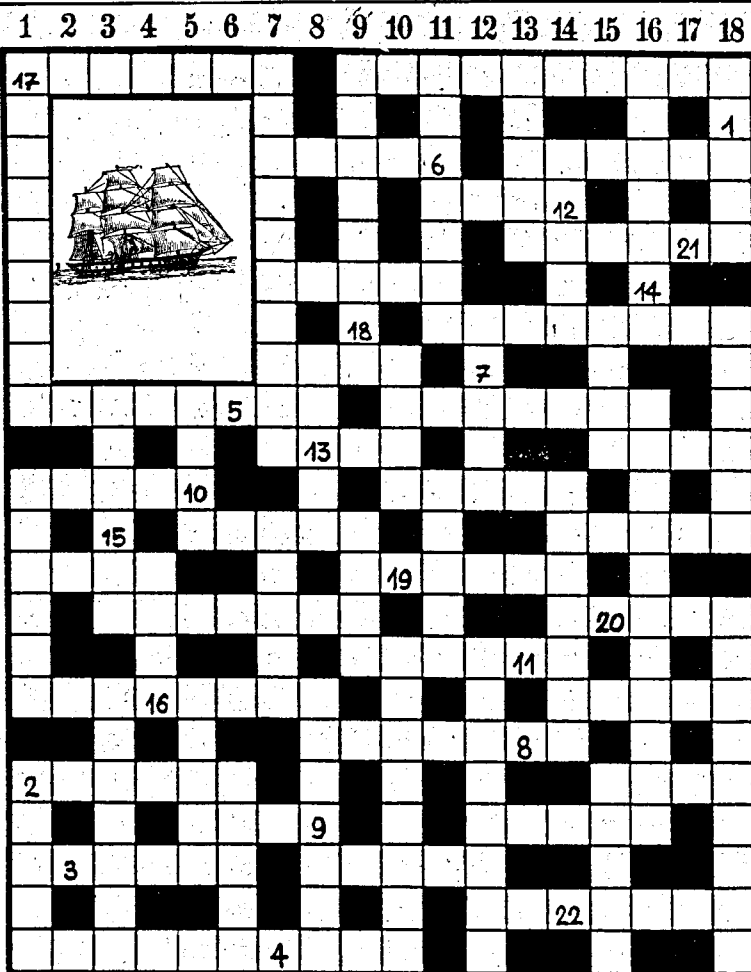
2374 Bloor St. West, Toronto
(416) 769-4488

BEZ CIEKAWOŚCI NIE MA MADROŚCI

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru

POZIOMO: 1 — kawał zwinny, a jego powieszono • „szlagier” z księgarni • 3 — wydawnictwa prasowe reprezentujące poglądy rządu, jakiejś organizacji itp. • życzenia może przyjmować z Kamilem • 4 — mama Koziatka Matka • 5 — sztangista lub zapasnik • 6 — surówka uzyskana z jednego spustu wielkiego pieca • 7 — zapewniała bogom greckim wieczną młodość i nieśmiertelność • 8 — wżyz, w. dal, do wody • 9 — podstawa sosu • pozytywna ocena, pokłask • 10 — biedronka lub stonka • tytuł sztuki G. Zopolskiej • 11 — chroni dłoń i przegub szermierza • bardzo gorąca ciecz • 12 — stare miasto (od 1425 r.) w woj. łomżyńskim • lampa z klaszernym podwieszonym na łańcuskach • 13 — Germanowie północni wierzyli, że jest władcą bogów i świata • wszelkiego rodzaju podsumowanie • 14 — więcej chodzi, niż jeździ • trzymaj go między zębami • 15 — umartwienie ciała w celu osiągnięcia większej doskonałości • 16 — bierze udział w odejmowaniu • na zapiski • 17 — coś bardzo cennego lub smacznego • 18 — drewniana skrzynka, niekiedy bogato zdobiona, używana dawniej m. in. do przechowywania przyborów toaletowych • bliski krewny w linii bocznej • 19 — odbijanie desenu na skórze lub tkaninie • jest biernym narzędziem w czyichś rękach • 20 — kruszący materiał wybuchowy • ośrodek turystyczny nad jeziorem Jeziorak • 21 — imieniny może też obchodzić w czwartym kwartale • 22 — ta bardzo pożyteczna krewniaczka sów występuje na terenie całego kraju, gnieźdząc się w wieżach kościelnych, stodołach a nawet w gołębnikach.

PIONOWO: 1 — skaczący, uskrzydłony „muzykant” • nad Niemnem • gorzej niż największa powódź • 3 — niektóre gatunki tej rośliny zarodnikowej stosowane są w lecznictwie • naturalny zbiornik wodny • 4 — wiodła starożytnych Greków do zwycięstw • 5 — nagłe wystąpienie ostrych objawów choroby • miasteczko w woj. siedleckim • 6 — krzykliwy przedstawiciel naszych upierzonych drapieżników • 7 — na nim surowiec wtórny dla hut • znany fiński ośrodek sportów zimowych • 8 — razi duże, smaczne owoce z zieloną skórką i słodkim, czerwonym miąższem • na zboczu tego szczytu zakopiańskie skocznie narciarskie • 9 — więcej niż dobrobyt • uchodzi do dolnej Warty • 10 — antylopa z białymi, poprzecznymi pręgami • dawniej — pieśń miłosna, obecnie — utwór liryczny na mały zespół muzyczny • 11 — forma rytmu polegająca na przesunięciu akcentu z części mocnej taktu na słabą • na różanej łodydze • 12 — zakłada ładunki wybuchowe lub oczyszcza z nich • umożliwiła minuty walki między linami • przytyk, przymów • przeprowadzenie trasy komunikacyjnej nad polką • plan wydatków związanych z budową jaźniem terenu • 13 — skutek długotrwałego kiego obiektu • ROZWIĄZANIE KRZYŻOWKI POLEGA NA stolicę księstwa nad Skawą • z kart • 15 — ODGADNIĘCIU HASŁA, na które składają się relacja • tkanka dzieląca, łącząca lub okrywa- litery oznaczone liczbami umieszczonymi w praczą poszczególne norządy • 16 — część pluga, wym. doinym rogu niektórych krątek • działa poza siedzibą centrali • 18 — trzy.



**ZAPISY DO KLAS
JEZYKA ANGIELSKIEGO
NA KURSY WIECZOROWE**

Centrum Pomocy Polskim Imigrantom, 206 Beverley St., Toronto, przyjmuje zapisy na kurs języka angielskiego oraz kursy przygotowujące do obywatelstwa.

Lekcje o zróżnicowanym poziomie:

- dla początkujących,
 - średnio zaawansowanych,
 - zaawansowanych
- oraz kursy języka angielskiego ze słownictwem medycznym i technicznym
- są prowadzone w szkole: **St. Joseph/ Michael Power High School** (budynek St. Joseph), 5055 Dundas St. W., **wtorki i czwartki od 7:00 do 9:00 wieczorem.**

Rejestrować można się również bezpośrednio u nauczycieli.
Informacje telefoniczne pod nr **979-9634, 979-9639**



DR. HENRIETTA FICEK
Family Physician
Crowfoot Corner
217, 150 Crowfoot Cres., N.W.
CALGARY, Alberta T3G 3T2
TEL. (403) 241-8900

Poniedziałki - piątki 9:00 a.m. - 10:00 p.m.
Soboty, niedziele 10:00 a.m. - 6:00 p.m.
Umawianie wizyt niekonieczne

**CARAVAN VIDEO
& CONVENIENCE STORE**

Jacek i Anna Szkolak
zapraszają
do wypożyczalni filmów.

Mamy najnowsze filmy, ponad 400 polskich i 3 tysiące angielskich, BETA, V.H.S., Nintendo.
U nas też kupisz polskie gazety.
ETOBICOKE, 5241 Dundas St. West
(w pobliżu przystanku metra na Kipling)
TEL. 234-5915

"PANI JADWIGA"
Polski
Program Radiowy

1250 AM, soboty od godz. 1 - 2 po poł.
TEL. 604-2247
Wiadomości, publicystyka, muzyka

A & A MOTORS

NAPRAWA I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

Inż. **ANDRZEJ BOGUCKI** **ANDRZEJ KOZIARSKI**
Wszystkie naprawy mechaniczne i elektryczne samochodów amerykańskich i importowanych. W przypadku awarii załatwiamy holowanie.

ZAŚWIADCZENIA DO REJESTRACJI SAMOCHODU

Naprawa hamulców (przód lub tył) + części **\$49.99** Wymiana oleju + filtra (do 5 litrów oleju) **\$24.99**

POLECAMY: Przy pomocy najnowocześniejszych dodatków do olejów i paliw:

- przedłużanie żywotności silników i skrzyń biegów
- obniżanie zużycia paliwa
- przywracanie utraconych osiągnięć silnikom

1541 - A The Queensway, Toronto, Ontario M8Z 1T8 **252-0226**

Najlepiej zadbasz o silnik - używając



KAPITALNE REMONTY SILNIKÓW

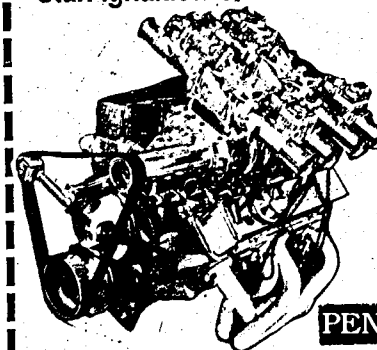
wraz z pełnym instalowaniem
objęte 1-roczną lub 30 000 km gwarancją na pracę i części

CRANKSHAFT SERVICE SUPPLIES LTD

Stan Ignakiewicz

30 LAT PRAKTYKI

Leszek Kraska



**KOMPLETNE NAPRAWY SAMOCHODÓW
KRAJOWYCH I IMPORTOWANYCH**

- certyfikaty samochodów do rejestracji.
- naprawy głowic
- borowanie bloków
- naprawy układów hamulcowych i kierowniczych
- przebudowa transmisji
- okazjna sprzedaż części zamiennych do silników

PENNZOIL ZABEZPIECZY TWÓJ MOTOR

537-2529 483 DUPONT STREET (przy Bathurst) 537-5857

Lech Prusiński
**NAJSTARSZE
POLONIJNE
BIURO POMOCY
IMIGRACYJNEJ**
W związku ze zmianami kanadyjskich przepisów imigracyjnych zawiadamamy wszystkie osoby pragnące uzyskać stały pobyt w Kanadzie — niezależnie od ich obecnego statusu — że nasze biuro udziela bezpłatnie porad we wtorki w godzinach 12-7 wieczór
194 Garden Avenue
Tel. **588-1659**

ADWOKACI

MALICKI and MALICKI
Marek S. Malicki
Adwokat

3020 Kirwin Ave. Mississauga, L5A 2K6
TEL. 279 - 6250

Zatapia sprawy:
- kupna i sprzedaży nieruchomości - hipoteki - sporne sprawy
matrymonialne - testamenty (ostatnie wole) - spadki

ADWOKACI
LESŁAW SOSNOWSKI
JACEK MIKOLAJKO

2333 Dundas St. W. Suite 408, Toronto M6R 3A6
TEL. (416) 538-8493

- Sprawy karne: kradzieże, pobicia, jazda w stanie nietrzeźwym • Sprawy cywilne i rodzinne
- Rozwody i separacje • Zakładanie, kupno, sprzedaż spółek i przedsiębiorstw • Testamenty, spadki
- Sprawy w Polsce - akty notarialne, pełnomocnictwa



... przychodzi z pomocą
każdemu,
kto ma problemy
z prawem karnym
Auto - 580-6445

adwokat
KRYSZTOF PREOBRAŻENSKI
dom (24 g.): 537-8842 praca: 964-1717
fax: (416) 964-0823

Adres kancelarii adwokackiej:
99 CHARLES STREET, E. TORONTO, ONT. M4Y 1V2



Hubert Węsierski, Ivan Grigic
2342 Bloor St. W., Toronto
Tel. 762-5365

KINGSWAY
MEAT
PRODUCTS
&
DELICATESSEN
LTD.

Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej produkcji, wyrabianych przez wysoko wykwalifikowanych polskich rzeźników według tradycyjnych polskich receptur.

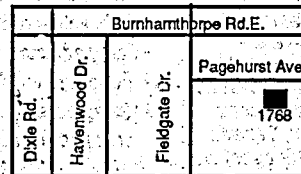
CENY KONKURENCYJNE

INCOME TAX CONSULTANT

Członek Kanadyjskiej Federacji Konsultantów Podatkowych

CZESŁAW KĘPA

1768 Pagehurst Ave.
Mississauga, Ont.
TEL. 238-0447



Prowadzi jedną z najdłuższych istniejących w Ontario i najsprawniej działających polskich firm konsultacji podatkowych. Dokonujemy usług w zakresie: sporządzania zeznań podatkowych i księgowości, odwołań do Ministerstwa Finansów, listów i sprawozdań finansowych, otwierania, kupowania i sprzedaży biznesów, całoroczne konsultacje z prawa podatkowego.

DR. M.J. CELIŃSKI

Registered Psychologist

Usługi w języku polskim.

Badania powypadkowe dla sądu (urazy głowy, zaburzenia emocjonalne, psychoterapia rodzinna i indywidualna, bóle głowy i zaburzenia psychosomatyczne, terapia relaksująca i hipnoza (fobie, leczenie odwykowe palaczy i osób z nadwagą)

Badania inteligencji dzieci i dorosłych

TEL. 226-6397

344 Sheppard Ave. East. Wiliowdale, Ont. M2N 3B4

TANIO, DOBRZE I SZYBKO
uzyskasz prawo jazdy dzwoniąc
TEL. 769-1280 lub 259-9233



AMICO
DRIVING SCHOOL

POLSKI CHIROPRAKTYK

Dr. John Jaskot
BSc., D.C.

URAZY
związane z pracą, uprawianiem
sportu, prowadzeniem pojazdów
mechanicznych
BÓLE GŁOWY • KRĘGOSŁUPA

MIMICO
CHIROPRACTIC CENTRE
2362 Lakeshore Blvd. W
Toronto, Ont
M8U 1B6
255-2231

SCARBOROUGH
CHIROPRACTIC CLINIC
2555 Eglinton Ave. E
Suite 202 Scarborough,
Ont. M1K 5J1
267-1146



JERZY SZEPLIŃSKI

Insurance Broker

DO YOU
KNOW?
We are
the biggest
life insurance
company
in Canada
by asset size...

- Ubezpieczenia na życie, biznesu chorobowe i wypadkowe, dentystyczne
- Ubezpieczenia emerytalne RRSP
- Dożywotnie renty i emerytury RRIF
- Plany edukacyjne dla dzieci
- Fundusze inwestycyjne 100% gwarantowane
- Ubezpieczenia dla odwiedzających oraz podróżujących poza Kanadę

TEL. : 848-1250, FAX : 897-1862

NEW YORK LIFE

INSURANCE COMPANY

2 SHEPPARD AVE. E., STE. 404, TORONTO

Planowanie finansowe i ubezpieczenia

• LIFE INSURANCE - na życie

• DISABILITY - chorobowe

• MORTGAGE - hipoteczne

• GROUP, BUSINESS - handlowe

• RRSP, ANNUITY - emerytury

• VISITORS - dla odwiedzających

Po bliższe informacje proszę dzwonić

Biurowo: 226-6515 Dom: 858-0129



Andrzej
Krysiak

Mutual of Omaha Insurance Company

na życie • biznesu
UBEZPIECZENIA dla odwiedzających
w razie choroby lub wypadku

plany finansowe zabezpieczające dzieci
plany emerytalne RRSP

Jerzy Majewski, M.Sc.

Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866

BIURO PODRÓŻY



AUTORYZOWANY
DEALER



SAVE-O-WAY

OVERSEAS SERVICES

A division of 5473 19 Ontario Ltd.

WORLD WIDE TRAVEL

331 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont. Canada M6R 2M8
TEL. (416) 532-3042, 532-3794 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)
720 Burnhamthorpe Rd. W., Unit. 17, Mississauga, Ont., Canada L5C 2R9
TEL. (416) 896-2832, Fax 273-5993 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)

Już z górą 9 lat firma Save-O-Way wysyła co tydzień regularnie kontenery z paczkami do Polski.

- BILETY LOTNICZE DO POLSKI I INNYCH KRAJÓW • PRZELOTY CZARTEROWE DO POLSKI SAMOLOTAMI LOT • ZAPROSZENIA I NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA DLA OSÓB ODWIEDZAJĄCYCH KANADĘ
- WYSYLKA SAMOCHODÓW • SŁONECZNE WAKACJE W CIEPŁYCH KRAJACH

PACZKI DO POLSKI

Kitchener, Ont. Kazan Overseas Parcels 83 Shanley St. Tel. 743-7653	Woodstock, Ont. Holy Cross Church 169 Ingersoll Rd. Tel. 539-1050	Delhi, Ont. Aleksander Dożek 1111, 1, Delhi Tel. 582-1058	Brantford, Ont. Polonaise Deli 24 Dalhousie St. Tel. 753-7550	Sault Ste Marie, Ont. Edward Glowik 324 Wilkney Ave. Tel. (705) 253-7240
DANA PARCEL 55 Thornhill Dr. Guelph, Ont. N1H 8C7 Tel. 836-4672	Oshawa, Ont. Barbara Rzeźniczek 869 Capri Court Tel. 435-0600	Hamilton, Ont. Save O Way 747 Barton St. E. Tel. 545-6788	Thunder Bay, Ont. Frank Customs 519 Simson St. Tel. 622-3885	St. Catharines, Ont. St. Joseph's Bakery, 53 Facer St. Tel. 937-4411



METRO TORONTO



Sprzedaż - kupno -
wynajem domów, interesów
i apartamentów.

Solidna i fachowa pomoc w
załatwianiu formalności
prawnych i finansowych

Kamil
KOWALCZYK

TEL. biuro: 536-5000, dom: 247-2658

- Bloor/Dufferin St. - 2-piętrowy wolno stojący, 6-pokojowy dom, z prywatnym zejściem do natchmniastowej sprzedaży (10 tys. wpłaty), wymaga dużego remontu.
- Park Lawn Rd. - 5-sypialniowy dom budowany na specjalne zamówienie, działka 40x140.
- Mississauga - 3-sypialniowe condominium, 10 tys. wpłaty.
- High Park - dom z przeznaczeniem do remontu.
- Etobicoke - 4-sypialniowy, wolno stojący dom z apartamentem w piwnicy, \$239,000.
- Roncevalles Av./Garden Ave. - murowana połowka z dwoma niezależnymi mieszkaniami plus "basement", który można wykończyć. Tylko \$169,000.
- Fern Ave. - całkowicie wykończony dom dla dużej rodziny, 25 tys. wpłaty.
- Royal York/Eglinton - 4-sypialniowy "Sidesplit" na przepięknej działce, \$309,000.
- Hurontario/Dundas - 2-sypialniowe condominium w nowym budynku, 15 tys. wymaganej wpłaty.
- Riverwood Pkwy/Barry Rd. - ekskluzywna 10-pokojowa rezydencja za \$429,000.
- Park Lawn Rd./Lakeshore Blvd. - 3-sypialniowe 14-letnie "bungalow" na przeciw nowego kompleksu condominium, okazja dla inwestorów. Tylko \$215,500.
- Polska dzielnica - b. dobrze wykończony dom w środku, potrzebny mały remont na zewnątrz, cena \$189,000.
- Cawthra/Dundas - 4-sypialniowy, wolno stojący dom, na parceli 50x150, graniczy z parkiem. Tylko \$229,000.

Każdy klient
kupujący bilet lotniczy
o wartości powyżej \$500
może wysłać bezpłatnie
paczkę morską o wadze
do 10 kg do Polski
lub innego kraju
na świecie!

PRACA

POTRZEBNA kobieta do pracy w domu. TEL. 630-7131

POTRZEBNE gospodynie domowe do pracy chałupniczej. Wiadomość na maszynie. TEL. 614-0788

POSZUKUJĘ doświadczonych malarzy z własnym transportem. TEL. 569-1101 dawnie wleczozem

POSZUKUJĘ partnera do nowo otwieranej firmy zajmującej się eksploatacją zasobów natury (głównie wodnych bezkręgowców). Wymagane zainteresowanie biologią i hydrobiologią, entuzjazm, symboliczny wkład i samochód. TEL. 322-8183

STACJA benzynowa szuka pracownika na pełny etat lub pół etatu. Podstawowy angielski. Dufferin i Wilson. TEL. 638-4654

DYSPONUJESZ wolnym czasem? Posiadasz zdolności organizatorskie, otwartą osobowość? Chcesz poprawić swój dochód? Zadzwoń - Kitchener. TEL. 893-8600

WANTED programmer with 1-2 years CAD KEY AUTOCAD, experienced to design tools. Send resume to us: AXTECH, 36 Morrow Rd., Berry, Ont. L4N 3V8.

TYLKO WŁASNY BIZNES gwarantuje finansową niezależność! 8 doskonałych propozycji. Zaczniemy od zaraz. Minimalny kapitał. Duży profit. Zuzalek. 118-6051 Azure, Richmond, B.C. V7C 2P8

JEŻELI interesuje Cię zarobienie dodatkowych kilku dolarów i posiadasz SIN - zadzwoń. TEL. (519) 743-4249

OFERUJĘ dużą szansę na osiągnięcie stałego dochodu. Jeżeli wierzysz w siebie - zadzwoń. TEL. (519) 743-0501

KIEROWCA kat. A-C-Z z 15-letnią praktyką z Polski poszukuje pracy. TEL. 246-0672

DOŚWIADCZONY instalator sidingu poszukuje pracy. Posiada SIN oraz samochód i potrzebne narzędzia. TEL. (519) 747-1345

KOBIETA w średnim wieku podejmie każdą pracę. TEL. 604-8798

DWIE atrakcyjne szatynki podejmą pracę. Każda oferta mile widziana. TEL. 588-0193

MŁODY mężczyzna poszukuje pracy za gotówkę. TEL. 743-0147

MĘŻCZYŻNA lat 33, poszukuje pracy, posiada SIN. TEL. 270-3636

MĘŻCZYŻNA poszukuje pracy na weekendy. TEL. 614-7244

MALARZ z kanadyjskim doświadczeniem poszukuje pracy. Posiada SIN. TEL. 255-5115

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu. Etobicoke, okolica Lakeshore. TEL. 251-5551

ZAPEWNIAM profesjonalny autoserwis po przystępnych cenach. Wystawiam rachunki i daję gwarancję. TEL. 279-9834

MĘŻCZYŻNA 34-letni poszukuje pracy w zawodzie lub innej. TEL. 270-3636

216-218

POTRZEBNA opiekunka do 5-letniego chłopca. TEL. 826-0930

SEZON PODATKOWY! Poszukujesz pracy? Pragniesz dorobić? Zatrudnimy parę osób przy podatkach. Darmowe szkolenie. 89 Jeszcze wolne miejsca. Nie zwlekaj! Zadzwoń SOLEX ENTERPRISES TEL. (416) 285-6955

POSZUKUJĘ doświadczonych malarzy z własnym transportem. Dzwonić wleczozem. TEL. 569-1101

PODEJMIĘ obowiązków asystenta superintendenta, jestem samotny, Bogdan. TEL. 748-1694

ZAOPIEKUJĘ się dziećmi u siebie w domu. Scarborough, Galloway (Kingston Rd./Morningside). TEL. 282-4745

POSZUKUJĘ pracy. TEL. 277-0733

MŁODA, ze stałym pobytem, przybyła z Polski, poszukuje jakiegokolwiek pracy. TEL. 247-8051

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu. TEL. 536-5418

SZUKAM chętnych do pracy "part-time". TEL. 431-7536 po g. 17

EARN \$1000 weekly stuffing envelopes at home. Free supplies. Rush stamped addressed envelope.

A & T Enterprise, Shoppers World, Postal Outlet, 3003 Danforth Ave. P.O. Box 93528, Toronto, Ont. M4C 5R7

FULL- or PART TIME. Good earnings. Experience or training not necessary. For appointment send your qualifications to W & L Enterprise, Victoria B.C. V8W 3S1 Box 8493

TASK Incorporation oferuje różne prace w obrębie Twojego zamieszkania. Po dokładne informacje przyjdź! Zwrotnie zaadresowaną kopertę na adres: Task Incorp. Suite 305, 1301 Pandora Ave., Victoria, B.C. V8V 3R8

MASAŻYSTKA poszukuje pracy. Masaż klasyczny, segmentarny, akupunktura oraz rehabilitacja ruchowa. Alleja. TEL. 238-3491

INSTALUJĘ podwyższone sufitu. Ceny do wyboru, wg katalogów - zachęcające. TEL. (519) 421-1359

INŻYNIER budownictwa, mieszkająca na stałe w Brampton, poszukuje pracy kreślarki. TEL. 793-5705

DWIE panie robią pierogę, we wszystkich gatunkach oraz golabki, bigos, flaki na zamówienie. Oferty proszę składać 897-7861 o każdej porze.

TOKARZ narzędziowy, SIN, poszukuje pracy w zawodzie. TEL. 535-2356

MŁODY mężczyzna posiadający SIN, znający angielski, posiadający doświadczenie kanadyjskie podejmie jakiegokolwiek pracę. Waldock. TEL. 240-7133

NAUCZAM autocadu - Janusz. TEL. 925-7336

DOKŁADNA i odpowiedzialna poszukuje pracy chałupniczej. TEL. 567-8567

ELEKTRYK z doświadczeniem poszukuje pracy w zawodzie. Również jako pomoc w układaniu ceramiki lub jakiegokolwiek innej pracy. Posiada SIN. TEL. 614-2076

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

INTERNATIONAL CONSTRUCTION 892910 Ontario Inc.

budowanie nowych domów, garaży, renowacje budynków, wykańczanie piwnic, stawianie ogrodzeń i patia oraz projektowanie ogrodów (landscaping). 100% gwarancji, bezpłatna wycena, ceny konkurencyjne. TEL. 1 (416) 614-0788 Toronto

POSZUKUJĘ doświadczonych malarzy z własnym transportem. Dzwonić wleczozem. TEL. 569-1101

SPRZEDAM Audi 84 5000, cena \$4450. TEL. 503-9554

SUKNIĘ ślubną sprzedam. TEL. 897-7661 o każdej porze

SPRZEDAM telewizor 21 cal. Magna Vox, \$50. TEL. 285-8691

SPRZEDAM wózek do hot dogów, Waterloo. TEL. 747-5219

SPRZEDAM Golf 86 rok, 4-drzwiowy, automat, srebro metalic, w bardzo dobrym stanie. TEL. 503-3195

DO SPRZEDANIA sklep delikatesowy w Scarborough. TEL. 452-0812

SPRZEDAM Volkswagen Rabbit i futro z lisa. TEL. 289-1715

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

GDANSK-ROTMANKA (10 min. od centrum), 5.3 ha, całkowicie uszeregowane pod wszelką zabudowę. Kontakt: TEL. (604) 520-3113, Fax (604) 522-8686

SPRZEDAM kanapy. TEL. 507-4360

SPRZEDAM futro z norek długie. TEL. 622-2724

SPRZEDAM firany. TEL. 241-2171

SPRZEDAM Dodge Omni 83 rok, automat. TEL. 431-5028

SPRZEDAM tanie kamery video - Sony CCD F301 na taśmie 8 mm. TEL. 624-1854

SPRZEDAM garaż do 1 komuni św. dla chłopca. Rozmiar 12. Tylko raz używany. TEL. 463-8752

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

216-218

SPRZEDAŻ

JAAS

RRSP

12% secured + equity participation

compounded annually

no fees

Why Wait For Tomorrow ...

Plan For A Better Future -

TODAY!

For more information Call now:

HALINA BARANOWSKA
TEL. (416) 629-8322 lub 740-7463
FAX (416) 629-4767

5160 Explorer Dr., Suite 22, Mississauga, Ont. L4W 4T7

NR 217 • 13 - 19 LUTEGO 92

1983 Ford Escord Sport. Zimowe opony, standart, 3-drzwiowe, nadwozie w idealnym stanie, lekko przyciemnione szyby, przebieg 130 tys. km, nowe sprężę, cena \$1400. TEL. 249-9828

SPRZEDAM stelaż do łóżka, zupełnie nowy. Rozmiar "double F", \$110. TEL. 266-4718

SPRZEDAM telewizor marki Magna Vox, cena \$150, 21 cal. 6-letni. TEL. 285-8691

SPRZEDAM biały łóżeczko dziecięce z materacem oraz krzeselko do karmienia dziecka. Brampton. TEL. 456-3617

SPRZEDAM zbiór znaczków polskich z ostatnich 10 lat. Janina Prymon - 37-700 Przemysł, ul. Grunwaldzka 121/130, Polska

SPRZEDAM dom, mury, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

SPRZEDAM dom, mury, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

SPRZEDAM dom, mury, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

SPRZEDAM dom, mury, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

SPRZEDAM dom, mury, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

SPRZEDAM dom, mury, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

SPRZEDAM dom, mury, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

SPRZEDAM dom, mury, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

SPRZEDAM dom, mury, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

SPRZEDAM dom, mury, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

SPRZEDAM dom, mury, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

SPRZEDAM dom, mury, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

SPRZEDAM dom, mury, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

SPRZEDAM dom, mury, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

SPRZEDAM dom, mury, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

SPRZEDAM dom, mury, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

SPRZEDAM dom, mury, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

SPRZEDAM dom, mury, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

SPRZEDAM dom, mury, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

SPRZEDAM dom, mury, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

SPRZEDAM dom, mury, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

SPRZEDAM dom, mury, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

SPRZEDAM dom, mury, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

SPRZEDAM dom, mury, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

SPRZEDAM dom, mury, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

SPRZEDAM dom, mury, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

SPRZEDAM dom, mury, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

SPRZEDAM dom, mury, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

SPRZEDAM dom, mury, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

DO WYNAJĘCIA kawalerka w High Park od 1 marca. TEL. 604-3912

OKOLICA JANE i Finch. Tani pokój w apartamencie wynajmę spokojnemu mężczyźnie bez nałogów. TEL. 740-7600 wiecz. lub wiadomość

KAWALERKI do wynajęcia od zaraz, King/Roncesvalles. TEL. 536-8777 po angielsku, 259-8840 po polsku

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia, Cawthra i Queensway. TEL. 566-1467

PRZYJMĘ od 1 lutego 1 osobę na pokój w 2-sypialniowym condominium Dixon Rd./Islington. TEL. 240-7133

DO WYNAJĘCIA umebłowany pokój w suterynie, łazienka, kuchnia, osobne wejście, kabel, kolorowy telewizor, centrum Mississauga, \$300 miesięcznie. TEL. 896-9535

MISSISSAUGA/Dundas i Hurontario. Pokoje do wynajęcia w townhouse z możliwością wspólnego użytkowania mieszkania. TEL. 238-5178

DO WYNAJĘCIA pokój w 2-sypialniowej suterynie dla studentki, pralka, klimatyzacja, kabel. Mississauga, Cawthra R. \$300 miesięcznie. TEL. 278-0259

LADNY POKÓJ do wynajęcia dla samotnej osoby. TEL. 536-5416, 604-1175 wiecz.

OKOLICA Finch/Kennedy - pokój w suterynie dla niepalącego pana do wynajęcia. Pralka i suszarka. TEL. 754-9557

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia wspólne użytkowanie kuchni i łazienki, Sheppard i Bathurst. TEL. 638-7161

POSZUKUJĘ taniego pokoju lub samodzielnego mieszkania w Mississauga w okolicy Dundas/Bloor/Hurontario. TEL. 625-7618, 242-9906, 828-6360

POKÓJ do wynajęcia, Scarborough, Markham i Eglinton. TEL. 266-7172

OD ZARAZ do wynajęcia 2-sypialniowy apartament w czystym bloku, w centrum Mississauga. TEL. 272-4668, 949-0207

MIESZKANIE - okolica Finch. TEL. 736-8362

SPRZEDAM mieszkanie, 2 pokoje z kuchnią, łazienką i telefonem, centrum Warszawy. TEL. 1(416) 878-2279

WYNAJMĘ dom duży, wygodny, 3 sypialnie + den, kilka kroków do stacji metra, 2 łazienki, korzystnie wynajmę kilku osobom lub rodzinie. TEL. 897-5618 po południu

POKÓJ w suernie z telewizorem, osobnym wejściem, Mississauga. TEL. 569-2135

POSZUKUJĘ KUZYNIA BOLESŁAWA MICHAŁSKIEGO syn Władysława i Anny z domu Dułiniec.

W latach 60 mieszkał z matką w Brantford, miał siostrę Genowefę, Kuzynka z Polski - Krystyna Dułiniec-Hadł zam. w Polsce, w Lubaczowie, ul. Cypr. Norwida 4/34, 421-4375

217-219

217-219

217-219

217-219

217-219

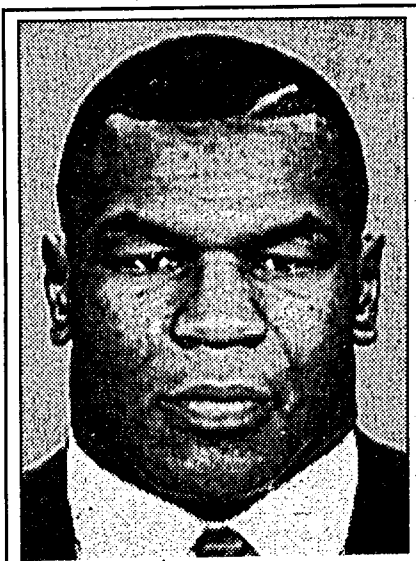
217-219

217-219

217-219

217-219

217-219



Mike Tyson

• 25-letni Mike Tyson został znany na procesie w Indianapolis winnym zgwałcenia 18-letniej studentki college'u z Rhode Island, uczestniczki konkursu piękności Murzynek w lipcu ub.r. Tyson poznał swą ofiarę podczas konkursu. Gwałt nastąpił w pokoju hotelowym Tysona, do którego Tyson zaprosił studentkę. Tyson twierdził, że wyraziła ona zgodę na stosunek seksualny. Studentka twierdziła, że była siłą zatrzymana w pokoju i pomimo że protestowała i broniła się została zgwałcona. Jury uwierzyło w wersję ofiary i uznało byłego boksera



Patricia Gifford.
Ona wyda wyrok na Tysona

mistrza świata w wadze ciężkiej winnym. Sędzia Patricia Gifford wyda wyrok 6 marca. Do czasu wyroku Tyson może przebywać na wolności za kaucją 30 tys. dol. Grozi mu kara do 60 lat więzienia. Tyson w wieku 19 lat został najmłodszym w historii boksu mistrzem świata w wadze ciężkiej. W wieku 21 lat został

bezdyskusyjnym bokserem mistrzem świata uznanym przez trzy organizacje boksu zawodowego WBC, WBA oraz IBF.

Za Tysonem od kilku lat ciągnęła się opinia człowieka wybuchowego i gwałtownego oraz damskiego boksera i gwałciciela (tych spraw jednak na rozprawie nie poruszono).



Consulate General of the Republic of Poland

2603 Lakeshore Blvd West, Toronto, Ontario M8V 1G5

UWAGA POBOROWI:

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Toronto uprzejmie informuje, iż w dniu 25 października 1991 r. Sejm RP uchwalił ustawę "O powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej".

Artykuł 4 Ustęp 1 stwierdza, że obywatel polski będący równocześnie obywatelem innego państwa nie podlega powszechnemu obowiązkowi obrony, jeżeli stale zamieszkuje poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

Natomiast Artykuł 44a Ustęp 1 stwierdza: "Nie powołuje się do czynnej służby wojskowej poborowych uznanych za zdolnych do tej służby, którzy są obywatelami polskimi stale zamieszkującymi za granicą"

Podstawa prawna Ustawa z dnia 25 października 1991 r. O powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dziennik Ustaw Nr. 113, Poz. 491 z dnia 09 grudnia 1991 r.).

Konsul Generalny RP w Toronto

Andrzej Brzozowski

Stowarzyszenie Techników Polskich (Oddział Toronto)

Polsko-Kanadyjskie Stowarzyszenie Zawodów Medycznych zaprasza swoich Członków i Sympatyków na doroczny

BAL KARNAWAŁOWY

który odbędzie się w sobotę, 15 lutego 1992, o godz. 19:00

w Centennial Ballroom hotelu Inn on the Park

(u zbiegu Eglinton Ave. East i Leslie St.).

Honorowymi gośćmi balu będą Pan Konsul RP

Andrzej Brzozowski z Małżonką.

Informacji w sprawie BALU udziela

Krzysztof Nowak

TEL. 513-0803 (po godz. 18:00)



POLIMEX

to także

TRAVEL

215 Roncesvalles Ave.
TORONTO, ONT. M6R 2L6
TEL. (416) 537-7914

3615 Dixie Rd. Unit 11 (obok Credit Union)
MISSISSAUGA, ONT. L4Y 4H4
TEL. (416) 238-6683

WYSYŁAMY DO POLSKI I ZSSR

- PACZKI LOTNICZE
- PACZKI MORSKIE
- PRZEPROWADZKI
- PRZEKAZY PIENIĘŻNE
- OWOCE CYTRUSOWE,
ŻYWNOSĆ
- PRZESYŁKI HANDLOWE,
CARGO
- SAMOCHODY

ZALATWIAMY

- BILETY LOTNICZE DO
POLSKI I NA CAŁY ŚWIAT
- PRZEDPŁATY NA BILETY
DLA OSÓB Z POLSKI
- WAKACJE NA SŁONECZNYM
POŁUDNIU
- PASZPORTY, WIZY
- NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA
OSÓB WIZYTUJĄCYCH
- ZAPROSZENIA, TŁUMACZENIA

BEZPŁATNY ODBIÓR PACZEK Z DOMU